

**Czy na Chojniku
naprawdę straszy?**

str. 25

A. GAŚSOWSKI

R. ZAPORA

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 32 (2877) Rok 56, 12 sierpnia 2014 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Trujące granie

str. 3

**Trudne przypadki alei
Wojska Polskiego**

str. 15

**Wycieczka z dreszczykiem
czyli... Diablak**

str. 19

Czechy na kłódkę

str. 18

KUPON RABATOWY -20%

NA ROWERY MARKI TREK
- NAJLEPSZA JAKOŚĆ
- SUPER CENA

TREK
NOWY SALON ROWEROWY
FORMICKI-BIKE
Ul. Kalinowa 26 (os. Czarne)
58-500 Jelenia Góra
Tel. 601 960 390

OFERUJEMY SERWIS
ROWEROWY Z DOJAZDEM
DO KLIENTA

P **PARKING**
DOZOROWANY 24h

ul. Jana Pawła II 49
(przy stacji Shell i restauracji KFC)
Zapraszamy! tel: 501392087

POŻYCZKI
dla emerytów, rolników
i osób starszych.
791-090-099

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
ścisłe CENTRUM
SKUP ZŁOTA
Najlepsze CENY
tel. 600 438 700

Skup aut
Kasacja
pojazdów

odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Turyści odwiedzają licznie Jelenią Górę i, jak się okazuje, są również naszymi Czytelnikami. Piszą do nas bowiem maile i listy oraz odwiedzają redakcję. Generalnie Jelenia Góra im się podoba. Nasi goście z uznaniem mówią o pozytywnych zmianach wizerunku miasta. Ale skoro kontaktują się z nami, to rzecz jasna, proszą o interwencję.

Starszy pan, który przyjechał do nas z Opola, osobiście się pofatygował do siedziby redakcji, aby podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Bardzo nas chwalił za to, jak wyglądają Cieplice, za parki oraz Plac Ratuszowy. Powiedział, że do Jeleniej Góry powinni przyjechać władze Opola, aby mogli zobaczyć, że w obrębie śródmieścia mogą funkcjonować knajpki, restauracje, sklepiki, a nie same banki. Przyznam się, że całe wieki nie byłem w Opolu, trudno mi więc zweryfikować tę opinię. Jedno, co się naszemu gościowi bardzo nie podobało, to stan dewastacji starych kamienic, które w jego opinii bardzo psują nasz wizerunek. Można się domyśleć, że starszy pan miał za sobą spacer aleją Wojska Polskiego. A skoro zostaliśmy poproszeni o interwencję w tej sprawie, problem ten przedstawiamy właśnie w tym numerze „Nowin Jeleniogórskich”. Faktem jest, że aleja Wojska Polskiego mogłaby i powinna być perłą Kotliny Jeleniogórskiej. Odrapane kamienice kryją pod brudem niezwykle piękno, które łatwo można by wydobyć na wierzch. Można ubolewać, że problem nie został rozwiązany wiele lat temu, ale można się też cieszyć, że jest szansa na gruntowną i pomyślową rewitalizację tej części miasta.

Z kolei turystka spędzająca wakacje w Jeleniej Górze chciała kupić pamiątki dla swoich najbliższych. Dla niej naturalną drobnostką z naszego miasta byłaby... statuetka jelenia czy jakkolwiek inna pamiątka nawiązująca do wizerunku zwierzęcia z herbu miasta. Nie wiem, jak dokładne były poszukiwania naszego gościa, ale w sumie, czy chcąc zaopatrzyć się w tak naturalną pamiątkę z Jeleniej Góry, trzeba odwiedzić kilkanaście punktów z takim asortymentem? Ile to konkursów było organizowanych na regionalną pamiątkę z naszego terenu, z których nic ciekawego i co by dłużej utrzymało się na rynku, nie wyniknęło. Od czasu postawienia postumentu jelenka na ulicy 1 Maja, rzeźby jelenia na skwerze Orłat Lwowskich oraz pomnika na Placu Ratuszowym upamiętniającego 900-lecie miasta, to właśnie takie skojarzenie jest najbardziej naturalne i adekwatne. Wydaje się, że warunki wolnego rynku taki produkt powinny wymusić... A widząc euforię, w jaką wprawia najmłodszych turystów dzieło Lewana Mantidze, czyli jelonek, to wypuszczenie na rynek pamiątkarski miniaturowy tego pomnika wydaje się nie tylko szansą, ale i wręcz obowiązkiem..

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Brakowało takiego placu na Zabobrze

- Świetna sprawa, to było potrzebne - przyznają mieszkańcy Zabobrza. W minioną sobotę przy ul. Karłowicza otwarto plac zabaw dla dzieci i siłownię zewnętrzną. Kolejny tego typu obiekt będzie uruchomiony już wkrótce w innej części osiedla.

Siłownia składa się z kilku urządzeń, na placu zabaw są huśtawki, piaskownica.

- Chcemy, by starsze osoby krzewiły kulturę fizyczną - mówi Mirosław Garbowski, prezes JSM. - Ale nie tylko. Mamy tu plac zabaw, który jest w drugiej części, ale są też alejki, ławki, stół do szachów. Jest to więc także miejsce, gdzie można przyjść i odpocząć.

Budowa trwała ponad miesiąc. Inwestorem była Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Kosztowało to około 200 tysięcy złotych. Na otwarcie nowego placu przyszło sporo mieszkańców Zabobrza. Prezes podziękował im za wyrozumiałość podczas robót.

- Bardzo cieszę się z tej siłowni, będę tu przychodzić codziennie - mówi pani Helena Dąbrowska. - Chodziłam na Noskowskiego, ale to trochę dalej. Teraz będę miała bliżej do takich urządzeń. Staram się żyć aktywnie, biegam. Uważam, że taka siłownia to strzał w dziesiątkę.



Od soboty można już korzystać z urządzeń fitness przy ul. Karłowicza.

Nastoletnia Martyna Ormianek z Zabobrza jest podobnego zdania. - Podobna mi się cały ten plac - powiedziała.

To niejedyny tego typu miejsce. Dużo większe centrum rekreacyjno-

sportowe budowane jest przy ul. Wiłkomirskiego i Kiepur. Inwestorem są JSM i miasto Jelenia Góra. - Mamy tam mały poślizg z uwagi na prace ziemne - mówi prezes Garbowski. - W przyszłym

roku chcemy zrobić podobne place na mniejszych osiedlach, na Transportowej, Malczewskiego. Powoli będziemy zmieniać też istniejące miejsca zabaw przed budynkami. (ROB)

Szlaki w remoncie

H. STOBIECKI



Karkonoski Park Narodowy informuje, że rozpoczęły się prace remontowe na kilku szlakach turystycznych.

W związku z tym, mogą wystąpić utrudnienia w poruszaniu się. Prace prowadzone są na następujących odcinkach szlaków:

- zielonego (od Hali Szrenickiej do granicy KPN),
- niebieskiego (tzw. Czeska Ścieżka, od granicy KPN do szlaku żółtego, prowadzącego do schroniska Pod Łabskim Szczytem),
- niebieskiego (tzw. Koralowa Ścieżka, od III drogi do Paciorków i od Rozdroża Pod Śmielcem do Czarnej Przełęczy).

Roboty obejmują m.in. odbudowę zniszczonej nawierzchni, zabudowę przeciwoerozyjną, a także remont kładek i pomostów. Potrwać do końca października.

(ROB)

Turyści na niektórych szlakach będą musieli liczyć się z utrudnieniami.

35 lat temu w NJ

Próbną serię pomiarów na najbardziej ruchliwych ulicach Jeleniej Góry wykonała Pracownia Ochrony Przed Hałasem, powołana w ubiegłym roku przy Jeleniogórskim Ośrodku Badań i Ochrony Środowiska. W 19 punktach stwierdzono przekroczenia dopuszczalnej normy. (...) W ubiegłym roku z terenu województwa wpłynęło do władz 8 skarg. Wiadomo, że jeden człowiek przez 15 lat znosi



hałas w miejscu pracy, inny organizm nie znieśie stąpania kota po perskim dywanie. Ale jakieś ogólne normy muszą być respektowane.

Bosman Poręba:

- Przywiązuję się do statku. W swoim życiu pływałem circa na dwudziestu statkach.

Statki są różne. Lżejsze i cięższe, lepiej i gorzej zautomatyzowane. „Jelenia Góra” jest średniej klasy. Można ją lubić.

Nikt nie obliczył, ilu spośród 33-tysięcznej rzeszy członków ZSMP w województwie jeleniogórskim oczekuje obecnie na mieszkania. O rozmiarach tych potrzeb świadczy choćby odpływ młodzieży z województwa, a także nieskręwana zapalczliwość, jaka towarzyszy dyskusji o możliwościach skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie.

Halina Masarska ma męża, dom i dzieci, a w „Orle” swoje miejsce na mokrej przędzalni między trzydziestą szóstą a trzydziestą siódmą maszyną. Od piętnastu lat wstaje rano do tej samej pracy. Mówi, że lubi to wszystko, nawet poranne brzęczenie budzika, bo budzik od razu cały dzień ustawia. Mąż także w „Orle” pracuje i przez to mają sobie w domu dużo do powiedzenia. Przez to mąż potrafi właściwie ocenić, czym jest praca kobiety na mokrej przędzalni.

Wybrał: GOK

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Kocubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZENI: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkow, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Trujące granie?

– To jakiś absurd – dziwi się Grzegorz Buczkowski, lider duetu Castle Dreams. Grupa od jakiegoś czasu gra na deptaku w Karpaczu. Straż Miejska próbowała ich za to ukarać, ale bez skutku. W końcu znalazła paragraf w... Ustawie o ochronie środowiska. – Wychodzi na to, że zatruwamy to środowisko – ironizuje Buczkowski.

– Takie występy mają miejsce wszędzie w Polsce i w Europie, w miejscowościach turystycznych – mówi Grzegorz Buczkowski. – To jest normalne, dzięki m.in. artystom deptak żyje. Ludzie schodzą z gór i oczekują jakiejś rozrywki. I m.in. my ją zapewniamy. Powinno być więcej tego typu atrakcji.

Wrocławski duet gra rocka z elementami muzyki irlandzkiej. Buczkowski jest gitarzystą, Katarzyna Lipert gra na skrzypcach. Prezentują poziom estradowy, wydali nawet dwie płyty. Upodobał sobie Karpacz, bo...

– jest doskonałym miejscem, żeby się promować. Tu przewijają się ludzie z całego kraju. W tym roku wydaliśmy drugą płytę – mówi G. Buczkowski. Jak mówi, uliczny występ jest lepszy od koncertu czy promocji w internecie. – Tu jest kontakt bezpośredni z odbiorcą. Ludzie przychodzą, słuchają, rozmawiamy. Niektórzy kupią płytę.

Dajcie człowieka, znajdziemy paragraf

Problem w tym, że ich muzyka nie spodobała się grupie mieszkańców i pracowników okolicznych atrakcji turystycznych. Twierdzą, że jest za głośno. Straż Miejska i policja kilkakrotnie podejżdżały do muzyków. – W niektórych miastach potrzebne jest zezwolenie, choćby na zajęcie chodnika. W Karpaczu nie – mówi Buczkowski, który grał w wielu miastach. – Stąd też mundurowi nie mogli nam nic zrobić. Przyjeżdżali, legitymowali nas i odjeżdżali.

Strażnicy miejscy w końcu znaleźli sposób na niechcianą grupę artystów. Chcą ich ukarać z art. 156 Ustawy o ochronie środowiska. Mówi on o tym, że *Zabrania się używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.*

– To jest artykuł z działu dotyczącego zanieczyszczeń. Wychodzi na to, że, grając muzykę, zatruwamy środowisko – ironizuje gitarzysta Castle Dreams. I zauważa, że gdyby literalnie stosować się do tego przepisu, to w żadnej restauracji w Karpaczu nie mogłoby być instalacji nagłaśniających. A są. Tuż obok miej-

sca, gdzie gra Castle Dreams, jest np. lokal z karaoke. Kilka metrów dalej gra Indianin. Obok właściciele lokalu wystawili głośnik na ulicę i muzyką próbują zachęcić turystów do wejścia do środka.

Mandat przy rosale

Dość nietypowy był też sposób, w jaki Grzegorz Buczkowski i Katarzyna Lipert zostali ukarani.

– Graliśmy tu w sobotę. W Karpaczu odbywał się zlot motocykli. Było mnóstwo ludzi, przejeżdżało się nie dało. Obok nas także było sporo słuchających. Strażnicy podjechali, ale nie ukarali nas – mówi

ams. – Na koniec uznali, że ukarzą nas mandatami po 500 złotych. Nie wypisali bloków, bo od razu założyli, że ich nie przyjmimy i że skierują sprawę do sądu. Podsunęli nam tylko do podpisania taki formularz, w którym potwierdza się adres zamieszkania, do celów sądowych.

Gdyby ściszył...

Sprawę nieco inaczej przedstawia Tomasz Kabelis, p.o. komendanta Straży Miejskiej w Karpaczu. – Podjęliśmy interwencję, bo ludzie skarżyli się na uciążliwą działalność tych muzyków, wpłynęła nawet skarga do urzędu – przyznaje. –

Odnosnie sposobu wręczenia mandatów przyznał, że straż ma 14 dni od momentu zdarzenia na ukaranie sprawcy. – Patrol chciał wylegitymować go w sobotę, ale pan zrobił takie show, że nie dało się prowadzić czynności. Wtórowali mu ludzie, którzy byli zgromadzeni obok. Dlatego postanowiliśmy, że zrobimy to na spokojnie nazajutrz.

Na pytanie, czy Straż Miejska ukarała kogoś jeszcze z Ustawy o ochronie środowiska, przyznaje, że był to pierwszy raz. – Proszę mi wierzyć, nie mamy nic do tej grupy, reagujemy po prostu na wniosek mieszkańców – podkreślił raz jeszcze.

To, czy jest za głośno, jest pojęciem względnym. – Należałoby zrobić pomiary, aby to określić, ale strażnicy nie chcą o tym słyszeć – mówi. – Poza tym to chyba organ ochrony środowiska musiałby wystąpić o ukaranie nas z tego paragrafu, a nie kilka osób podpisanych pod petycją.

Miasto ureguje

Karpacz od dwóch lat cieszy się deptakiem, od momentu, gdy wybudowano obwodnicę głównej ulicy. Zastępca burmistrza Ryszard Rzepczyński wielokrotnie podkreślał, że chce, aby to miejsce żyło. I tak się dzieje. W tym roku po raz pierwszy miasto zgodziło się na ustawienie ogródków gastronomicznych na wyłącznej z ruchu ulicy.

Rzepczyński przyznaje jednak, że w związku z rozwojem deptaka wiele rzeczy musi zostać usankcjonowanych. – Musimy określić, na przykład, czy można grać z użyciem instalacji nagłaśniającej, czy nie, a jeżeli tak, to jakiej mocy ma być wzmacniacz – przyznaje. – Ja rozumiem muzyków, ale rozumiem też skargi mieszkańców, który w sposób mimowolny stali się słuchaczami kilkogodzinnej koncertu rockowego. Proszę sobie wyobrazić, co będzie, jeżeli ktoś przyniesie wzmacniacz o mocy tysiąca watów, włączy go na full i zacznie grać?

Dodaje, że gdyby muzyk zechciał przekręcić regulator głośności o kilka kresiek w dół, pewnie nie byłoby problemu.

– Tak czy inaczej, będziemy musieli zmienić przepisy, by uregulować te sprawy – mówi. Zapowiedział, że robi to jeszcze w tym roku.

Duet Castle Dreams nie chce rezygnować z występów w Karpaczu. – To jest bardzo fajne miasto. Genialnie, że zamknięto tu ruch – podkreślają. Przechodnie także nie widzą problemu. – Mnie się bardzo podoba – powiedziała Irena Kosińska, która zrobiła zdjęcie telefonem komórkowym. Kiedy tylko muzycy zaczęli grać, natychmiast zgromadziła się grupa chętnych do posłuchania. Już po minucie czy dwóch podszedł pan i kupił płytę. – Na tym to polega. Ludzie przystaną, posłuchają, ale wejdą do restauracji, do sklepu obok, kupią pamiętkę. Szkoda, że nie rozumieją tego ci, którzy napisali petycję – mówi gitarzysta.

Robert Zapora



Muzyka Castle Dreams nie wszystkim się podoba.

Buczkowski. – Ludzie zaczęli sobie z nich żarty stroić, mówili, żeby nas zostawili. Podszedł do nich na przykład jakiś pan i powiedział, że ma psa bez kagańca i chce mandat. Był tu taki tłum, że nie mogli wyjechać przez 40 minut.

Przyjechali na drugi dzień. – Akurat jedliśmy obiad w restauracji. Podeszli do nas, usiedli. Rozmawialiśmy dwie godziny – mówią muzycy Castle Dre-

Muzyka była za głośna. Osoby pracujące naprzeciwko nie słyszały rozmów między sobą. Wcześniej próbowaliśmy rozmawiać z tym panem. Prosiłiśmy, by trochę ściszył, by inaczej ustawił głośniki. Ale nie chciał. Jest zdania, że granie muzyki rockowej daje efekt wtedy, gdy jest głośno. Proponowaliśmy mu, by przeniósł się do muszli koncertowej w Karpaczu, też nie zgodził się na to.

Najpierw pomiary

Buczkowski mówi, że nie chciał się przenieść do muszli, bo to nie to samo. Wyglądałoby to, jak koncert grupy opłaconej przez miasto czy jakąś instytucję kultury. – Gramy 3-4 razy w tygodniu, nie łamiemy ciszy nocnej, bo kończymy najpóźniej o 21 – mówi.

BOLESŁAWIEC

31-latek połakomił się na sprzęt budowlany pozostawiony przez ekipę remontową w przebudowywanej altance w Osiecznicy. Po włamaniu się do pomieszczenia mężczyzna ukradł poziomice laserową i dalmierz o wartości około 800 złotych.

LUBAŃ

Nawet do 10 lat pozbawienia wolności grozi zatrzymanemu przez lubańskich policjantów mężczyźnie. Mieszkaniec Olszyny podejrzany jest o kradzież ponad 14 tysięcy złotych swojemu ojcu.

27-latek dowiedział się, że jego ojciec przechowuje swoje oszczędności w samochodzie, który zwykle parkuje na podwórzu. W nocy wybił szybę w aucie i zabrał ze schowka 14200 zł. Syn, jak się okazało, nieraz już podkraδαł ojcu pieniądze, dlatego ten zdecydował się schować oszczędności w aucie.

GOK

Na marginesie

JELENIA GÓRA

W jednym aucie jechało dwóch mężczyzn poszukiwanych listami gończymi. Wpadli podczas policyjnej kontroli na ulicy Powstańców Śląskich. 24-latek bez stałego miejsca zamieszkania poszukiwany był przez sąd do odbycia kary za kradzież. Drugim poszukiwanym okazał się 28-latek jeleniogórzanin, który nie stawiał się w zakładzie karnym, by odsiedzieć pół roku za naruszenie sądowego zakazu. Dodatkowo 28-latek odpowie też za posiadanie narkotyków.

Pijana kobieta opiekowała się 11-miesięczną córką. Kobięcie towarzyszyła jej pijana matka. Policja natknęła się na nie,

gdy kłóciły się na ulicy Wojska Polskiego. Pijana na sztok 26-latek nie przejmowała się tym, że niemowlak zanoszą od płaczu. Funkcjonariusze wezwali pogotowie, które zaniechanego malucha odwoziło do szpitala. Jego matkę zabrano do wytrzeźwienia na „dołek”. Na drugi dzień kobieta powiedziała, że popiła z okazji postawienia przez córeczkę pierwszego kroczku. O zachowaniu się kobiety powiadomiony został sąd rodzinny.

Na terenie jednego z zakładów przemysłowych w Piechowicach kierowca tira rozpoczął manewry, chcąc dojechać do rampy ładunkowej. Inni kierowcy oczekujący na ładunek poinformowali policję, bo widzieli, jak wcześniej 52-latek pił piwo. Okazało się, że mężczyzna miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wiejskie inicjatywy nagrodzone

Po raz szósty, ale więcej niż rok temu - 47 wsi z 33 gmin, w czterech kategoriach rywalizowało w konkursie „Piękna Wieś Dolnośląska 2014”, zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski we Wrocławiu.

– W każdym konkursie widoczne są efekty różnych inicjatyw i zaangażowanie lokalnych społeczności, co się opłaca. Wyłaniamy i promujemy najlepsze i najbardziej innowacyjne przykłady aktywności mieszkańców z wiejskich terenów Dolnego Śląska – mówi członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego Włodzimierz Chlebosz. – Działania grup odnowy wsi skutecznie przyczyniają się do poprawy ich wizerunku. Sołectwa nagradzane w poprzednich latach często zgłaszają kolejne projekty w następnych edycjach konkursu. Na ich przykładach najlepiej widać, jak się rozwijają i zmieniają na plus. Wspólna

praca integruje mieszkańców, wyzwała w nich pozytywną energię.

W kategorii „Najpiękniejsza Wieś” zwyciężył Spytków z gminy Zgorzelec przed Henrykowem Lubańskim (gmina Lubań). W kategorii „Najpiękniejsza Zagroda” na drugim miejscu znalazło się gospodarstwo agroturystyczne - winiarskie AGAT Teresy Kucharskiej z Sokołowca (gmina Świerawa), na trzecim gospodarstwo agroturystyczne „Alchemik”, które w Wolimierzu (gmina Leśna) prowadzi Monika Fijałkowska - Mokosa. W kategorii „Najlepszy Start w Odnowie Wsi” nagrodzono „Dokończenie remontu Domu Kultury, wspólne sprzątanie, mobilizacja mieszkańców, zabawa taneczna”, Jagodzin (gmina Węglińiec) i „Tradycja i nowoczesność. Wieś skupiona wokół marki i promocji”. Wolimierz (gmina Leśna).

(STOB)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Robert Zapora

Pomstowanie na objazdy



osób, po 13 było już około 20 oczekujących - denerwuje się kobieta. Przyszła nazajutrz i... - Było 12 osób. Czy trzeba czekać kilka godzin, żeby załatwić sprawę? - mówi zrezygnowana. Dodaje, że czynne były jedynie dwa okienka. Gdyby otwarto ich więcej, może obsługa poszłaby sprawniej.

Dyrektor banku Artur Zuchewicz powiedział, że czynne są od 3 do 5 okienek, w zależności od pory dnia. - Ruch w ostatnim czasie jest większy, gdyż wypłacamy pieniądze z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego po upadku SKOK-u - mówi. - To potrwa jeszcze około miesiąca.

Uważa jednak, że nie ma potrzeby stania w kolejkach. - 90 procent klientów, którzy oczekują w kolejce, może załatwić wszystko drogą elektroniczną, bez kontaktu z obsługą kasową banku. Nie wiem, skąd u tych osób niechęć do kart elektronicznych czy też do zarządzania kontem w internecie - mówi.

(ROB)

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Ubiegłotygodniowy dyżur zdominował temat objazdów w naszym regionie. - Jazda przez Sobieszów i Piechowice to koszmar - podkreślali nasi rozmówcy.

- Kto wytoczył ten objazd? - denerwowała się pani Anna, pasażerka Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. - Autobus jedzie drogą zwirową, po dziurach i w kurzu.

Podobnych telefonów odebraliśmy więcej. Chodzi o objazd ulicy Karkonoskiej, który obowiązuje od czwartku do końca miesiąca. Samochody osobowe (do 3,5 tony) jeżdżą ulicą Młyńską. Dla autobusów MZK wytoczono objazd przez ulicę Bema. Problem w tym, że na sporym odcinku jest to droga zwirowa.

Auta powyżej 3,5 tony, które dojeżdżają do Jagniątkowa i Michałowic, kierowane są na Pakoszów, dalej do drogi krajowej nr 3 i przez Piechowice Górne.

Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze Czesław Wandzel mówi, że zarząd jedynie opiniował objazd. - O szczegóły proszę pytać Wodnika i MZK - powiedział.

Rzecznik prasowy Wodnika Zbigniew Rzońca prosi o wyrozumiałość i cierpliwość. - Rozumiem niezadowolenie, ale nie da się wybudować kanalizacji bez zamknięcia drogi - mówi. - Wytoczony objazd jest optymalny. Prace trwają w okresie wakacji, kiedy ruch w autobusach MZK jest mniejszy. No i utrudnienia potrwać będą 3 tygodnie.

Dodał, że autobusów nie można było skierować do Jagniątkowa przez Piechowice i Michałowice, gdyż w Piechowicach też jest objazd, związany z remontem mostu. Nie da się więc uniknąć utrudnień w ruchu.

Kierowcom nie podoba się też objazd mostu w Piechowicach.

- Auta powyżej 12 ton, jadące ze Szklarskiej

Poręby w kierunku np. Kowar, muszą jechać przez Jelenią Górę, nadrabiając kilkanaście kilometrów - zauważył jeden z nich.

Prezydent Marcin Zawiła w ubiegłym tygodniu mówił, że zwróci się do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, która opiniowała ten objazd, o rozważenie skrócenia trasy. Tymczasem Czesław Wandzel uważa, że objazd jest dobrze wytoczony. - Ciężkie samochody jadą głównymi drogami, omijając Cieplice - argumentuje.

Nasi Czytelnicy rozmawiali nie tylko o objazdach. Pani Iwona z Jeleniej Góry poskarżyła się na gigantyczne kolejki w banku PKO w Jeleniej Górze.

- Byłam we wtorek po 10. Na przyjęcie w okienku czekało 10

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Z powodu przeszłości - dla przyszłości

Workcamp 2014

Dobiegł właśnie końca tegoroczny Workcamp, czyli dwutygodniowy obóz młodych wolontariuszy z różnych krajów. Ochothnicy przyjeżdżają do Zgorzelca, by pielęgnować teren byłego Obozu Jenieckiego Stalag VIIIA oraz uczyć się historii. Projekt realizowany jest z dużym powodzeniem od wielu lat. W tym roku powiat zgorzelecki, który czuwa nad przebiegiem międzynarodowych spotkań, gościł młodzież z Włoch, Niemiec i Polski. W przeszłości pojawiali się jednak młodzi ludzie z różnych stron świata i tak naprawdę co roku pojawiają się jakieś niespodzianki.

Workcamp organizowany jest w bliźniaczych miastach Zgorzelce-Görlitz. Uczestnicząca w zajęciach młodzież poznaje w tym czasie historię regionu, a także historię Stalagu VIIIA. W tym roku było nieco inaczej niż zwykle, ponieważ w miejscu pamięci narodowej finiszuje wielka inwestycja - budowa międzynarodowego centrum wymiany kulturalnej. Centrum powstaje tam, gdzie przed laty jeden z jeńców napisał słynny „Kwartet na koniec czasu”. Jego autor, Olivier Messiaen, prze-

trwał obóz, a następnie stał się światowej sławy kompozytorem.

W tym roku wolontariusze pracowali na terenie byłego obozu, wykonując drobne remonty i prace pielęgnacyjne. Był to też czas poznawania trudnej historii. Poza tym organizatorzy urozmaicili pobyt rzeźbiarskimi warsztatami, oddając dzieciaki pod opiekę znanego niemieckiego artysty Matthiasa Beiera. Wszyscy wspólnie wykonali kolejną metalową rzeźbę nawiązującą do utworu Messiaena, która stanie na terenie stalagu. Uczestnicy obozu przygotowali na zakończenie sprawozdanie z wszystkich wykonanych prac, prezentowali też swój dorobek artystyczny. Pożegnanie miało miejsce pod pomnikiem upamiętniającym męczeństwo Jeńców Wojennych Koalicji Antyhitlerowskiej w czasie II Wojny Światowej, gdzie złożono symboliczne wiązanki kwiatów. Workcamp wspierany i dofinansowywany jest przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, Kulturstiftung des Freistaates Sachsen oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

(mat)



K. MATLA

„Piko” w szybie wentylacyjnym

Funkcjonariusze ze zgorzeleckiej, polsko - niemieckiej policyjnej grupy NYSA znowu odnotowali sukces. Zatrzymano 39-latkę, który w skrytce trzymał zabezpieczone 2 tysiące porcji groźnej metamfetaminy, potocznie zwanej piko.

To nie był przypadek. Ze wcześniejszych ustaleń policji wynikało, że 39-letni mieszkaniec Zgorzelca może posiadać środki odurzające. Przeszukanie potwierdziło te przypuszczenia. W pomieszczeniach przynależących do mieszkania mężczyzny policjanci odkryli worek, w którym przechowywane były znaczne ilości białej substancji oraz susz roślinny. Właściciel „przechowywał” towar w szybie wentylacyjnym. Dopiero po badaniach specjalistycznych można było potwierdzić, że w worku było ponad 2 tys. porcji metamfetaminy oraz marihuana.

39-latek trafił prosto do aresztu. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu sąd orzekł wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego, 3-miesięcznego aresztu. Mężczyzna jest podejrzany o posiadanie środków odurzających. W chwili obecnej trwają czynności wyjaśniające wszystkie okoliczności sprawy. Zatrzymanemu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a gdy przedmiotem przestępstwa jest znaczna ilość narkotyków - nawet do 10 lat. Jeśli okaże się jeszcze, że w grę wchodzi handel narkotykami, można się spodziewać nawet 12 lat pozbawienia wolności.

(mat)

Ze skargą do Trybunału Konstytucyjnego

Wiesław Tomera, uznany prawomocnym orzeczeniem sądu za kłamcę lustracyjnego, zamierza złożyć do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną. Były radny chce, by Trybunał zbadał, czy sankcje zapisane w ustawie lustracyjnej są zgodne z Konstytucją.

- Uznaliśmy, że nie ma sensu próba podjęcia nadzwyczajnego środka odwoławczego, jakim jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, bo jej wynik jest do przewidzenia. Pewną możliwość, z której nie skorzystał sąd, a o co wnosiliśmy, jest wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, by zbadał przepisy ustawy lustracyjnej mówiące o sankcjach dla osób, które złożą nieprawdziwe oświadczenia - mówi mec. Jan Kiliszkowski, pełnomocnik W. Tomery.

Sądy dwóch instancji uznały, że W. Tomera złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, uznając

lustracyjnej wyznacza kryterium osiągnięcia przez państwo minimalnych standardów demokratycznych. Chcemy, by Trybunał - poza tym, że wyraził samą zasadę przedawnienia obowiązującego i stosowania środków lustracyjnych - rozstrzygnął czy ugruntowane obecnie standardy demokratyczne pozwalają osiągnąć cele, dla których uchwalono ustawę lustracyjną - dodaje mec. J. Kiliszkowski.

Sąd w procesie lustracyjnym W. Tomery nie uwzględnił wniosku obrony o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w tej kwestii. W ocenie sądu takiej



W. Tomera zapowiada złożenie skargi konstytucyjnej.

przy tym, że był tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa o pseudonimie „Barbara”. W związku z tym zakazano mu sprawowania funkcji publicznych przez pięć lat. W. Tomera utracił tym samym mandat radnego oraz prawo wybieralności do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego.

- Środki lustracyjne nie są wprowadzone karami sensu stricto, lecz przy porównaniu ich z karalnością za przestępstwa razi zupełny brak przedawnienia stosowania środków lustracyjnych. Zresztą dostrzegł to sam Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2007 roku: *Środki lustracyjne powinny obowiązywać do chwili ugruntowania się systemu demokratycznego państwa. W ten sposób czasowy zakres obowiązywania i stosowania ustawy*

potrzeby nie było, bowiem ustawa lustracyjna była już badana przez Trybunał i uznana za zgodną z Konstytucją. Trybunał nie określił przy tym ram czasowych stosowania ustawy lustracyjnej.

Jakie mogłyby być teoretyczne następstwa uwzględnienia skargi i uznania przepisów o stosowaniu środków lustracyjnych za niezgodne z Konstytucją?

We wszystkich podobnych orzeczeniach, nie tylko w sprawie W. Tomery, osoby z orzeczonymi zakazami sprawowania funkcji publicznych i odebraniem prawem wybieralności odzyskałyby swoje przywileje, ale orzeczenia o złożeniu nieprawdziwych oświadczeń lustracyjnych utrzymane zostałyby w mocy.

GOK

Po pięciu latach niewinny

Miał być dom z bali i droga dojazdowa do posesji. Wykonawca wziął 113 tysięcy złotych zaliczek, ale z umowy się nie wywiązał. Prokuratura uznała, że oszukał zleceniodawcę i skierowała przeciwko przedsiębiorcy akt oskarżenia do sądu. Mężczyzna został jednak uniewinniony, a dowody zgromadzone przez oskarżenie obalone.

Sąd odwoławczy, który podtrzymał orzeczenie sądu pierwszej instancji, przyznał w uzasadnieniu, że nie dysponuje takim życiowym doświadczeniem, jak pani prokurator - autorka apelacji, lecz mimo tego jej argumenty sądu nie przekonały.

A sprawa Lesława S., przedsiębiorcy budowlanego z Jeleniej Góry, oskarżonego o oszustwo, miała swój początek w 2007 roku. To wtedy, przyjmując zlecenie od Krzysztofa W. na wykonanie domu z bali i drogi dojazdowej, miał wprowadzić go w błąd i doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Drewno na budowę wspomnianego domu wykonawca miał sprowadzić z Rosji, gdyż import surowca zza wschodniej granicy bardziej się opłacał. Lesław S. nawiązał kontakt z firmą sprowadzającą drewno z Rosji. Uzyskał informacje dotyczące sposobów dostawy, cen, wymiarów bali drewnianych. W tym samym czasie właściciel firmy budowlanej zawarł umowę przedwstępną z pokrzywdzonym.

Jednak z przyczyn leżących po stronie inwestora terminy wyznaczone umową przedwstępną nie zostały dotrzymane i nastąpiło znaczące przesunięcie formalnej oraz faktycznej możliwości rozpoczęcia budowy - z kwietnia na wrzesień 2007 roku.

Przekazaną zaliczkę na kupno drewna wykonawca przekazał firmie sprowadzającej budulec z Rosji. Wpłacona kwota stanowiła równowartość 6900 dolarów. Okoliczności te potwierdzały faktury, rachunki i inne dokumenty, choć prokuratura twierdziła, że nie ma na to dowodów. Jednak już niespełna trzy tygodnie po rozpoczęciu prac zleceniodawca podziękował wykonawcy za robotę, bo dowiedział się, że ten jest nierzetelny, choć żadnych zastrzeżeń do niego nie miał. Inwestor zaangażował inną firmę do dokończenia budowy domu z bali. Takie zachowanie pokrzywdzonego można zrozumieć - przyznał sąd, ale jego subiektywne odczucie nie wystarcza dla uznania, że oskarżony dopuścił się oszustwa.

Zdaniem oskarżenia przedsiębiorca budowlany chciał

wyłudzić od poszkodowanego pieniądze, by móc spłacić swoje wcześniejsze zobowiązania. Według sądu oskarżony miał możliwość wystąpienia z roszczeniem o naruszenie przez zleceniodawcę postanowień umowy, a nie zrobił tego. W późniejszym zaś czasie spożytkował zgodnie z przeznaczeniem zaliczkę uzyskaną na budowę drogi i przekazał kolejną zaliczkę na poczet zakupu drewna w Rosji. Wreszcie, po zawarciu umowy ostatecznej, zwrócił 27 tysięcy złotych, uzyskanych przy zawarciu umowy przedwstępnej. W ocenie sądu ktoś, kto miałby zamiar wyłudzić pieniądze, postąpiłby inaczej. Na pewno nie można dostrzec tu złej woli Lesława S.

W ocenie sądu, mimo pewnych kłopotów finansowych firmy S., budowa w całości miała być finansowana przez inwestora, więc obciążenia finansowe oskarżonego z przeszłości nie stanowiły poważnego i realnego zagrożenia dla realizacji umowy.

Sąd odwoławczy, do którego apelację złożyła prokuratura po uniewinnieniu Lesława S. przyznał, że *nie dysponuje takim doświadczeniem życiowym jak składającą apelację, ale wskazuje, iż wybudowanie domu z bali wymaga kwoty nie mniejszej niż 500 tysięcy złotych, nie przekonuje.*

To, że inwestor wydał dużo więcej na budowę domu, niż planował, wynikało z tego, że kolejna firma zaangażowana do budowy stosowała polskie drewno, a poza tym zakres robót był większy, niż przewidziany w pierwszej fazie z firmą Lesława S.

Prokuratura dowodziła, że wykonawca zaoferował zleceniodawcy wyjątkowo korzystną cenę, która miała znacznie odbiegać od cen funkcjonujących na rynku. Jednak, co podkreślił sąd, od kwietnia 2008 roku, kiedy wszczęto postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, i później, w czasie dwukrotnego procesu przed sądem pierwszej instancji, oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdziłyby wspomnianą tezę. A to twierdzenie oparte było wyłącznie

o koszty, jakie inwestor poniósł przy budowie wykonanej przez inne firmy.

Prokuratura dowodziła też, że Lesław S. był wcześniej dwukrotnie karany za oszustwa, więc i tym razem także oszukał. Sąd uznał te dowody za nielojalne wobec innych. Po pierwsze, mężczyzna raz był skazany za oszustwo, a drugi raz za przywłaszczenie mienia. Jednak w chwili zarzucanego mu czynu wyroki te nie były prawomocne, zatem w świetle prawa w owym czasie mężczyzna nie był karany i mógł prowadzić działalność gospodarczą.

Za chybione uznał sąd kolejne tezy apelacji mówiące o tym, że oskarżony wprowadził w błąd inwestora co do daty dostawy drewnianych bali z Rosji. Pierwotny termin rozpoczęcia budowy domu został przesunięty z winy inwestora z kwietnia na wrzesień. A bez pozwolenia na budowę i projektu nie można było rozpocząć inwestycji.

Jednak już po zawarciu umowy ostatecznej Lesław S. przekazał zaliczkę na dostawę drewna z Rosji. Biorąc pod uwagę wielkość zamówienia (70 do 80 metrów sześciennych drewna), i jego charakter (bale do budowy domu muszą być odpowiednio przygotowane), realizacja takiego zamówienia wymagała czasu. Wykonawca nie mógł znać daty dostawy drewna, bo przed podpisaniem umowy nie mógł złożyć zamówienia. Zatem - uznał sąd - nie mógł wprowadzić inwestora w błąd co do terminu realizacji inwestycji, gdyż ten nie był na tamten czas zagrożony. Zresztą w umowie były wyszczególnione okoliczności, które mogły mieć wpływ na termin realizacji budowy, na przykład warunki pogodowe czy czas dostarczenia bali. W ocenie sądu zleceniodawca nie miał obiektywnych przesłanek, by nagle odstąpić od umowy. A skoro prokuratura nie dostarczyła żadnych argumentów dla skutecznego podważenia ustaleń wyroku sądu pierwszej instancji, to orzeczenie zostało utrzymane w mocy.

PS. Imiona zostały zmienione.

GOK

Okiem Kubka

MAŁGOSIA Z LISTU

Z lipca 2013 roku: „Twoje ostatnie felietony czytam z dużym zainteresowaniem. STUDNIA JESTESTWA. GRANIE SIEBIE. STRUMIENI MYŚLI. Są mi bliskie - bo zadajesz w nich pytanie o to: Kim jestem? - Pytanie towarzyszące mi, od kiedy zaczęła nabierać kształtów moja tożsamość.



To wiedza podstawowa, bez której można żyć, ale jakość tego życia jest po prostu gorsza, powierzchowna. Piszesz pięknie o strumieniu POZYTYWNYCH MYŚLI, który nas odmienia.

Ten strumień przemienia się u mnie czasem w zamuloną rzekę, a niekiedy w całkiem wyschnięte koryto rzeki. Jedynie takie porównanie przychodzi mi do głowy, kiedy wracając zła myśl, przykre wspomnienia, dramatyczne chwile - które przydarzyły mi się w życiu.

Kiedy się nie wie, kim się naprawdę jest, kiedy nie posiada się wartości składających się na fundament naszej ludzkiej tożsamości - łatwo wtedy wybrać gorszą, niewłaściwą dla nas drogę. Brnie się po niej i nie umie zawrócić.

Czasami takich ZŁYCH dróg w życiu jest bardzo dużo - błędów czy niefortunnnych wyborów. Więc często strumień pozytywnych myśli przestaje we mnie płynąć: zmieniony niespodziewanie w muliste dno wysychającej rzeki.

Towarzyszy mi wrażenie - po ostatniej życiowej decyzji - że wspina się na koszmarnie stromą i wysoką górę, z której co chwilę spadam. Lecz bardzo chciałam mieć zwyczajną rodzinę.

Więc chyba po coś to wszystko jest - dzieje się - w obecnym moim życiu? Pytam, wracając w myślach do przeszłości, kiedy żyłam w wielkim odosobnieniu.

Czas spędzony w samotności był innym etapem - mogłam ZAPASĆ się w siebie i POSŁUCHAĆ siebie, kiedy tylko miałam ochotę: co w tej mojej trawie piszczy. To bardzo ważne i potrzebne: poznać siebie i zrozumieć swoje postępowanie, a szczególnie błędy, które popełniałam oraz złe drogi, które wybierałam - w ogóle TAMTEN czas.

Żmudne i trudne jest odbudowywanie wartości. Umysł niekiedy czysty, niemal krystalicznie przejrzysty - częściej jednak zmacony brudami i pływającymi śmieciami, które zagnieździły się w mej pamięci.

Muszę się pozbyć tego ciężącego balastu - oczyścić wnętrze. Teraz żyję w konfrontacji z bliskimi. Z potrzebami dzieci i mężczyzny, z którym dzielę życie. Wydaje mi się - to bardzo dla mnie ważne spostrzeżenie: krok po kroku, bardzo powoli, staję się człowiekiem.

Nic bez przypadku. Ty się w moim życiu pojawiłeś, by czasem coś innego pokazać, by właściwym słowem nazwać problem albo po prostu poczekać w milczeniu - z zyczliwością: aż sprawy same się poukładają."

Czytelniku. W konfrontacji z myślami z listu Małgosi: swemu się przyjrzyj całemu życiu.

- Masz poukładane...?

KUBEK

Prawo jazdy: już w Bolesławcu, niedługo w Głogowie

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze prowadzi ekspansywne działania. Od kilkunastu dni można zdawać egzaminy na prawo jazdy w bolesławieckiej filii ośrodka. Jesienią ruszy kolejna filia - w Głogowie. W ten sposób na terenie Dolnego Śląska funkcjonować będą trzy dodatkowe ośrodki egzaminowania, bo wcześniej swoją wilię w Świdnicy otworzył wałbrzyski WORD.



Uruchamianie filii ośrodków egzaminacyjnych stało się możliwe po ubiegłorocznej nowelizacji prawa o kierujących pojazdami. To dało szansę egzaminowania na podstawowe kategorie praw jazdy (A i B) w innych niż o statusie powiatu grodzkiego miastach prezydenckich. Wszystkie takie miasta w województwie były zainteresowane zmianami, nie kwestionowali ich też dyrektorzy WORD-ów. Oprócz legnickiego WORD-u, gdzie podnoszono, że w tych miastach nie ma dróg o podniesionej dopuszczalnej prędkości, dróg wielopasmowych i skrzyżowań równorzędnych, co, jego zdaniem, uniemożliwia przeprowadzanie egzaminów w tym mieście.

Te przeszkody udało się jednak łatwo pokonać dzięki zaangażowaniu miast. Tak jak w Bolesławcu, gdzie dokonano takich zmian w organi-

zacji ruchu, aby przeprowadzanie egzaminów było możliwe. Ale przez konieczność takich modyfikacji oraz kłopoty z instalacją światłowodowego łącza internetowego termin uruchomienia filii, zapowiadany początkowo na koniec ubiegłego roku, nieco się przesunął. Ostatecznie egzaminy na prawo jazdy kategorii A i B (teoretyczne - na siedmiu stanowiskach i praktyczne - na trzech pojazdach) ruszyły w Bolesławcu kilkanaście dni temu, a oficjalne otwarcie filii nastąpiło w miniony piątek.

Roman Kutty, z-ca dyrektora jeleniogórskiego WORD-u mówi, że już można ocenić przedsięwzięcie jako udane. - Egzaminy odbywają się po zebraniu grupy chętnych, co obecnie oznacza częstotliwość raz, dwa razy w tygodniu. I zainteresowanie rośnie. Na razie nie przewidujemy zatrudnie-

nia dodatkowych pracowników, egzaminy przeprowadzają jeleniogórscy egzaminatorzy. Mamy ich tylu, że w żaden sposób nie wpływa to na pracę WORD-u w Jeleniej Górze - mówi dyrektor Kutty.

Jak wygląda zdawalność w Bolesławcu, jeszcze nie wiadomo. - To za krótki okres, by przeprowadzić taką analizę - mówi R. Kutty. - Ale zrobimy taką ocenę najszybciej, jak to będzie możliwe, bo sami jesteśmy bardzo ciekawi funkcjonowania tego ośrodka. Przed otwarciem opinie były podzielone. Część uważała, że w Bolesławcu będzie łatwiej, bo to mniejsze miasto, ale były też zdania odmienne.

Kolejna, głogowska filia WORD-u w Jeleniej Górze, ruszyć ma tej jesieni. To z kolei efekt determinacji władz powiatu głogowskiego. Początkowo ośrodek w tym mieście powstać miał

w współpracy z WORD-em legnickim, ale ośrodek żądał spełnienia takich warunków finansowych i prawnych od powiatu, że realizacja projektu stała się niemożliwa. Rozwiązaniem okazała się współpraca z WORD-em Jelenia Góra, który podszedł do sprawy, traktując samorząd partnersko. Organizacja tej filii jest finalizowana. Będzie funkcjonować na podobnych do Bolesławca zasadach, z tą różnicą, że najprawdopodobniej zostaną na zlecenie zatrudnieni miejscowi egzaminatorzy.

Dlaczego jeleniogórskiemu WORD-owi udało się to, co nie wyszło legnickiemu? Wy tłumaczeniem jest podejście do egzaminowanych, w Legnicy komercyjne, a w Jeleniej Górze prokonsumenckie. Wyjaśnia to wypowiedź dyrektora jeleniogórskiego WORD-u, Roberta Tarsy, sprzed kilku miesięcy, gdy podpisywał porozumienie z powiatem głogowskim:

- Środowiska WORD-owskie były bardzo niechętnie powoływaniu takich filii. Na 49 dyrektorów ośrodków, aż 48 powiedziało: „Nie”. Ja byłem jedynym wytykanym placem, który ma inne zdanie. Zamiejskowe placówki nie są ośrodkami, które mają zarabiać pieniądze. Mają się tylko i wyłącznie utrzymać. Taki ośrodek ma rację bytu, jeśli na siebie zapracuje. Celem funkcjonowania takiej filii jest przybliżenie miejsc egzaminowania dla osób, które z tego terenu będą chciały zdawać na prawo jazdy. Chcemy, żeby te egzaminy były jak najbliższe obywatela.

Może więc jest to szansa także dla Lubina, gdzie władze miasta też chciały uruchomienia filii ośrodka egzaminacyjnego, ale na razie efektów tych starań brak.

(mal)



Pomogli ludzie dobrego serca

- Gdyby nie oni, wykrwawilibym się - mówi pani Paulina z Cieplic.

W sobotę, 26 lipca, kobieta miała wypadek. - To było około 18, szłam na przystanek autobusowy „Rataja” - opowiada ciepliczanka. - W pewnym momencie potknęłam się i upadłam tak pechowo, że nadziałam się głową na ramę przystanku.

Kobieta była cała zakrwawiona i zdezorientowana po upadku. Na szczęście, zatrzymały się dwa przejeżdżające obok samochody. - Wyszli z nich ludzie, którzy mi pomogli. Próbowali zatamować krwotok, a przede wszystkim - zadzwonili po pogotowie - mówi kobieta. - Potem jeszcze ponagliłi to pogotowie, żeby

karetką przyjechała szybciej. Poczekali ze mną aż do przyjazdu ambulansu. Jeden pan był tak miły, że odwiózł mi zakupy do domu i powiadomił mojego męża o tym, co się stało.

Kobieta ma rozcięty łuk brwiowy, kilka szwów na głowie. Chwali też opiekę w szpitalu. - Na SOR-ze jeleniogórskiego szpitala szybko się mną zajęli, nie musiałam czekać. Pielęgniarka była bardzo miła, umyła mnie, bo byłam cała we krwi - mówi.

Pani Paulina przyszła do redakcji, by podziękować ludziom dobrego serca. - Gdyby nie oni, nie wiem, czy bym tu dzisiaj stała - mówi. - Nie wiem, jak się nazywają, nie znam ich.

Pewnie to turyści, którzy akurat przejeżdżali przez Cieplice. Mam nadzieję, że to przeczytają. Dziękuję im.



USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88. H1683-G

PRACA

PANI opieka, niemiecki, 75/76-93-858; 518-60-99-97. H2006-G

I choć zdarzenie było dla niej bolesne, to to, co stało się zaraz po nim, przywraca wiarę w człowieka. (ROB)

SZUKAM opiekunki niepalącej do osoby starszej w Niemczech od zaraz. Kontakt: CV sylwiacarpediem@wp.pl Tel. 782-379-898. H2009-G

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wczasowy „Sofra” Sp. z o.o. w Mielnie-Unieście prowadzi nabór pracowników do Oddziału ORW „Sofra” w Karpaczu na stanowiska: **recepjonista, pomoc kuchenna, kucharz.** Praca w systemie całorocznym z możliwością zakwaterowania. Oferty (CV wraz z listem motywacyjnym) należy kierować na adres e-mailowy: **kadry@sofra.com.pl**

Kto chce uprzykrzyć życie przedsiębiorcy ze Szklarskiej Poręby?

Smród w restauracji

- Ktoś chciał się zemścić, tylko za co - zastanawia się Bartłomiej Białczyk, współwłaściciel Młynu Łukasza w Szklarskiej Porębie. W ubiegłym tygodniu nieznana osoba rozlała w jego lokalu kwas masłowy lub inną substancję o intensywnym, nieprzyjemnym zapachu. Właściciel wyznaczył nagrodę za wskazanie sprawcy.

Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek. Wszystko wyszło na jaw dopiero rano, kiedy pracownicy przyszli otworzyć lokal. W środku panował okropny smród. Okazało się, że ktoś wybił szybę w oknie i rozlał na drewnianej podłodze i częściowo na parapecie śmier-

dzącą substancję. Usuwanie nieprzyjemnego zapachu jest bardzo trudne. Lokal we wtorek był nieczynny, przez kilkadziesiąt minut zamknięty był ruch na ulicy 1 Maja w Szklarskiej Porębie. To jedna z głównych ulic w centrum górskiego miasta. Na miejsce przyjechali strażacy z tzw. grupy chemicznej z Legnicy, którzy zabezpieczyli przedmioty nasączone substancją.

Współwłaściciel nie ma wątpliwości, że sprawca zrobił to specjalnie. - Półtora miesiąca temu ktoś oblał nam drzwi wejściowe i przejście w ogródku - mówi Bartłomiej Białczyk. - Wtedy to był kwas masłowy, potwornie

śmierdzący. Teraz sam nie wiem, co to za substancja.

Podjeżdżają, że albo kwas masłowy, albo preparat do odstraszania dzików. Smród był potworny, do lokalu nie dało się wejść. Intensywny zapach wyczuwalny był kilkadziesiąt metrów dalej, na ulicy.

Nie wiadomo, komu zależało na zrobieniu na złość właścicielowi. Jak mówi, wcześniej nikt mu nie groził, nikt nie wysyłał wulgarnych sms-ów czy maili. - Wrogów nie mamy, ale spectrum ludzi, którzy mogliby nam źle życzyć, jest bardzo szerokie - wzdycha. - Nawet nie chcę nikogo wskazywać palcem, dopóki nie złapię za rękę.



Sprawca osiągnął swoje: w szczycie sezonu popularny lokal był zamknięty przez cały dzień.



Na miejsce przyjechała policja z psem, ale ten nie podjął tropu.

R. ZAPORA

Konkurencja? Byli pracownik? - Jeśli już się rozstajemy z pracownikiem, to robimy to po ludzku. Wiadomo, jak ktoś mocno zawali, to od razu - mówi i przyznaje, że nikt konkretny nie przychodzi mu do głowy. - Wie pan, prowadzimy dyskoteki. Są klienci, którzy mają dożywotni zakaz wstępu - dodaje po chwili.

Wiadomo, że sprawca znał dość dobrze lokal i panujące w nim zwyczaje. Wszedł od zaplecza, a nie głównym wejściem dla klientów, od ulicy 1 Maja. Wiedział, że furka od zaplecza nie jest zamykana. Wybił szybę w oknie pod schodami, czyli w dość ustronnym miejscu. Zrobił to może dwie godziny po zamknięciu, kiedy

wszyscy rozeszli się do domów. Prawdopodobnie wcześniej obserwował restaurację. Menedżer restauracji, który mieszka w tym samym budynku, po północy wyczuł nieprzyjemny zapach, ale nie skojarzył, że to z lokalu na dole.

Ze środka nic nie zginęło.

Bartłomiej Białczyk zgłosił sprawę na policję. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze z psem tropiącym, ale nie podjął on tropu. Współwłaściciel wyznaczył nagrodę za wskazanie sprawcy: 5 tysięcy złotych. - Można zgłaszać się do mnie lub - jeżeli ktoś chce pozostać anonimowy - na policję - mówi. Telefon do właściciela to: 693 429 971.

Robert Zapor

Mógł być wtedy w domu?

Czy opinia biegłych z zakresu łączności i telekomunikacji może zaważyć na orzeczeniu sądu, który rozpoznaje apelację dwojga byłych jeleniogórskich policjantów, oskarżonych o współudział w napadzie na bank w Starej Kamienicy sprzed czterech lat?

Na to liczy obrona, która wniosko- wała, by sąd zlecił ekspertom wydanie opinii, która miałaby potwierdzić, że w nocy z 28 na 29 czerwca 2010 roku sierżant Michał R. mógł odbierać połączenia telefoniczne od policjantki Katarzyny H., która - według aktu oskarżenia - pomagała w tym czasie trójce złodziei obrabować bank w Starej Kamienicy. Połączenia te miały być obsługiwane przez jedną ze stacji bazowych BTS znajdujących się w Rybnicy. Michał R. stanął pod zarzutem pomocy złodziejom w napadzie poprzez przywileżenie im na miejsce zdarzenia tomu.

Tymczasem byli policjant utrzymu- je, że tej nocy był cały czas w domu, nigdzie się nie ruszał i z napadem nie miał nic wspólnego. Jednym z dowodów oskarżenia była analiza połączeń z telefonów Katarzyny H. i Michała

R. Zdaniem biegłych obsługiwała je stacja bazowa BTS w Rybnicy zwró- cona na Starą Kamienicę. Miało to dowodzić, że oboje byli na miejscu przestępstwa.

Obrona zarzuciła biegłemu, który przygotował poprzednią opinię, że jego analiza jest niepełna oraz to, że po sporządzeniu swojej ekspertyzy „dorabiał” zdjęcia do opracowania już po przesłuchaniu go przez sąd.

Obrona kilka miesięcy temu zamówi- ła prywatną opinię telekomunikacyjną u ekspertów z Politechniki Wrocław- skiej. Specjaliści wykonali w terenie badania zasięgu i propagacji fal z anten wspomnianej stacji bazowej i uznali, że telefony oskarżonych mogły być obsłu- giwane także przez drugą antenę tego samego BTS-u z Rybnicy, ale skiero- waną na Barcinek, co oznaczałoby, że Michał R. mógł odbierać połączenia

od Katarzyny H. w miejscu swojego zamieszkania.

Opinia prywatna nie mogła być jed- nak przyjęta w poczet materiału dowo- dowego, dlatego sąd zlecił ekspertom z Instytutu Łączności wykonanie takiej samej ekspertyzy. I zapytał ich, jaki był obszar pokrycia sygnałem z anten BTS w dniu zdarzenia. Biegli wyrysowali i oznaczyli standardowy obszar pokry- cia, wynikający z parametrów urządzeń nadawczych i warunków terenowych, ale zastrzegli, że nie da się ze stupro- centową pewnością określić, jaki był obszar pokrycia sygnałem w danym dniu, na co miały wpływ m.in. warunki atmosferyczne.

W ocenie specjalistów, czynniki atmosferyczne, warunki troposfery i odbicia fal mogą spowodować, że do połączeń ze stacją bazową może dochodzić także poza obszarem stan-

dardowego zasięgu, a w wyznaczonym obszarze zasięgu, w niektórych jego punktach, mogą występować chwilowe problemy z połączeniem.

Sąd chciał też wiedzieć, do której kon- kretnie anteny BTS logował się telefon Michała R., gdy znajdował się on w miej- scu swojego zamieszkania w Barcinku. Z ekspertyzy wynika, że dom oskar- żonego znajduje się poza obszarem standardowego zasięgu obu anten, ale eksperci oszacowali prawdopodobień- stwo połączenia z obiema antenami. Do jednej z nich, skierowanej bardziej w stronę Barcinka, na 92 procent i na 6 procent do anteny skierowanej na Starą Kamienicę. Biegli zaznaczyli przy tym, że nie jest możliwe jednoznaczne wskaza- nie, do której z anten konkretnego dnia nastąpiło połączenie.

Sprawa policjantów była rozpo- znawana już trzykrotnie. Dwa razy

w sądzie pierwszej instancji byli funk- cjonariusze usłyszeli wyroki skazujące na kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Do włamania do banku BGŻ w Starej Kamienicy, w którym - według oskar- żenia - mieli uczestniczyć oskarżeni, doszło w 2010 roku. Skoku dokonali Marek M., jego konkubina Katarzyna R. i Ryszard G. Włamanie nie udało się, bo rabusie nie zdołali pokonać kasy pancernej. Byli policjanci od początku nie przyznawali się do winy twierdząc, że ich tam po prostu nie było.

Trójka głównych sprawców dobro- wolnie poddała się karze i opowiedziała prokuraturze, a potem przed sądem o udziale policjantów w skoku na bank, a wcześniej o włamaniu i kradzieży w sklepie w Karpaczu. W procesie po- licjantów występowali jako świadkowie.

GOK

Głosujemy na strażaka!

Od 5 sierpnia br. trwa głosowanie w naszym plebiscycie na najpopularniejszego strażaka OSP i najpopularniejszą jednostkę OSP. Aby oddać głos na swojego kandydata czy jednostkę, wysyłamy sms-a na numer **7255**.

W treści sms-a podajemy prefiks przeznaczony dla każdego strażaka lub jednostki. **Koszt 1 sms-a to 2,46 zł brutto**. Liczba wysłanych sms-ów jest dowolna.

OSP KSRG Rębiszów

OSP Rębiszów szczyci się ponad 100-letnią historią, bo, jak wynika z przedwojennych dokumentów, pierwsza jednostka ochotników gaszących pożary zorganizowała się w 1906 r. jako Rębiszów-Gajówka. Już w 1928 r. rębiszowscy strażacy dorobili się nowej siedziby, która służy im do dzisiaj. Współczesna historia OSP Rębiszów oficjalnie, bo na podstawie

Leśniakiewicza i podsekretarza stanu w MSW, Stanisława Rakoczego, w Komendzie Wojewódzkiej PSP we Wrocławiu.

Od tego czasu strażacy z Rębiszowa dorobili się jeszcze jednego pojazdu. To nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes Benz Atego 1429 AF GBA 2,5/16.

OSP Rębiszów to 24 czynnych strażaków w różnym wieku i różnej płci (w



OSP Rębiszów

dokumentów, zaczyna się w 1957 r., ale najbardziej dynamiczny rozwój jednostki przypada na ostatnich 15 lat. Pierwszym ważnym sukcesem było pozyskanie w 2005 roku samochodu marki Mercedes L608D, którym zastąpiono wysłużony pojazd marki Żuk A-15. To otworzyło furtkę do kolejnych osiągnięć: w 2007 roku rozpoczęta została budowa nowego boksu garażowego; w 2009 r. pozyskano samochód Jelcz 005M z jednostki w Mirsku. Posiadanie dwóch samochodów oraz wyszkolonych strażaków-ratowników umożliwiło dało możliwość włączenia OSP Rębiszów do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To największe wyróżnienie dla jednostek ochotniczej straży pożarnej.

Komendant Główny PSP decyzję o włączeniu jednostki do KSRG podpisał 31.12.2012 roku, a 01.02.2013 roku naczelnik OSP Rębiszów Łukasz Hryciw odebrał ją z rąk Komendanta Głównego PSP, generała brygadiera Wiesława

jednostce służy aż 5 par). Z członkami wspierającymi jest ich jeszcze więcej i, póki co, w Rębiszowie nie ma większych kłopotów z kadrą ochotników. Prezesem OSP jest Damian Hryciw, a naczelnikiem Łukasz Hryciw

OSP Karpniki

Mieszkańców Karpnik (i nie tylko) przed zagrożeniem związanym z ogniem, innymi żywiołami, ale także, gdy zdarzy się jakiś groźny wypadek, chroni 20 czynnych strażaków (w tym jedna kobieta) miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Naczelnik karpnickich strażaków Piotr Surma przyznaje, że przydałoby się więcej, ale czasy nie sprzyjają tego rodzaju aktywności i poświęceniu. - Ludzie wolą spędzać czas przed telewizorem albo przy piwku niż zgłosić gotowość do odpowiedzialnej, ale bardzo potrzebnej służby. Niestety, drużyna bardzo wykruszyła się w ostatnich latach, bo wielu strażaków ochotników wyjechało do pracy za granicę. To charakterystyczne, że najaktywniejsi, najsprawniejsi wyjeżdżają - ocenia.



LISTA STRAŻAKÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

Lp.	Treść sms-a
1	Iga Kordasiewicz, OSP Szklarska Poręba NJOSP1
2	Roksana Wysocka, OSP Karpacz NJOSP2
3	Stanisław Socha, OSP Karpacz NJOSP3
4	Piotr Ślabicki, OSP Jeżów Sudecki NJOSP4
5	Sławomir Wojtaś, OSP Piechowice NJOSP5
6	Piotr Surma, OSP Karpniki NJOSP6
7	Szymon Lisowski, OSP Jelenia Góra - Wiejska NJOSP7
8	Dariusz Wojtasik, OSP Jelenia Góra - Sobieszów NJOSP8
9	Daniel Kędzierski, OSP Kowary NJOSP9
10	Łukasz Hryciw OSP KSRG Rębiszów NJOSP10

LISTA ZGŁOSZONYCH JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Lp	Nazwa jednostki OSP	Treść sms-a
1	OSP KSRG Rębiszów (gm. Mirsk, powiat lwówecki)	NJJED1
2	Ochotnicza Straż Pożarna w Miłkowie	NJJED2
3	Ochotnicza Straż Pożarna w Karpnikach	NJJED3
4	Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieszowie	NJJED4
5	Ochotnicza Straż Pożarna w Gryfowie Śląskim	NJJED5
6	OSP KSRG Janowice Wielkie	NJJED6
7	OSP Sosnówka	NJJED7
8	Ochotnicza Straż Pożarna Jelenia Góra - Wiejska	NJJED8
9	OSP KSRG Wojcieszów	NJJED9

OSP w Kapnikach powstała niemal zaraz po wojnie - gasi pożary od 1946 r. Trudno zliczyć, ile w tym czasie udało się uratować mienia, jak wielu ludziom pomóc. I to mimo niezbyt imponującej bazy sprzętowej. Karpnickim strażakom musi wystarczyć jeden wóz bojowy, star 266, który służy im od 1999 r. - Przydałoby się więcej i wozów, i innego sprzętu. Niestety, ciągle brakuje pieniędzy na doposażenie naszej jednostki - żalą się zgodnie wszyscy karpnicki strażacy.

OSP Jelenia Góra Sobieszów



OSP Jelenia Góra - Sobieszów

W Jeleniej Grze działają trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Jedną z nich jest działająca od 1946 r. OSP Jelenia Góra - Sobieszów, która zabezpiecza obszar całego miasta, ale może też służyć pomocą mieszkańcom najbliższej okolicy w razie pożarów, klęsk żywiołowych, awarii i katastrof technicznych, chemicznych czy ekologicznych.

17 czynnych strażaków ochotników z Sobieszowa ma do dyspozycji średni samochód ratowniczo-gaśniczy mercedes 1329 (3-letni, świetnie wyposażony), czteroosobową łódź, 24 rękawy przeciwpożarowe i sporo innego sprzętu. Pod tym względem niemal niczego im nie brakuje. Gorzej z siedzibą: remiza domaga się pilnego remontu i zabiegi o jego przeprowadzenie trwają już dłuższy czas. - Budynek trzeba odgrzybić, ocieplić, przystosować do dzisiejszych potrzeb - mówi prezes OSP, kapitan Wojciech Gral. - Mam nadzieję, że uda się to szybko przeprowadzić.

Drużyna strażaków z Sobieszowa nie jest szczególnie liczna, ale wyjątkowo aktywna. W ciągu roku podejmuje ponad 100 akcji ratowniczych, to bodaj najwięcej w powiecie. W tym roku szykuje się rekord - już było 90 wyjazdów, a zostało jeszcze parę miesięcy. To skutek przede wszystkim zróżnicowanych i groźnych zjawisk pogodowych, które są przyczyną większości wyjazdów na ratunek.

OSP Jelenia Góra ul. Wiejska

Dokładnie tyle samo osób co w Sobieszowie liczy sobie jeleniogórska OSP z ulicy Wiejskiej - tu także w podziale operacyjno-taktycznym ujętych jest 17 strażaków, ale pełny skład OSP to 33 osoby. Wyjazdów nie brakuje, bo średnia roczna to także około 100 akcji. Ostatnie lata są jednak rekordowe za sprawą klęsk żywiołowych, zwłaszcza częstych powodzi w Maciejowej, co sprawia, że ta liczba jest znacznie przekraczana.

Strażacy z ul. Wiejskiej mają czym działać w takich sytuacjach. Wpraw-



OSP Jelenia Góra - Wiejska

dzie dwa lekkie samochody: 16-letni lublin, a zwłaszcza 41-letni żuk nadają się już raczej do muzeum niż na akcje. Jest jednak na szczęście jeszcze ciągle pachnący nowością Mercedes Atego 1429, przekazany jednostce przez miasto dwa lata temu. Także pozostałe wyposażenie ratownicze OSP - zwłaszcza służące akcjom w warunkach powodzi - jest zadowalające. A jeszcze lepiej wygląda przygotowanie strażaków: kurs operatorów sprzętu specjalnego, kurs dowódców, kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, kurs ratownictwa

technicznego, kurs ratownictwa powodziowego to umiejętności, którymi wykazać się mogą ochotnicy z ul. Wiejskiej.

Od niedawna przy OSP Jelenia Góra - Wiejska działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, co spotkało się z dużym zainteresowaniem młodzieży - drużyna ma 10 członków (w tym jedną dziewczynę) i działa bardzo prężnie.

Prezesem OSP Jelenia Góra - Wiejska jest Norbert Lisowski, naczelnikiem Andrzej Najman.

OSP Miłków

W licytacji na historię OSP Miłków nie ma chyba sobie równych. Jak mówi naczelnik tutejszej straży, Piotr Maj (prezesem OSP jest Piotr Kowalski), strażacy kontynuują tradycje z 1880 r. Dziś OSP Miłków to około 40 wyjazdów rocznie, 21 czynnych strażaków (sami panowie) i dwóch honorowych. Wyposażenie to przede wszystkim



średni samochód gaśniczy star 266 z 1990 r., którego specjalistyczna zabudowa pochodzi z 2006 r. Jednostka jest też wyposażona w niezbędny sprzęt gaśniczo-ratunkowy.

- Pod tym względem jest nieźle - ocenia Piotr Maj. - Jeśli odczuwamy jakieś braki, to w zakresie sprzętu ratownictwa technicznego i medycznego (ten ostatni jest powoli uzupełniany). Niestety, to, co najbardziej nam doskwiera, to brak pieniędzy. Jesteśmy biedni, ale na szczęście silni zaangażowaniem członków drużyny.

Miłkowscy strażacy w finansowej potrzebie postanowili sami sobie pomóc. Od ubiegłego roku są

Organizacją Pożytku Publicznego, co oznacza, że można na ich rzecz dokonywać odpisu 1 procenta należnego podatku. - W pierwszym roku zebraliśmy prawie 1900 zł, całkiem nieźle jak na pierwszy rok działalności - cieszy się Piotr Maj.

Zdobyte w ten sposób środki przeznaczono m.in. na zakup paliwa do samochodów ratowniczych, wykorzystanego podczas akcji ratowniczych, oraz na szkolenia i egzaminy ratowników.

OSP KSRRG Sosnowka

Ochotnicza Straż Pożarna w Sosnowcu, jest jedyną jednostką na terenie gminy Podgórzyn należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, i to od samego początku czyli od 1995 r. (formalnie od 1991 r.), co jest bez wątpienia powodem do dumy, bo przecież jest w gminie Podgórzyn kilka miejscowości większych (ze stolicą gminy na czele), a więc bardziej predysponowanych do prowadzenia wiodącej jednostki strażackiej.

Opowiadający o OSP Sosnowka Czesław Ostrowski, dziś komendant oddziału gminnego ZOSP, ale wcześniej wieloletni naczelnik OSP Sosnowka mówi, że to zasługa tradycji i współczesnej aktywności. To w Sosnowcu powstał jeden z pierwszych w regionie oddziałów OSP po wojnie, bo jednostka rozpoczęła działalność już 15 maja 1945 r., a więc gdy jeszcze toczyły się działania wojenne (dwaj jej założyciele żyją). A potem niezmiennie mieszkańcy Sosnowki (choć zdarzali się też ochotnicy z ościennych miejscowości) konsekwentnie podejmowali starania, aby straż z Sosnowki była najlepsza, najskuteczniejsza, najlepiej wyposażona.

- Czasami to były prawdziwe batalie, jak ta stoczona o budowę remizy opowiada Czesław Ostrowski. - Starania trwały latami. Pomogła reforma administracyjna: gdy powstało województwo jeleniogórskie, dostaliśmy zielone światło dla budowy strażnicy. I tak było ze wszystkim, ale krok po kroku udawało się organizować jednostkę z prawdziwego zdarzenia.

Dziś OSP Sosnowka liczy 41 członków, w tym 24 czynnych strażaków. Jednostka jest w pełni wyposażona i ma aż trzy wozy bojowe - dwa średnie stary: 244 i 266 oraz ciężką Scanię, zdobytą w 2008 r. - To był majstersztyk - mówi o zdobyciu pieniędzy na ten ostatni wóz Czesław Ostrowski. Prezesem OSP Sosnowka jest Bartłomiej Nykiel, naczelnikiem Sławomir Samerdak.

OSP KSRRG Gryfów Śląski

65 wyjazdów ratowniczych w tym roku, średnia około 130 wyjazdów rocznie i 182 wyjazdy w rekordowym roku - te liczby mówią o tym, jak bardzo potrzebni są strażacy ochotnicy w Gryfowie Śląskim, bo każdy taki wyjazd to ratunek dla ludzi i ich mienia. Służą mieszkańcom miasta oraz bliższej i dalszej okolicy już od 1946 r. Dziś to 42 strażaków, w tym 22 czynnych, ze spora grupa żeńska: w OSP Gryfów służy aż 6 pań.



OSP Gryfów Śląski

Z dumą podkreślają, że na wyjazd alarmowy zbierają się w czasie nie dłuższym niż 5 - 7 minut. Prezesem OSP Gryfów jest Krzysztof Król, a naczelnikiem Zbigniew Jakubowski.

Gryfowska jednostka od 1995 r. ujęta jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, czyli od samego początku systemu. To oznacza, że jest względnie dobrze wyposażona. Mobilność zapewniają dwa średnie wozy star 1566 i star 266 oraz operacyjny mercedes 290. Jednostka dysponuje też niezbędnym sprzętem gaśniczym, ratownictwa drogowego i technicznego oraz wodnego z łodzią. Ma się tym kto posługiwać, bo prawie każdy strażak ochotnik odbył jakiś kurs lub szkolenie, jest więc m.in. 8 kierowców i 4 ratowników medycznych.

- To nie znaczy, że niczego nie potrzebujemy - studzi entuzjazm prezes OSP Gryfów, Krzysztof Król. - Ciągłe wiele nam do tego brakuje. Najpilniejsza potrzeba, to jednak pieniądze na wymianę drzwi garażowych remizy, bo dziś, gdy przy wietrze trzeba je otworzyć, dwóch ludzi ma z tym kłopoty.

OSP KSRRG Janowice Wielkie



OSP Janowice Wielkie

Dumą OSP w Janowicach jest drużyna młodzieżowa, która miewa nawet po kilkunastu członków. Ostatnio liczy 9 młodych strażaków, bo najstarsi przeszli do seniorskich zastępów. - To efekt konsekwentnej pracy, wizyt w szkołach, nawet w przed-szkolach - mówi prezes janowickiej OSP, Jacek Gołębski. - I konieczność, bo bez takiego edukowania od najmłodszych lat strażaków byłoby coraz mniej; coraz trudniej znaleźć ludzi gotowych poświęcać czas, czasami ryzykować zdrowie dla innego.

Praca u podstaw daje rezultaty, bo janowicka OSP liczy aż 27 czynnych, znakomicie wyszkolonych strażaków (pełny skład jednostki liczy 34 ochotników), którzy w tym roku do akcji ratowniczych wyjeżdżali już ponad 50 razy. Na wyposażenie można by trochę ponarzekać, bo baza samochodowa, to dwa już dość leciwe stary 244 i znacznie młodszy, lekki ratowniczy ford transit, ale....

Już za miesiąc janowicki strażacy cieszyć się będą całkiem nowym mercedesem - „wszystkomającym”, średnim samochodem ratowniczo-gaśniczym, który kupili (głównie dzięki sponso-

rom) za prawie 850 tys. zł. - Gdy już będzie ten samochód, to w kwestii sprzętu będziemy całkowicie usatysfakcjonowani - ocenia prezes Gołębski. - Co innego, gdy chodzi o lokal. Remiza domaga się pilnego remontu i mam nadzieję, że wreszcie przekonany o tym kogo trzeba. Na razie musi wystarczyć zaangażowanie strażaków, którzy własnymi siłami naprawiają co mogą.

OSP Janowice jest od 1997 r. w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Naczelnikiem jednostki jest Łukasz Wdowiak.

OSP KSRRG Wojcieszów

Działająca na terenie powiatu złotoryjskiego jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej Wojcieszów należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i zasięgiem swojego działania obejmuje blisko 36,17 km.kw. Liczy 36 członków, są także panie, które również dzielnie biorą udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Jednostka dysponuje dwoma średnimi samochodami ratowniczo-gaśniczymi

marki Star 244-GBM oraz nowym (dwuletnim) Mercedesem Atego 1429AF -GBA.

W tym roku dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców wojcieszowska OSP zainwestowała w kolejny sprzęt ratujący życie: finalizowany jest zakup kolejnego zestawu PSP-R1 oraz AED (automatyczny defibrylator zewnętrzny); finansowo pomógł w tym UM.



OSP Wojcieszów

Działalność OSP to nie tylko akcje ratownicze. Od tego roku i wojcieszowscy strażacy cieszą się z tego szczególnie - działa przy remizie nowo wyremontowana świetlica, która ma służyć dzieciom i młodzieży. Otwarta codziennie, czeka na młodych, przyszłych strażaków, którzy już teraz mogą pograć w gry planszowe czy tenisa stołowego, ale też zapoznać się z zadaniami, jakie spoczywają na strażakach, oswoić się ze sprzętem, dowiedzieć się, co i jak używać. OSP w Wojcieszowie jest też współorganizatorem Pielgrzymki Strażaków OSP, tegoroczna była już trzecią taką pielgrzymką.

Prezesem OSP Wojcieszów jest Stanisław Rychlicki, a naczelnikiem Adrian Włodarczyk.

Spór lokatora z „Wodnikiem”

Nie chce płacić za ścieki, których nie było

Ponad 300 metrów sześciennych wody „uciekło” do gruntu z pękniętej rury z budynku przy ulicy Ptasiej w Jeleniej Górze, w którym mieszka Zbigniew Iwański. Lokator zorientował się, że coś jest nie tak, gdy zaczęły przychodzić zwiększone rachunki za wodę. Od ponad dwóch lat jeleniogórzanin boksuje się z „Wodnikiem”, który żądał zapłaty za pobraną wodę.

Sprawa trafiła do sądu, który przyznał rację „Wodnikowi” i nakazał Z. Iwańskiemu zapłatę 660 złotych. Po uprawomocnieniu się orzeczenia jeleniogórzanin podpisał nawet ze spółką wodociągową ugodę na spłatę zadłużenia w ratach, ale mimo to nadal uważa, że pieniądze „Wodnikowi” się nie należą.

Studzienka daleko

Budynek, w którym mieszka Z. Iwański, jest charakterystycznie położony - w najwyższym punkcie, między ulicami Ptasią i Zana. Ponad 10 lat temu, gdy opomiarowywano budynki i instalowano wodomierze główne, spółka uznała, że wodomierz główny dla budynku Ptasia 10a zainstaluje w studzience wodomierzowej... prawie 130 metrów dalej, w ulicy.

- Gdy dostaliśmy fakturę rozliczeniową za rok 2011 i wyliczenie ponad 1300 złotych do zapłaty, złapałem się za głowę. Przecież na bieżąco płaciliśmy wszystkie rachunki według naszego, domowego wodomierza. Wiedziałem już, że na przyłączy musi być jakiś wyciek - opowiada Z. Iwański, który nie zapłacił całej należności, a jedynie wynikającą z sumy wskazań wodomierza lokalowego.

W odpowiedzi na pisma lokatora „Wodnik” wysłał ekipę, która miała na miejscu znaleźć przyczynę i miejsce wycieku wody. Monterzy zakręcili wszystkie zawody i punkty czerpania wody w budynku, ale charakterystyczne syczenie płynącej w rurach wody nadal było słychać.

- Punktem sprzedaży wody jest wodomierz główny. Wszystko, co się dzieje na przyłączy za tym wodomierzem, to już sprawa właścicieli nieruchomości. Dlatego obawialiśmy się, że do awarii mogło dojść gdzieś na tym wspomnianym 130-metrowym

odcinku, między studzienką wodomierzową a naszym budynkiem. Jednak po rozkopaniu gruntu przy budynku okazało się, że pękła skorodowana rura, z której zasilany był kran do podlewania ogródka - dodaje Z. Iwański.

Nie było ścieków

Awaria została usunięta, zasilanie ogródkowego kranu zlikwidowane, a „Wodnik” nadal żądał zapłaty za zużytą wodę oraz ścieki. Z. Iwański nie chciał jednak zapłacić całości należności uznając, że skoro woda wyciekała z pękniętej rury do gruntu, to ścieki nie powstały i nie zostały odprowadzone. Część reklamacji klienta „Wodnik” uznał i odliczył od faktury 30 metrów sześciennych ścieków.

Ale niezadowolony klient nadal nie płacił rachunku, więc spółka

wodociągowa wystąpiła z pozwem o zapłatę do sądu. Ten przyznał rację „Wodnikowi”. Klient miał zapłacić 660 złotych w sześciu ratach.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że bezspornym jest, iż pozwanego i powoda łączyła umowa na dostawę wody i odbiór ścieków. Jednak kopii umowy, którą do akt dołączył pełnomocnik „Wodnika” sąd nie wziął pod uwagę jako dowodu, bo została dołączona po zamknięciu przewodu sądowego, choć - co sąd przyznał - potwierdzała prawidłowość twierdzeń „Wodnika”.

Od niekorzystnego orzeczenia Z. Iwański złożył apelację. Co więcej, zgłosił też do prokuratury zawiadomienie o sfalszowaniu podpisu pod umową z „Wodnikiem” z 1989 roku, którą pełnomocnik okazał w sądzie.

- To nie był ani mój podpis, ani mojego ojca. Myśmy tej umowy nie podpisali. Zresztą do dzisiaj nie mamy z „Wodnikiem” żadnej umowy, więc tym bardziej zdziwiło mnie, iż sąd uznał, że ją posiadamy, za fakt bezsporny - dodaje.

Prokuratura zleciła ekspertyzę pisma biegłemu grafologowi, który uznał, że podpis na umowie nie należy do Z. Iwańskiego. Postępowanie jednak umorzono, bo przedawniła się karalność czynu. W „Wodniku” też nie wiedzieli, kto mógł w 1989 roku podpisać się nazwiskiem „Iwański” na umowie, bo pracownik zajmujący się wtedy umowami już dawno w spółce nie pracuje.

Zresztą wspomniana umowa i tak już nie miała żadnego znaczenia, bo z mocy prawa w 2002 roku dotych-

czasowe umowy wygasły i spółka podpisywała z odbiorcami nowe. Ale Z. Iwański nowej umowy też nie zawarł.

Jest uгода, ale nadal nie płaci

Sąd drugiej instancji utrzymał orzeczenie w mocy. Z. Iwański musi zapłacić „Wodnikowi” 660 złotych za zużytą wodę i ścieki. Według przepisów, jeśli obiekt nie jest wyposażony w urządzenie mierzące ilość odprowadzonych ścieków, to przyjmuje się, że jest ich tyle, co pobranej wody.

Z. Iwański pod koniec ubiegłego roku podpisał nawet z „Wodnikiem” ugodę na spłatę zobowiązania w ratach po 50 złotych, bo z zasiłku opieki nie stać by go było na wyższe kwoty. Spółka przystała na takie rozwiązanie. Ale, jak sam przyznaje, nie spłaca zaległości.

- Podpisałem tę ugodę dla świętego spokoju, ale przecież „Wodnik” nie powinien liczyć za ścieki, bo przecież one nie powstały - obstaje przy swoim jeleniogórzanin.

Dotychczas odmawiał podpisania nowej umowy z „Wodnikiem”, bo chciał, by zostało w niej zapisane, że za odcinek przyłącza między studzienką wodomierzową a budynkiem także odpowiadała spółka.

W maju tego roku „Wodnik” zmodernizował przyłączy i przeniósł, zgodnie z życzeniem lokatorów, wodomierz główny do budynku.

- Pozostali współwłaściele budynku podpisali z nami umowy, uregulowali także swoją część należności za wodę, która wyciekła w czasie awarii w 2011 roku. Pan Iwański podpisał ugodę na mocy prawomocnego orzeczenia sądu, więc musi się z niej wywiązać. A umowa czeka tylko na jego podpis - usłyszeliśmy w „Wodniku”.

Grzegorz Koczuba

- W końcu mamy wodomierz główny w budynku, ale za ścieki, które nie powstały, nie chcę płacić - mówi Z. Iwański.



G. KOCZUBA

Dał w dziób i zabrał telewizor

Oskarżony twierdził, że chciał odebrać telewizor od byłego chłopaka swojej dziewczyny, bo ona go o to prosiła. A że właściciel odbornika nie chciał wydać, to trochę się z nim poszarpał. W ocenie sądu był to zwykły rozbój, za który ukarano mężczyznę karą dwóch lat więzienia.

Sąd odwoławczy był trochę bardziej pobłażliwy i wykonanie orzeczonej kary zawiesił na 5-letni okres próby, oddając podsądnego pod dozór kuratora.

Do zdarzenia, które miało swój sądowy finał, doszło rok temu w Jeleniej Górze. Dariusz O. przyszedł do mieszkania Mariusza S. i zażądał zwrotu telewizora, który należał do byłej dziewczyny Mariusza, a z którą związany był obecnie Dariusz O. Obaj mężczyźni znali się.

Mariusz S. wpuścił gościa do mieszkania, ale oznajmił, że telewizora nie odda. Dariusz O. stawał się coraz bardziej natarczywy. Kil-

kakrotnie uderzył Mariusza w twarz, popychał go i podduszał, przyciskając do lodówki. Gospodarz mieszkania zadzwonił do kolegi, który przybył do jego mieszkania. Rozmowa z oskarżonym nie przyniosła żadnego skutku. Mężczyzna domagał się wydania telewizora, zaczął być agresywny. Mówił, że Sylwia, jego dziewczyna, poprosiła go o zabranie od byłego partnera telewizora.

W trakcie scysji w mieszkaniu Mariusza, jego kolega zadzwonił do Sylwii i zapytał, czy rzeczywiście zleciła Darkowi odbiór telewizora.

„Powiedziała, że nikogo po telewizor nie przysyłała. Ja przekazałem swój telefon temu mężczyźnie, co chciał ten telewizor i on rozmawiał z nią przez mój telefon. Ja stałem obok, a słuchawka jest zestawiona bardzo głośno, więc słyszałem, że Sylwia mówiła do tego mężczyzny, żeby nie zabierał telewizora. On na

koniec rozmowy do telefonu powiedział, że i tak weźmie ten telewizor” - zeznawał w sądzie świadek.

Zresztą sama była partnerka Mariusza potwierdziła, że nigdy nie zlecała oskarżonemu odbioru jej rzeczy z mieszkania pokrzywdzonego, w tym także telewizora. Deklarowała wręcz, iż nie zależy jej na odbiorniku, który pozostawiła u dawnego partnera.

Mariusz w końcu wydał Dariuszowi O. telewizor, ale po wyjściu mężczyzny z odbornikiem z mieszkania powiadomił o rozbój policję. Funkcjonariusze zatrzymali sprawcę z telewizorem pod pachą na jednej z ulic, niedaleko miejsca zamieszkania Mariusza.

Obrońca mężczyzny utrzymywał, że prokuratura i sąd przyjęły niewłaściwą kwalifikację prawną czynu, bowiem jego klient nie przywłaszczył sobie telewizora w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

a jedynie chciał go „wydać do rąk, jak był świadomy i przekonany, prawowitej właścicielki”. W apelacji podnosił również, że Dariusz O. dopuścił się co najwyżej przestępstwa przeciwko wolności, czyli zmuszenia przemocą lub groźbą do określonego zachowania się, a orzeczona przez sąd kara jest niewspółmiernie wysoka.

Sądy pierwszej i drugiej instancji nie miały wątpliwości, że Dariusz O. dopuścił się rozbój, bo do znamion kradzieży nie należy motyw lub cel osiągnięcia korzyści majątkowej. Cechą przestępstwa kradzieży jest zamiar przywłaszczenia, bez względu na to, jaka była pobudka działania sprawcy. Nawet szlachetne motywy działania, na przykład pragnienie zaspokojenia potrzeb innej osoby, nie mają wpływu na kwalifikację czynu.

Sąd pierwszej instancji orzekł wobec oskarżonego bezwzględną

karę pozbawienia wolności uznając, że skoro mężczyzna był już karany, a rozbój dopuścił się zaledwie w osiem miesięcy po uprawomocnieniu się drugiego z wydanych wobec niego wyroków, to nie rzuca to „pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego”.

Jednak sąd odwoławczy łaskawszym okiem spojrzął na Dariusza O. Mężczyzna wchodził w przeszłości w konflikty z prawem z powodu problemów z narkotykami, za co został dwukrotnie prawomocnie skazany dwa lata temu. Sąd wziął jednak pod uwagę fakt, że mężczyzna podjął terapię odwykową, kontynuuje pracę zarobkową i stara się prowadzić zgodny z prawem tryb życia, zatem zdecydował o warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary i objęcie Dariusza O. dozorem kuratora.

PS. Imiona osób zostały zmienione

GOK

Chorego chroni prawo. A matkę chorego - kto?

Dans macabre w Mysłakowicach

- U niego to jest dziedziczne - krótko załatwia sprawę pani Krystyna. - Jego dziadek to miał, ojciec miał, i teraz on ma - mówi o swoim 40-letnim synu matka.

Konkretnie i na temat. A nad czym się tu rozwodzić? I tak wszyscy dookoła wiedzą, co i jak. Nie ma przed kim chronić nazwiska. Na pewno nie przed sąsiadami...

Nie ma też żadnej godności do obrony, bo urzędy przemielły sprawę w każdy możliwy sposób. Szpital psychiatryczny, policja, opieka społeczna, prokuratura, interwencja kryzysowa, sąd rodzinny, wójt.

- Tak, mam założoną Niebieską Kartę - mówi umęczona kobieta. - I co z tego? Od czterech lat żyję w permanentnym stanie zagrożenia zdrowia i życia. I nie ma na to rady. Chorego psychicznie człowieka chroni w Polsce prawo. A mnie? Kto mnie chroni? - pyta kobieta, wcale już nie oczekując sensownej odpowiedzi.

Schizofrenia paranoidalna. W tym konkretnym przypadku, z całą rodzinną spuścizną, po prostu wyrok.



Matka chorego jest u kresu sił. Czy musi dojść do tragedii, by ktoś wreszcie pomógł tej rodzinie?

i zarządzać majątkiem podopiecznego. Ale cóż to za majątek?

- Ja nie mogę z nim mieszkać, bo to się skończy tragedią - mówi kobieta.

- On ma zresztą orzeczoną eksmisję. Miał dostać jakieś pomieszczenie socjalne, żeby się mógł wyprowadzić, ale nie dostał. Więc mu wyremontowałam komórkę przy domu. Może to był błąd? - rozważa matka.

Najbardziej boli w tym wszystkim bezwolność maszyny administracyjnej. Chorego psychicznie chroni prawo. I tak być powinno, bo w przeszłości społeczeństwo obchodziło się z cierpiącymi z niewyobrażalnym okrucieństwem, aż po masową eutanazję włącznie. Tylko - gdzie jest to prawo, gdy choroba psychiczna staje się piekłem dla otoczenia?

Mieli umówione miejsce w Domu Pomocy Społecznej, aż pod Łodzią. To specjalistyczny ośrodek zajmujący się właśnie takimi przypadkami, który nie wypisuje chorego psychicznie po przepisowych 40 dniach, jak szpital. Specjalnie do Mysłakowic przyjechała stamtąd pracownica wraz z kierowcą, żeby zabrać syna pani Krystyny. Ten nie tylko się nie zgodził, ale jeszcze dostał szału. Transport spod Łodzi odjechał na pusto, bo chory był zbyt agresywny. Mógłby zagrozić kierowcy w trasie. Mama dostała do ręki rachunek na 600 zł, i tyle było reformy w życiu rodziny. Zapłaciła. Bo kto niby miałby to zrobić?

O skierowaniu chorego na przymusowe leczenie może zdecydować tylko i wyłącznie sąd. Poszły papiery, wszystko zgodnie z procedurą. Nim sąd rozpatrzył wniosek i podjął decyzję, szalejącego mężczyznę zabrano do szpitala w pasach. I wtedy już nikt nie oglądał się na zgodę chorego ani na orzeczenie sądu. A sąd, po przewiezieniu schizofrenika do szpitala, uznał złożony wniosek za bezzasadny. Skoro chory jest już w szpitalu...

Chory, przywieziony wbrew swej woli, po pewnym czasie się wyrównał, po czym lekarze jak zwykle wypisali go do domu. Już na jego własne żądanie. Oczywiście do mamy. Mama, w poczuciu bezsilności i w powiewach wiatru wiejącego z dziury, którą syn po raz kolejny wybił jej w drzwiach, napisała długą, pełen żalu list do rzecznika praw pacjenta. Rzecznik odpowiedział, akuracie, na dziewięciu bitych stronach komputeropisu. Wypunktował szczegółowo i wytłumaczył, w oparciu o jakie przepisy dziecko zostało wypisane ze szpitala, podkreślając także, co leży w kompetencjach rzecznika, a co poza nie wykracza. I tak, w myśl ustawy: o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, o działalności leczniczej, o ochronie zdrowia psychicznego, o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, o izbach lekarskich, o pomocy społecznej, oraz Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu karnego i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, rzecznik pozostał „z poważaniem”. A pani Krystyna z chorym synem.

(mat)

REKLAMA I PROMOCJA



ZAMÓW DACH Z MONTAŻEM

- 5 lat gwarancji na montaż dachu
- Wysoka jakość wykonywanych prac
- Bezpłatny pomiar i rzetelna wycena
- Od 20 lat na rynku
- Do 50 lat gwarancji na stosowane materiały
- 8% podatku VAT

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

Ruukki Express
ul. Spółdzielcza 56
58-500 Jelenia Góra
Tel.: 75 649 70 11
Tel. kom.: 608 627 834

RUUKKI
EXPRESS

www.ruukkidachy.pl

Pierwsze objawy pojawiły się klasycznie, w okresie dorastania. Chłopak zdołał jeszcze jakoś ukończyć zawodówkę, a potem były już tylko mniej lub bardziej zakamuflowane przejawy szaleństwa. Alkohol, narkotyki, dziwne towarzystwo. Zmienne nastroje, ataki wściekłości, potem urojenia. Z matką w roli głównej, pierwszym i najważniejszym obiektem całej synowskiej złości.

Diagnoza pozwoliła zabezpieczyć chorego w taki sposób, że stał się rencistą. Matka nie jest w stanie policzyć, ile razy na przestrzeni ostatnich lat syn był hospitalizowany. Czasem ze skierowaniem w ręce, gdy pozwalał się odwiedzić, a czasem wbrew swej woli, w tzw. trybie art. 23 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Schemat zawsze ten sam: po ustawieniu leków chory się uspokaja, przestają go nękać stany psychotyczne. Potem jest wypis do leczenia ambulatoryjnego, bo przecież szpital to nie przytułek ani przechowalnia. Następnie powrót do domu, po pewnym czasie odstawienie leków, zaczyna się życie na krawędzi w towarzystwie dziwnych osobników, aż do momentu, gdy choroba rozhula się znowu i syn albo powybijają mamie okna w mieszkaniu, albo rzuci się na nią z nożem, albo wykopie jej drzwi... - Śmieję się już tylko ze mnie, jak wzywam do domu policję - opowiada matka, wyciągając pliki dokumentów ze specjalnej teczki. - Przyjeżdżają albo z Kowar, albo z Jeleniej Góry. On wtedy ucieka, i szukaj wiatru w polu. I tak jest dzień w dzień.

Koniec końców to prokuratura wystąpiła wreszcie o ubezwłasnowolnienie chorego syna. Było to niezbędne, bo mężczyzna odmawia hospitalizacji, a podczas zaostrzeń staje się niebezpieczny. Szczególnie dla matki.

1 lipca 2014 roku Sąd Rodzinny w Jeleniej Górze postanowił ustanowić opiekę prawną dla ubezwłasnowolnionego całkowicie syna. Opiekunem prawnym stała się pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mysłakowicach, która będzie musiała składać sprawozdania z opieki



Wyznaję

Kochani!

Nadszedł już czas, aby wyznać całą prawdę. Zmusił mnie do tego trwający od miesięcy protest pana Andrzeja, niezłomnego partyzanta prawdy. Pan Andrzej mówi prawdziwym głosem wolnej Polski i domaga się szczyścia ze sceny Teatru im. C.K. Norwida antypolskiego, jego zdaniem, spektaklu „Miedzianka”. W obliczu nieustępliwości pana Andrzeja czuję się w obowiązku przyznać panu Andrzejowi rację i wyznać w tej sprawie całą prawdę, odnosząc się do poruszającego listu, który pan Andrzej zostawił w redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. Obawiam się, że to może być mój ostatni tekst na łamach tego tygodnika. Zatem, Panie Andrzeju! Drogi Partyzancie Miejski! Od teraz, z okopów wolnej Polski, będę walczyć razem z Panem o czystą prawdę.

Panie Andrzeju, jestem zrozpaczony. Chce mi się płakać, gdyż trafił Pan w samo oko jelenia pisząc, że „dziś wprawdzie administracja nad Bobrem jeszcze mówi po polsku (ale czy po polsku myśli?), lecz prasa już w swej większości kontrolowana jest przez Niemcy - wywiad niemiecki zadbał o to już ponad dwadzieścia lat temu, kupując na podstawione firmy wiodące tytuły RSW Książka Prasa Ruch”. Tak, przyznaję się, że jako germanista ponoszę za to pełną odpowiedzialność. Bię się w pierś - moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto namawiam Pana, drogi Andrzeju, aby pójść dalej. Stanowczo domagam się wydalenia wszystkich germanistów i germanistek z doliny nad Bobrem. Won! Trudno, ofiary są konieczne, gdy ojczyzna chyli się ku upadkowi.

Panie Andrzeju, ze wstydem muszę wyznać, że „Nowiny Jeleniogórskie” są od lat w rękach ukrytej lewackiej opcji niemieckiej. Teraz już wiem, dlaczego ta redakcja wciąż nie dopuszczała Pana do głosu, drogi Andrzeju. Teraz już wiem, dlaczego ta redakcja z żelazną konsekwencją nic nie pisze o konieczności budowy pomnika Bolesława Krzywoustego, Polaka i chrześcijanina! Założyciela Jeleniej Góry! Mało tego, redaktor naczelny o nazwisku Buda, to nie kto inny jak potomek Thomasa Buddenbrooka, bohatera powieści „Buddenbrookowie” autorstwa Niemca (tfu tfu!) Thomasa Manna. Sam już nie wiem, czy mam się tym brzydzić, czy zazdrościć redaktorowi pochodzenia, lecz stojąc na krawędzi rozpacz, uznałem, że nie mogę dłużej zwlekać z wyznaniem tego skrzętnie ukrywanego faktu.

Panie Andrzeju, aż chce mi się krzyczeć. Zakończmy ten sezon ogórkowy i przestańmy popijać pop-historyczną colę! Przecież Polska z Piastów jest, a nie z Germanów (tfu tfu!). Powstańmy tu i teraz! Wywieźmy ze Sceny Studyjnej naszego teatru na jedną taczecę bądź na dwóch taczach aluminiowych spektakl „Miedzianka”. Należy również wydobyć spod ziemi zapadłe mury Miedzianki, kiedyś Kupferberg (tfu tfu!) i je także wywieźć, najlepiej w bydlęcych wagonach w stronę Drezna (tfu tfu!). A macie, co wasze! Inaczej resztki dawnej Miedzianki dalej będą kalać ziemię, po której taczował i galopował Bolesław Krzywousty. Dalej będą emanować niemczyzną (tfu tfu!), na którą tak podatni są jeleniogórcy urzędniczy i kolejni dyrektorzy Teatru im. C.K. Norwida. Przypomnijmy, że poprzednik obecnego dyrektora teatru wystawił jedną ze sztuk Gerharta Hauptmanna, także Niemca... brak mi już sił na tfu tfu...

Ale, Panie Andrzeju, nie możemy się poddawać! Już teraz ogłosimy zbiórkę na budowę w Jeleniej Górze pomnika Bolesława Krzywoustego. Gdzie? To chyba jasne, że na Scenie Studyjnej Teatru im. C.K. Norwida, bo, jak mawiał tenże wieszcz, „gorzki to chleb jest polskość”. Datki na budowę pomnika można wpłacać na konto Tytko Naszego Banku Polskiego. Oto numer konta: 00 0966 1410 1918 1945 1989 2014.

Z okopów prawdy pisał dla Was

Wojciech Wojciechowski

Oswajanie kultur

Od soboty w Centrum Sztuki Pałacu Stanisławów możemy oglądać wystawę „Pomiędzy językami” Doroty Podlaskiej, której prace są dobrym przykładem spotkania praktyki społecznej z praktyką artystyczną.

Dorota Podlaska nie tylko interesuje się losem imigrantów mieszkających w Polsce, ale także angażuje ich w tworzenie sztuki. Oznacza to, że rozumie multikulturalizm jako realny dialog między kulturami, a nie tylko chłodne tolerowanie obecności obcokrajowców.

Prace malarskie Doroty Podlaskiej, bardzo cenionej artystki współczesnej, przyczyniają się do zmiany naszych, często fałszywych wyobrażeń na temat imigrantów oraz ich kultur. Celem Podlaskiej nie jest jednak przeprowadzenie terapii szokowej. Przeciwnie, jak mówi artystka, jej prace są „próbą poznania i ocieplenia naszych wzajemnych kontaktów”.

Na wystawę „Pomiędzy językami” składają się dwa cykle prac. Pierwszy to „Zagubione w tłumaczeniu” (2011) - wieloobrazowa opowieść, w której treść każdego kolejnego obrazu powstała w wyniku rozmowy z obcokrajowcami mieszkającymi i pracującymi w Polsce. Widzimy stojącą przy ulicy dziewczynkę, potem pojawia się wilk, para Holendrów, Czerwony Kapturek czy też prowadząca knajpkę Wietnamka. Na niektórych obrazach obecne są także zdania w językach obcych i w efekcie otrzymujemy zaskakującą, momentami baśniową historię, pełną symboliki i odniesień kulturowych.

Z kolei drugi cykl to „Tablice do nauki alfabetów” (2011-2013), czyli ta-



Na zdjęciu od lewej: Dorota Podlaska (artystka) i Izabela Kowalczyk (kuratorka wystawy).

blice z alfabetami, m.in. wietnamskim, japońskim, gruzińskim, ukraińskim i romskim. Tablice nie są tylko ilustracją poszczególnych liter. Obecne są na nich słowa oraz obrazy, ilustrujące zwyczaje, przedmioty czy też potrawy obecne w danej kulturze. Oglądający wystawę zostają tutaj wciągnięci w grę i sami muszą rozwikłać znaczenia słów

obecnych w oknach tablic. Zatem odkrywamy konkretną kulturę i jej język. Poprzez tablice dowiadujemy się również, co cudzoziemcy cenią w naszej kulturze i dzięki temu my także poznajemy ją na nowo.

Dorota Podlaska, mająca wystawy m.in. w Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie, jest zaangażo-

wana w świat społeczny, a swoimi pracami przyczynia się do skracań kulturowych dystansów. Na ile mocno i skutecznie to czyni? Warto przekonać się o tym samemu. Wystawę „Pomiędzy językami” można oglądać do 30 września.

Wojciech Wojciechowski

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W środy wieczór, **13 sierpnia**, w **Muzeum Przyrodniczym**, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „**Karkonosze Muzyka Poezja**”. Zaprezentuje się zespół Szyszak. Początek godz. 19:00. A łagodne granie w Muzeum także w czwartek, **15 sierpnia**, w ramach **Cieplickich Koncertów Kameralnych**. Początek godz. 20:00.

W czwartek, **14 sierpnia**, koniecznie trzeba wybrać się na **Plac Piastowski**, gdzie od godz. 10 do 14 kolejne imprezy z cyklu przygotowywanego przez jeleniogórską Straż Miejską „**Bezpieczne wakacje**”. Będzie miasteczko ruchu drogowego, rozgrywki piłki nożnej, konkursy i zabawy dla dzieci.

W sobotę, **16 sierpnia**, kolejna „**Parkowa Potancówka**”. Muzyka i parkiet zapewniony w **Parku Norweskim** między godz. 15:00 a 18:00. Tak będzie też w kolejne soboty do końca wakacji. A tuż obok, w muszli koncertowej w **Parku Zdrojowym**, o godz. 16 dla wszystkich chętnych **Zumba Fitness**. Także w muszli koncertowej, ale już w poniedziałek, **18 sierpnia** można się zapoznać z medytacyjnymi i zdrowotnymi wartościami dalekowschodniego systemu medytacyjno-filozoficznego: **tajii quan** (godz. 16:00).

W niedzielny, **17 sierpnia**, popołudniowy **letni koncert promenadowy** - firmowany przez Zdrojowy Teatr Animacji - wiekańskie takti proponuje **Straussowska Orkiestra Kameralna**, a towarzyszyć jej będzie śpiewaczka operowa Anna Patrys. W programie m.in. pieśni, arie i cabalety J. Straussa, G. Verdiego, Ch. Gounoda, L. Bernsteina i A.L. Webera. Oczywiście w muszli koncertowej w Parku Zdrojowym o godz. 16:00.

Także w niedzielę (**17 sierpnia**, godz. **19:15**) warto wybrać się na koncert organowy w wykonaniu Witolda Zalewskiego, organisty Królewskiej Katedry na Wawelu. Muzyka zabrzmiała w **Kościółce Zbawiciela** (Plac Piastowski) w ramach **XII Cieplickich Koncertów Organowych**.

To już ostatnie chwile, by jeszcze zobaczyć trzy interesujące wystawy:

W **Muzeum Karkonoskim** do **15 sierpnia** prezentowana jest jeszcze popleniorowa wystawa fotografii **XVIII Biennale Fotografii Górskiej**, czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9 - 16.

Z kolei w **Muzeum Miejskim** Dom Gerharda Hauptmanna do 17 sierpnia potrwa **wystawa fotograficzna Christine Pöttker** „Mistyczne chwile w Kotlinie Jeleniogórskiej”.

Szczególnie ciekawie zapowiada się ostatni dzień wystawy Biblioteki Obrazów Kostasa Kiritsisa „**Fiction/Non-Fiction**” w BWA, bo uświetni go spotkanie z artystą. To w poniedziałek, **18 sierpnia** o godz. 18:00.

Pozostając jeszcze w kręgu sztuk plastycznych: wyjątkowe warsztaty dla dzieci i młodzieży odbędą się w przyszłą poniedziałek i wtorek (**18 - 19 sierpnia**) właśnie w BWA. Autor kończącej się tam wystawy, wybitny grecko - polsko - amerykański artysta Kostas Kiritis poprowadzi **autorskie warsztaty**, na co dzień realizowane w School of Visual Arts w Nowym Jorku. Poniedziałek, **18 sierpnia**, godz. **10.00 - 11.30** - **dzieci 8-10 lat**, wtorek, **19 sierpnia**, godz. **10.00 - 12.15** - **młodzież, 14-16 lat**. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc wskazane zapisy pod numerem 75/7526669.

KARPACZ

Dzisiaj (**12 sierpnia**) i w sobotę (**16 sierpnia**) w **Kościółku Wang** koncerty klimatycznego duetu **JAK Amadeusz**. Zawsze o godz. 20.

Także w **Kościółku Wang** spektakl muzyczny o wiele mówiącej nazwie **Koncert Zdrowia**. Czy muzyka gongów, mis,

dzwonków i innych tego typu instrumentów dobrze wpływa na zdrowie, można się będzie przekonać w czwartek, **14 sierpnia** o godz. 19:00.

W **czwartek, 14 sierpnia** (jeśli tylko nie będzie deszczu) **Dom Łalki Adoptowanej** - prywatna kolekcja lalek Urszuli Jonkisz przy ul. Rybackiej 3b - zaprasza na „**Poezję i prozę umiłanie chwil**”. Początek godz. 17.

KRZESZÓW k.Kamiennej Góry
Muzyka Dawnych Mistrzów to cykl codziennych koncertów organowych w bazylice pw. św. Józefa. Do końca wakacji o godz. 11:00 w bazylice i o godz. 15:30 w kościele **utwory** J.S. Bacha, J. Pachelbela oraz J.G. Walthera grać będą studenci i absolwenci wrocławskiej i poznańskiej Akademii Muzycznych oraz Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ
„**Złote Przeboje na wakacjach**” **16 sierpnia** od wczesnego popołudnia

zawitają na świeradowski **stadion miejski**. Będzie koncert zespołu Kombi i Urszuli. Robert Sowa, szef kuchni i showman, przygotuje pyszne potrawy z wykorzystaniem regionalnych przepisów i specjałów, a imprezy poprowadzą popularni prezenterzy: Zygmunt Chajzer, Jarek Budnik i Piotr Jaworski

ZGORZELEC

13 sierpnia o godz. 19:30 w **Centrum Sportowo Rekreacyjnym** **wyjątkowy koncert** 150 młodych muzyków z 11 krajów, którzy pod batutą amerykańsko-estońskiego dyrygenta, Kristjana Järvego wykonają we fragmentach „Małą suitę” Witolda Lutosławskiego, „Kawalera srebrnej róży” Richarda Straussa i „Noc na Łysej Górze” Modesta Musorgskiego (mal)

Wiecej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „**Kalendarz imprez**”: www.nj24.pl

TEATR NASZ
NIEZŁOMNY PARTYZANT PRAWDY

WAKACYJNA KLINIKA TERAPII ŚMIECHEM

15 sie

Wieczór Kabaretowy
piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

16 sie

Tak lubię Was rozśmieszać
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

17 sie

RESTAURACJA NIEDZIELNA od 13:00
Tak lubię Was rozśmieszać
niedziela, 17:00 / Miejsce: Teatr Nasz Michałowice

REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

Dolny Śląsk odkrywa swe kolejne tajemnice

Karta Lubańska znalazła się... we Wrocławiu!

Szymon Wrzesiński i Krzysztof Urban to autorzy najnowszej publikacji, poświęconej kulisom rewindykacji i poszukiwań terenowych na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Książka, którą w ubiegłym tygodniu zaprezentowano publiczności w Lubaniu,

nosi tytuł „Na tropach skarbów i depozytów III Rzeszy”.

Szymon Wrzesiński, na co dzień historyk i dziennikarz, jest autorem kilkunastu już książek popularnonaukowych, poświęconych życiu codziennemu w minionych wiekach, dolnośląskim rezydencjom oraz tajemnicom

związanym z okresem II wojny światowej. Z uwagi na swą wiedzę i dorobek autor bywa zapraszany przez media do wystąpień w charakterze konsultanta historycznego. Natomiast Krzysztof Urban, regionalista i rekonstruktor, wzbogacił książkę swymi zbiorami. Na co dzień zajmuje się kolekcjonowaniem

REKLAMA I PROMOCJA

XXVI-lecie GITARĄ i PIÓREM

KARPACZ 15-16.08.2014



prof. graf. Z. Szumski

STOK LODOWIEC, UL. WOLNA 4



DOLNY ŚLĄSK

www.umwd.pl

PATRONAT HONOROWY

Burmistrza Miasta Karpacza



15.08 godz. 19.00 **Agata Ślazyk, Basia Stępnia-Wilk**
Anna Treter, Katarzyna Groniec
wolna scena

16.08 godz. 19.00 **Beata Osytek, Magdalena Łazar & Massier,**
Agnieszka Chrzanowska,
Antonina Krzysztoń wolna scena

Instytucja wspierająca:

fundacja
POLSKA MIEDŹ

Organizatorzy:



STOWARZYSZENIE
INICJATYW KULTURALNYCH
„ŚLĄSKA EUROPEA”

www.gitaraipierem.com

Partnerzy:



Media:



K. MATLA

Szymon Wrzesiński podczas spotkania z lubańską publicznością.

waniem materiałów ikonograficznych, zafascynowany historią rodzinnego miasta, Leśnej. Dał się też poznać jako współorganizator licznych wystaw o tematyce historycznej i uczestnik rekonstrukcji historycznych. Aktywnie działający członek Stowarzyszenia „Zamek Czocho”.

Podczas spotkania w Bibliotece Publicznej w Lubaniu autorzy uchyliłi tylko rąbka opisanych w książce, fascynujących poszukiwań; konkretnie tych odnoszących się do samego Lubania i okolic. Mowa tu o poszukiwaniach prowadzonych na Dolnym Śląsku na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego wieku. W rzeczywistości jednak uważny czytelnik znajdzie w publikacji informacje o tym, co udało się odnaleźć na obszarze kilku dolnośląskich powiatów - poza lubańskim, także w powiecie lwóweckim, złotoryjskim, i zgorzeleckim.

„Na tropach skarbów...” wychodzi poza znane dotąd fakty, ponieważ zawiera niedrukowane nigdzie dotąd zdjęcia i cytaty z ukrytych przed szerszą publicznością dokumentów. Dokumenty te nie miały wysiłkiem, autorzy pozyskali z polskich i niemieckich archiwów. W książce zawarto też wspomnienia dawnych mieszkańców, osadników, relacje świadków i rozmowy z muzealnikami. Narrator prowadzi czytelnika między faktami świadczącymi niezbicie o tym, iż Niemcy ukrywali na Dolnym Śląsku zarówno dokumenty, jak i dzieła sztuki, a potem przechodzi do nie mniej fascynujących prób odnalezienia tych skarbów. Opisuje działania poszukiwawcze, rewindykacyjne i zabezpieczające w okresie powojennym, włącznie z kontrowersyjnymi działaniami tzw. Przedsiębiorstwa Poszukiwań Terenowych. Padają też trudne pytania o losy

cennych eksponatów, wywiezionych z miast i miasteczek Dolnego Śląska zaraz po wojnie przez polskich urzędników. Jedną z takich perełek była z pewnością sławna Karta Lubańska (Laubaner Blatt), czyli czternasta karta z tłumaczenia Biblii „Jesus Sirah”. Oczywiście, chodzi tu o tłumaczenie reformatora Marcina Lutra, a ściślej mówiąc, o rękopis pochodzący z XVI wieku. S. Wrzesiński obrazowo pokazał, jaką wartość stanowiłby tego typu zabytek dla np. ewangelików. Otóż taką mniej więcej, jaką dla Polaków mają rękopisy „Pana Tadeusza”...

Nie do końca jasne jest, w jakich okolicznościach lubańscy mieszczaństwo weszli w posiadanie tak cennego obiektu. Najprawdopodobniej Luter, obdarowany słynnym, ciemnym lubańskim piwem, sam odwzięczył się miastu fragmentem swego rękopisu. Więcej na ten temat zainteresowani czytelnicy znajdą w samej książce. M.in. pisany dowód na to, że Karta Lubańska została odnaleziona i zabezpieczona przez Polaków w 1945 roku, a także, iż już wówczas wartość znaleziska wyceniono na kwotę 500 tys. zł w złocie! Najlepsze zaś jest to, że Szymon Wrzesiński odnalazł zabytek zabezpieczony we wrocławskich archiwach. O tym i innych znaleziskach dowiedzą się zainteresowani z kart książki „Na tropach skarbów...”. Nie zamierzamy odbierać czytelnikom przyjemności lektury, dlatego podpowiemy tylko, że jest tam co nieco o rzekomo zaginionej, zabytkowej, złotej monstrancji siostr magdalenek, o beczennym tryptyku z 1496 roku, o srebrnej misie chrzcielnej z 1700 roku oraz wielu innych, interesujących tajemnicach.

(mat)

Ja nie wyjeżdżam... ja tu wracam... (2)

Młodzi ludzie, młodzi rodzice

- W ub. tygodniu zaprezentowaliśmy Czytelnikom „NJ” dwie firmy założone i prowadzone przez młodych jeleniogórczan, którzy nie ulegli tzw. powszechnej opinii i uważają, że Jelenia Góra stanowi świetne miejsce do realizacji życiowych planów - powiedział **Marcin Zawila, Prezydent Miasta**. Jedni z nich wyjechali na studia albo i później do pracy i wrócili. Drudzy postanowili tu studiować i zostać. Spotkaliśmy się z zarzutami, że to jednostkowe przypadki. Nie lekceważę trendu migracji, dotyczącego zresztą wszystkie miejscowości małe i średnie w Polsce, a i niejedną aglomerację. Ale młodych przedsiębiorców, dla których Jelenia Góra jest fundamentem życiowej kariery, jest więcej i będziemy ich sylwetki popularyzować.



Trzeba mieć jednak świadomość, że aby młodzi zostali lub przyjechali, musi być spełnionych kilka warunków, wśród których kręgle i multikino (pierwsze już powstało, multikino jest w budowie) nie są najważniejsze, bo młodzi myślą o rodzinie, więc istotna jest sprawa żłobków, przedszkoli, opieki zdrowotnej nad dziećmi...

Jelenia Góra jest jednym z nielicznych, nie tylko na Dolnym Śląsku miast, gdzie od lat nie ma problemów z miejscami przedszkolnymi, można znaleźć dla dziecka opiekę w żłobku, a polityka ochrony zdrowia jest prowadzona tak elastycznie, by młodzi rodzice żyli w spokoju o zdrowie swoich dzieci.

W 2014 r. realizowane są trzy programy zdrowotne dla dzieci: - program profilaktyki zagrażeń pneumokokowych dla maluchów od 24 do 36 miesiąca życia - program zapobiegania czynnikom ryzyka szyjki macicy dla dziewczynek w wieku 12 lat - program profilaktyki i korekcji wzroku u dzieci (dotyczy uczniów z klas pierwszych szkół podstawowych i gimnazjów). Niezależnie od tego prowadzimy inne programy, w tym m.in. „NIE nowotworom u dzieci” (wspólnie z Fundacją Ronalda McDonalda), w ramach którego od dwóch lat prowadzone są badania profilaktyczne, za każdym razem dla grupy ponad 200 dzieci.

Tylko na te cele wydajemy rocznie ponad 200 tys. złotych, choć nominalnie ochrona zdrowia nie jest w tym przypadku formalnym obowiązkiem miasta. Uznajemy jednak te wydatki za część polityki prorodzinnej, której rozwinięciem w stosunku do rodzin wielodzietnych jest Jeleniogórska Karta Dużej Rodziny. Ale o tym - w kolejnym odcinku.

Jelenia Góra – miejsce na stabilizację

Beata Kochlewska i Izabela Stywryszko były koleżankami już w liceum, przyjaźniły się i później, pracowały razem lub osobno, ale z reguły w instytucjach finansowych. Dziś prowadzą Dom Kredytowy „INVEST” przy ul. 1 Maja w lokalu, który starsi mieszkańcy miasta pamiętają jako sklep z wyśmienitymi na owe czasy słodyczami.

- **Dlaczego nie zdecydowałyście się wyjechać – tak jak koleżanki – do Anglii, USA...?**

- Koleżanki, które tam wyjechały, nie mają lepiej, niż my – odpowiadają zgodnie. - My możemy decydować o wszystkim, co dotyczy nas i naszej pracy. Mamy za sobą okres pracy w bankach, prywatnych firmach finansowych, jedna z nas – także w korporacji. Wiemy, jakie to wszystko ma plusy i minusy. Nabraliśmy doświadczenia zawodowego. I stać nas na to, by zaoferować naszym klientom rzeczywiście najlepszą usługę i najlepsze warunki, jakie są do osiągnięcia w ich sytuacji.

Duże firmy finansowe i banki działają trochę bezosobowo. To ogromne mechanizmy, mające swoje procedury, swoją inercję decyzyjną, w których pracownik, choćby najbardziej się starał, ma jednak ograniczone szanse wykazania przedsiębiorczości czy okazania klientowi szczególnej pomocy. - To nie jest na pewnym etapie złe – mówią. - Ale nam przestało odpowiadać. Praca w korporacji też ma swoje dobre strony. Wprawdzie struktury korporacyjne bywają „wampirami energetycznymi” i pracujący tam ludzie muszą się podporządkować tamtejszym prawdom nie na 100, a na 300 proc., ale... Wiedza, którą się dzięki temu pozyskuje, jest nieoceniona. My dojrzałyśmy już do samodzielnej pracy, do potrzeby indywidualizowania relacji z klientami. To jest możliwe w takich firmach, jak nasza.

- Skorzystałyśmy z dotacji Urzędu Pracy, bo z naszych własnych pieniędzy trudno byłoby założyć firmę. To spora pomoc, a teraz już naszym problemem jest, żeby tak ułożyć sobie relacje z naszymi klientami, aby teraz i w przyszłości wszystko toczyło się przewidywalnie. My nie szukamy w pracy fajerwerków (choć, oczywiście, odrobina emocji zawsze się przyda), ale stabilizacji, bo ta w operacjach finansowych jest najważniejsza.

- **Ile płaci klient za usługi waszego Domu?**

- Nic, my rozliczamy się marżą z bankiem, a klient otrzymuje kredyt na takich warunkach, jak w banku, z tym, że załatwiamy za niego większość formalności i poszukujemy takiego źródła kredytu, który - z rozmaitych powodów - jest dla klienta najlepszy. Nie szukamy wysokich marż na incydentalnych transakcjach, a raczej umiarkowanych, przy rosnącej liczbie transakcji. Naszą jest sprawą, by pozyskiwany przez nas kredyt był najtańszy i najwygodniejszy, bo dobrą opinię naszej firmy tworzą przede wszystkim ci, którzy z naszych usług korzystają. I chodzi o to, by korzystali możliwie często i z pełnym zaufaniem. Wiemy z własnych doświadczeń, jak niełatwe są czasami rozmowy potencjalnego kredytobiorcy z bankiem, jak trudno dostać kredyt na mieszkanie, kiedy przychodzi się „z ulicy” i ma niewielkie pojęcie o bankowych procedurach. A to już jest nasza sprawa.

- **Jak duże pieniądze „przelewają się” przez „INVEST”?**

- Spore. Są tacy, którzy chcą z naszą pomocą uzyskać kredyt na mieszkanie, na dom albo i na hotel. Rekomendują nas i polecają ci, którzy już byli bądź są naszymi klientami. Założyłyśmy naszą firmę tuż przed wybuchem kryzysu w 2007 r., w możliwie najgorszym momencie, więc teraz może być już tylko lepiej. Mamy za sobą ekstremalne doświadczenia, posma-



kowałyśmy chyba wszystkiego, co może zepsuć apetyt firmie kredytowej, więc ta suma doświadczeń jest także rodzajem naszego majątku.

- **Klienci wracają do was i opowiadają o swoich sukcesach, osiąganych m.in. dzięki pozyskanemu tu kredytowi?**

- Owszem - (uśmiechają się) - czasami nawet dziękują nam za pomoc, w takiej szczerej, bezpretensjonalnej formie. To bardzo prawdziwe i wręcz wzruszające. Dostałyśmy kiedyś kawał schabu, a innym razem - swojską kiełbasę. Kotlety były znakomite. Ale - na serio - dla nas najważniejsza jest satysfakcja ludzi, którym udało się pomóc.

Nie wrócę do Warszawy, to byłby błąd

- Brakuje mi tu życia towarzyskiego późnymi wieczorami, spotkań przeciągających się do rana... Tego, co miałam w Warszawie na wyciągnięcie ręki - tutaj nie ma. Brakuje mi też większego grona znajomych, z którymi mogłam się spotykać, ale... Odkryłam, że Jelenia Góra jest arcykierunkowym miejscem dla różnych spraw, a nigdy o niej w taki sposób nie myślałam. Wręcz odwrotnie - jako licealistka uciekałam stąd w każdej wolnej chwili, właściwie dokądkolwiek, byle dalej. Było dla mnie oczywiste, że po maturze moja noga nigdy tu nie postanie... Jelenia Góra była moim miastem od poniedziałku do piątku. Z musu.

Monika Chartmańska, dziennikarka pisząca teksty do kilku periodyków ogólnopolskich, współpracująca w kilkoma fundacjami, założycielka własnej fundacji, która prowadzi m. in. portal „jeleniakobiet.pl” nie ukrywa, swoich dawnych niechęci do Jeleniej Góry.

- Ale w 2010 roku, już po studiach i okresie pracy w Warszawie, zaczęłam szukać swojego miejsca w Jeleniej Górze - wspomina - i nie znalazłam. Jednak z różnych powodów, ponad dwa lata później - przyjechałam do Jeleniej Góry. Na początku było ciężko, ale też wtedy odkryłam, jak wiele można zrobić, żyjąc i pracując w Jeleniej Górze. Może bym tego nie dostrzegła tak wyraziście, gdyby nie okres studiów w Warszawie, kiedy na Wydziale Psychologii UW uczyli mnie najlepsi i najpo-

pularniejsi wykładowcy - prof. Czapirski czy choćby dr hab. Dorota Zawadzka, czyli „Super-Niania” i inne znakomości polskiej nauki, od których uczyłam się ważnego obserwowania świata. Studia to były dla mnie skrajnie trudne lata, bo studiowałam na dwóch kierunkach i pracowałam, by się utrzymać w nietanłej Warszawie. Dziś, kiedy odwiedzają mnie znajomi z Warszawy, to z reguły słyszę od nich: „jak tu tanio...”, „jak tu pięknie...”. Ja też to widzę. Dopiero teraz. Warto było wyjechać, by nabrać właściwego dystansu. I wrócić.

Ja przecież mogę wrócić do Warszawy. Bez problemów znajdę tam pracę. To znaczy - mogłabym wrócić, ale nie chcę. Uważam, że to byłby błąd. Tu jest świetne miejsce do pracy, można zrobić wiele w różnych dziedzinach, bo nikt wielu rzeczy wcześniej tutaj nie robił. Tu mogę pracować przy ciekawych projektach i... zrobić więcej. I dla siebie, i dla ludzi. Mogę tu mieszkać, pracując dla instytucji i firm z całej Polski. W tej chwili współpracuję z trzema gazetami i kilkoma ogólnopolskimi portalami, prowadzę kilkanaście komercyjnych profili FB dla wielu firm, a mając dystans do stołecznego zgiełku, mogę skupić się na sprawach, na które w Warszawie nie miałam czasu. Dziwi mnie tylko, że ludzie tu są tak sfrustrowani i koncentrują się na pogłębianiu swoich frustracji, lekceważąc kapitalne osiągnięcia jeleniogórskiego środowiska. Wielu ludzi,

z którymi rozmawiam, także młodych, którzy powinni choćby z racji wieku kipieć energią, szuka okazji do narzekania na Jelenią Górę. To na chwilę poprawia im nastrój, psując go innym, lecz nikogo nie rozwija w sposób konstruktywny. Narzekający są tacy... „nie-naprostowani”... Trochę to deprymujące, że - kiedy zaczynam rozmowę - ludzie dążą wyłącznie do tego, by mnie przekonać, że tu nic nie ma sensu, a nie chcą usłyszeć innych (choćby moich) argumentów, że jednak jest inaczej. A przecież w Jeleniej Górze bywam na wystawach - malarstwa czy fotografii - które w Warszawie zrobiłyby furorę, a tutaj bywają albo zupełnie niedostrzeżone, albo złośliwie i małostkowo oceniane. Myślę, że - korzystając ze swoich kontaktów - niektóre z nich przeniosę do Warszawy i tam pokażę.

Chciałabym właśnie tym się zajmować - pracą na rzecz rozwoju jeleniogórskiego trzeciego sektora i aktywizacją tutejszego środowiska, przede wszystkim kobiecego, bo jestem przekonana, że tkwi w jeleniogórzankach mnóstwo dobrej energii, wiedzy i talentu. Właściwie już się tym zajmuję. Ale nie mam zamiaru pokazywać jeleniogórczanek tylko mieszkańcom Jeleniej Góry, bo zostaną „zadziobane” i oskarżane o to, że „się lansują”. Chętnie pokażę je w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. A stamtąd przywiozę do Jeleniej Góry kobiety sukcesu, które będą mogły wesprzeć



aktywne jeleniogórczanki. To zresztą jest droga skutecznej promocji samej Jeleniej Góry, bo przecież nie ma sensu przekonywać do urody miasta i regionu ludzi, którzy już tu są albo przyjechali. Lepiej zachęcać gdańszczan, warszawiaków czy torunian, żeby zajrzeli tu po raz pierwszy, bo wtedy będą powracać. Z własnej, nieprzymuszonej woli. Także dlatego, że tu jest tanio, pięknie i... fajnie.

Tutejsze bezrobocie? To w pewnym sensie mit. Chociaż faktem jest, że kiedy tu przyjechałam i szukałam zajęcia, pracę znalazłam od razu, lecz zaproponowano mi 1.200 zł pensji, więc nie wiedziałam, czy się

rozplącać, czy roześmiać. Wytrzymałam na tej posadzie kilka tygodni i znalazłam lepszą. Każdy, kto jest pewny swojej wartości, powinien umieć tego dowieść. Wtedy inni, którzy nie są tacy pewni swego, też będą mieli łatwiej. Ważne jest, by otaczać się ludźmi, od których możemy się czegoś nauczyć, którym chce się robić coś sensownego i pozytywnego oraz którzy umieją ciężko pracować. A takich ludzi nie brakuje. Również w Jeleniej Górze.

Moja fundacja prowadzi portale: dla seniorów www.seniorada.com.pl www.jeleniakobiet.pl

Czy można mieć zaufanie do adwokata, notariusza lub radcy urzędującego w zrujnowanej kamienicy?

Trudne przypadki alei Wojska Polskiego

Obecną ulicę Wojska Polskiego w Jeleniej Górze wytyczono w 1871 roku. Ówczesni gospodarze miasta uznali, że podróżni, coraz liczniej przybywający na dworzec kolejowy (zbudowano go 6 lat wcześniej), udając się w kierunku Cieplic, nie powinni się przeciskać przez wąskie uliczki jeleniogórskiego śródmieścia. Wytyczono szeroką arterię, którą połączono z główną ulicą (obecnie Wolności) biegnącą w kierunku Cieplic. Wzdłuż ówczesnej Wilhelmstrasse zbudowano okazałe kamienice w stylu niemieckiej secesji oraz obiekty publiczne, takie jak urząd powiatowy, sąd, a także teatr. Kamienice przetrwały do obecnych czasów. Niestety, ich stan techniczny i estetyczny „woła o pomstę do nieba”. Główny powód takiego stanu rzeczy to długie lata rabunkowej gospodarki mieszkaniowej w czasach realnego socjalizmu. Z tym nieefektywnym ustrojem pożegnaliśmy się 25 lat temu, ale jego opłakane skutki ciągle straszą.

Pierwsza (zaprzepaszczone) szansa

Pierwsza szansa na to, aby aleja Wojska Polskiego przestała straszyć, pojawiła się wraz z przystąpieniem Jeleniej Góry do unijnego projektu, w którym partnerami było 9 miast, m.in. z Austrii, Bułgarii, Słowacji i Polski.

- Jelenia Góra zgłosiła do tego zadania właśnie aleję Wojska Polskiego - mówi Bartosz Lipiński, ówczesny pracownik Urzędu Miasta w Jeleniej Górze - Celem było opracowanie strategii postępowania dotyczącej rewitalizacji zabytkowych centrów miast, w których występują problemy natury społecznej. To nie był projekt dotyczący przygotowania architektonicznego czy budowlanego, ale przygotowania zaplecza społecznej rewitalizacji. Polegało to na zinventaryzowaniu potrzeb poszczególnych obiektów, określeniu ich stanu własnościowego, a także koncepcji zagospodarowania zaplecza kamienic. Wpisanie całej ulicy Wojska Polskiego do tego projektu miało na celu pozyskanie, ale już w kolejnym etapie działań i starań, pieniędzy unijnych na odnowienie i restaurację. Była na to szansa, bo do Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO), który określał zasady wydawania unijnych pieniędzy, wpisano odrębny priorytet pod tytułem „Rewitalizacja miast ponad 10 tysięcy mieszkańców”. A trzeba pod-

ul. Złotniczej. Z części pieniędzy „na mieszkalnictwo” przeprowadzono remonty budynków socjalnych przy ulicy Weigla, Powstańców Śląskich, przy Lwóweckiej. Z tej puli odrestaurowano m.in. kamienice przy ulicy Złotniczej, Flisaków i Drzymały.

W staraniach o przeznaczenie choćby części pieniędzy w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji nie pomogły nawet działania założonego wówczas Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Alei Wojska Polskiego.

To jednak nie zabytek (pod ścisłą ochroną)

Nadzieja, że odbudowę i restaurację kamienic przy alei Wojska Polskiego uda się wesprzeć pieniędzmi unijnymi, okazała się płonna. Nie ma także widoków na współfinansowanie remontów kamienic przy Wojska Polskiego z innych publicznych źródeł, gdyż nie jest to ulica uznana za strefę „A” ochrony konserwatorskiej. Takimi strefami są na przykład ulice 1 Maja i Zamenhofa. Wówczas istnieje szansa pozyskania na ich remonty dotacji z puli ministra kultury, wojewódzkiego marszałka czy z urzędu miasta.

- Trzeba wyjaśnić, że w kilku przypadkach właściele kamienic przy Wojska Polskiego starali się o wpisanie ich do rejestru zabytków - mówi Wojciech Kapalczyński,

z jeleniogórskiej delegatury - Ale ówczesny dolnośląski konserwator zabytków odrzucił te wnioski uznając, że są to typowe kamienice i na szczególną ochronę (jeszcze) nie zasługują. Odnoszę jednak wrażenie, że w ostatnim czasie polityka wrocławskiego urzędu konserwatorskiego ulega pewnej zmianie, więc warto ponowić te starania. Z takimi wnioskami mogą wystąpić wyłącznie właściele, czyli wspólnoty mieszkaniowe.

Oby zadziałał dobry przykład

Turystom i przechodniom rzucają się w oczy nie tylko odpadające gzymsy i odrapane mury kamienic przy alei Wojska Polskiego, ale także kilkanaście już ładnie odnowionych kamienic przy ulicach Klonowica, Okrzei czy u zbiegu Zamenhofa i Matejki. Piękniejące elewacje to efekt zgodnych starań i wysiłków wspólnot mieszkaniowych i zarządców budynków.

- We współpracy ze wspólnotami przeprowadziliśmy dotychczas 5 remontów elewacji w staromiejskich kamienicach przy ulicach Matejki, Grottgera i Okrzei. Już za kilka dni nasi wykonawcy przystąpią do dużego remontu nieruchomości na rogu ulic Mickiewicza i Wojska Polskiego. Nieco później ruszy remont przy ul. Pocztowej 5 - wyjaśnia Irena Kaczmarek, zarządca nieruchomości „Domus” - Takie przedsięwzięcia wymagają dość długiego okresu przygotowawczego. Najpierw konieczna jest decyzja wspólnoty mieszkaniowej. To przecież mieszkańcy za to płacą w postaci opłaty remontowej. Poźniej konieczne jest opracowanie planu finansowego, dokumentacji, uzyskanie zgód różnych urzędów i wybranie odpowiedniego wykonawcy.

Jak wynika z rozmów z niektórymi przedstawicielami wspólnot, często przerażają ich wysokości kosztorysów, na jakie oplewają takie remonty. Zwykle są to kwoty od 150 do nawet 300 tysięcy złotych. Przy naszych niedużych dochodach to wielkie pieniądze. Są to wielkie pieniądze, gdyby oczekiwać, że właściele mieszkań wyłożą takie kwoty „na stół”, zanim rozpocznie się remont. Nie ma takiej potrzeby. Banki chętnie kredytują takie przedsięwzięcia na okres 10, 15 a nawet 20 lat. Oprocentowanie kredytów na ten cel też jest coraz korzystniejsze i wynosi około 5,5 procenta.

- Z finansowaniem takich remontów był jeszcze do niedawna wielki problem. Wiązał się on z tym, że niemal zawsze jakaś część kamienicy, zwykle 30 procent, to własność komunalna. Stosowną część kosztów remontów musi więc ponieść miasto. Przeszkodą było to, że służby finansowe jeleniogórskiego urzędu odmawiały uczestniczenia w pozyskaniu kredytu bankowego. A bez tego z remontami nie mogły ruszyć wspólnoty - wyjaśnia Bożena Wachowicz-Makiela z firmy „Do-

mus”, także jeleniogórska radna - W końcu udało się przekonać panią skarbnik, że te kredyty, pozyskiwane na remonty wspólnotowych kamienic, nie zwiększają tzw. długu publicznego gminy. Zanim nie udało się przekonać pani skarbnik, mieliśmy związane ręce. Były jeszcze inne problemy formalne, dotyczące m.in. podpisywania umów, które też udało się je pokonać.

Nieruchomość na rogu ulicy Wojska Polskiego i Mickiewicza, znana jako „mleczarnia”, już za kilka dni będzie remontowana. Łącznie w budynku głównym i oficynie mieszka tutaj 9 rodzin. Działają też liczne kancelarie prawnicze, a nawet jasnowidz.

- Za przeprowadzeniem remontu elewacji opowiedzieli się wszyscy właściele mieszkań i lokali przy Mickiewicza 12 - wyjaśnia Irena Kaczmarek z „Domus” - Doskonale wiedzą, że lepiej i przyjemniej mieszkać i prowadzić działalność w ładnym budynku. Liczy się także to, że w wyniku remontu wzrośnie wartość rynkowa tych mieszkań i lokali.

Aż dziw - wszystkim się opłaca

Jeśli przyjrzeć się temu bliżej, to remontowanie staromiejskich, jeleniogórskich kamienic opłaca się wszystkim. Na każdym takim przedsięwzięciu zarabiają autorzy projektów, wykonawcy remontów, dostawcy farb i innych materiałów budowlanych. Cieszą się też banki, bo przecież żyją z udzielania kredytów.

- Wśród zadowolonych jesteśmy także my - firma od zarządzania nieruchomościami - mówi Irena Kaczmarek - Po zakończeniu jednego z remontów przy ul. Okrzei tamtejsza wspólnota mieszkaniowa zaproponowała podwyżkę opłat za nasze usługi. Pierwszą taką propozycję przyjęliśmy, ale drugiej już nie.

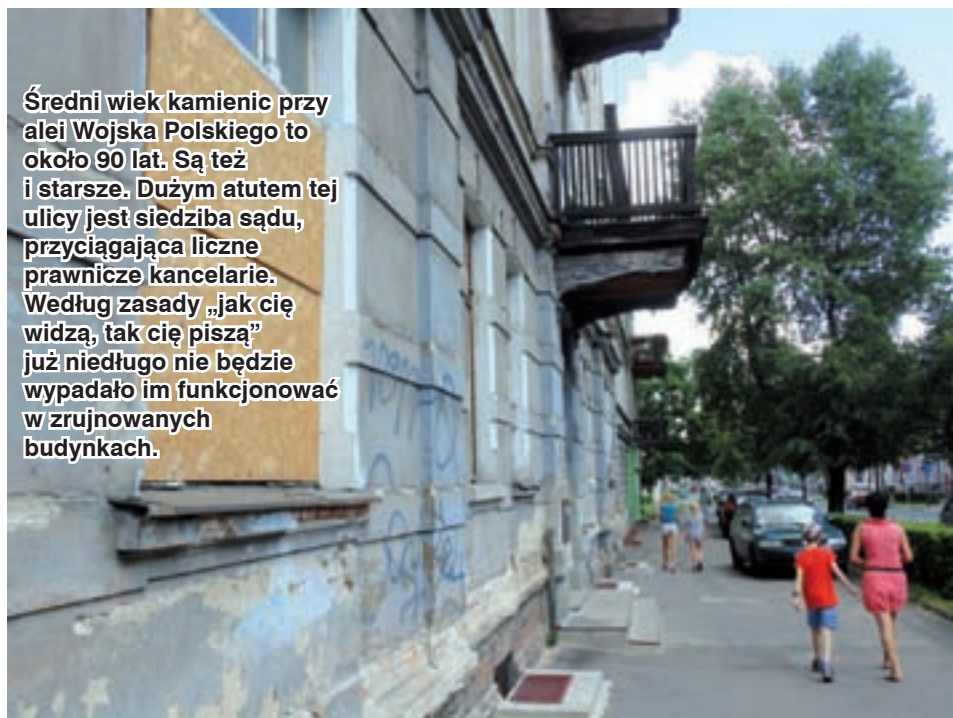
- Myślę, że bardzo ważną kwestią, która pozwoliła szybciej niż dotychczas remontować kamienice, także przy alei Wojska Polskiego, było to, iż w ciągu obecnej kadencji systematycznie spłacamy dług miasta wobec wspólnot mieszkaniowych. Gdy obejmowałem urząd, miasto zalegało wspólnotom kwotę około 16 milionów złotych z tytułu opłat na fundusz remontowy. Teraz to zadłużenie spadło do 2 milionów złotych. Cieszy mnie, że spora część wspólnot decyduje się na zaangażowanie tych pieniędzy w remonty nie tylko elewacji, ale też dachów czy też osuszanie budynków - podkreśla prezydent Marcin Zawila - Usunęliśmy także kilka innych drobniejszych barier. Okazało się bowiem, że horendalne były opłaty, jakie pobierano za tzw. zajęcie pasa drogowego, najczęściej chodnika, gdy trzeba było w trakcie remontu postawić rusztowanie. Teraz ta opłata jest symboliczna. Pewną pomocą jest także opracowany z udziałem Urzędu Miasta i zatwierdzony przez konserwatora zabytków projekt kolorystyki elewacji zabytkowych kamienic.

Może się uda Movi-Cities ?

Nie udało się uzyskać unijnych środków dla alei Wojska Polskiego w minionym rozdaniu. Może się to uda w perspektywie na lata 2014-2020? W tym celu Pracownia Architektów STUDIUM z Warszawy przygotowuje projekt komunikacyjnej przebudowy alei (nie będzie on dotyczył remontu kamienic). Dokumentacja projektowo-kosztorysowa wykonywana jest za środki unijne w ramach programu Movi-Cities (Modern Vision of Cities). Projektowana jest przebudowa pasów ruchu samochodowego, rowerowego, a także nowa zieleń. Powstaną miejsca na ogródki gastronomiczne i stoiska handlowe. Zadanie nie jest łatwe, bowiem architektoniczna koncepcja musi pogodzić intensywny ruch samochodowy z miejskim bulwarem. Projekt ma być gotowy za kilka miesięcy. Będzie on atutem Jeleniej Góry, gdy instytucje unijne ogłoszą przyjmowanie wniosków o dofinansowania na lata 2014-2020. Ze wstępnych danych wynika, że na komunikacyjno-bulwarową przebudowę alei Wojska Polskiego potrzeba około 25 milionów złotych.

Miejmy nadzieję, że tym razem aleja Wojska Polskiego, która powinna być jedną z reprezentacyjnych ulic Jeleniej Góry, nie zostanie pominięta w rozdziale środków.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia



kreślić, że był to priorytet RPO, który dawał gwarancję, że środki zostaną przyznane. Jedynym problemem było przygotowanie projektów zgodnych z wymogami unijnymi. O ile pamiętam, na Jelenią Górę w ramach tego rozdania przypadło około 7 milionów euro. Dla przykładu Kowary otrzymały około 1,4 miliona euro. Te środki były proporcjonalne do liczby mieszkańców. Potem były wybory. Zmieniły się władze miasta. Odszedłem z urzędu, a pieniądze unijnych na remonty kamienic przy Wojska Polskiego nie pozyskano.

Aleja Wojska Polskiego - za mało zdegradowana czy po prostu pechowa?

Po wyborach w 2006 roku ówczesne władze Jeleniej Góry ustaliły inne priorytety. Określono je w Lokalnym Programie Rewitalizacji przyjętym w postaci uchwały Rady Miejskiej we wrześniu 2008 roku. Na liście najważniejszych zadań próżno szukać jakiegokolwiek kamienicy, czy innego obiektu z ulicy Wojska Polskiego, bo też ten fragment miasta nie został uznany za szczególnie zdegradowany. Unijne i miejskie pieniądze zdecydowano się wydać m.in. na przebudowę Osiedla Robotniczego i na ulicę Powstańców Śląskich, na krytą pływalnię dla Kolegium Karkonoskiego, bazę dydaktyczną Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik”, a po modyfikacji tego programu nawet na stadion przy



„Air Congo” Christian Eyenga zastąpi „Księcia” J.P. Price’a Z NBA do PGE Turowa

Siedem tygodni potrwać przygotowania koszykarzy PGE Turowa do nowego sezonu w Tauron Basket Lidze i debiutu w prestiżowej Eurolidze (grupa C). Wszyscy zakontraktowani zawodnicy mistrza Polski pojawili się w Zgorzelcu na poniedziałkowym (11 sierpnia), popołudniowym treningu. Trzy dni wcześniej zameldował się w klubie serbski trener czarno - zielonych Miodrag Rajkovic. Pierwszy mecz w ekstraklasie zaplanowano czwartego października. Do tego czasu złoty team zgorzelecki w czterech turniejach rozegra łącznie szesnaście meczów kontrolnych.

- Ten turniej będzie pierwszym etapem zgrzywania się zespołu i zaprezentowania myśli taktycznej trenera Rajkovicia nowym zawodnikom podczas meczów - mówi przewodniczący Rady Nadzorczej KKS Turów S.A., Józef Kozłowski. - Na pewno nie będą to jednak spotkania, z których należy wyciągać daleko idące wnioski. Rok temu nasi koszykarze rozegrali podobną liczbę meczów przed inauguracją TBL, razem w sezonie aż 81. W połowie września w zgorzeleckiej hali zostanie rozegrany tradycyjny turniej o Puchar Prezesa PGE.

Ważne kontrakty mają Filip Dylewicz, Damian Kulig, Michał Chyliński,

Łukasz Wiśniewski, Jakub Karolak, Mateusz Kostrzewski oraz Tony Taylor, Ivan Zigeranovic, Memanja Jaramaz, Vlad Sorin Modoveanu i najnowszy „nabytek” PGE Turowa Christian Eyenga.

„Air Congo” to przydomek Kongijczyka, 25 - letniego skrzydłowego (201 cm wzrostu), który w minionym sezonie z numerem 17 na koszulce w TBL reprezentował barwy Stelmetu Zielona Góra i występował w Eurolidze. Christian Eyenga zagrał w 47 meczach. Rzucił średnio 10,2 punktu, miał 41 zbiórki i 1,7 asysty. Często niezwykle efektywne akcje w finałowych meczach kończył, latając nad obręczą kosza. Podczas warszawskiej gali, wieńczącej sezon 2013/2014 w ekstraklasie, Kongijczyk dostał statuetkę w dość nietypowej kategorii - jako najbardziej energetyczny gracz. Szykując się do eliminacji Euroligi, działacze wicemistrza kraju wypowiedzieli Christianowi ważną jeszcze rok umowę w formule 1 + 1 (klub ma prawo jednostronnie przedłużyć kontrakt, gwarantując koszykarzowi podwyżkę). Stelmet zatrudnił (po rocznej przerwie) bardziej wszechstronnego

w ataku Quintona Hosleya. „Dziękuję wam za doping w poprzednim sezonie. Byliście wspaniali” - napisał z USA Christian do kibiców byłego klubu. O parafowaniu umowy z PGE Turowem podzielił się informacją na swoim profilu na społecznościowych portalach Instagram i Twitter.

Pięć lat temu w drafcie NBA Eyenga z numerem 30 został wybrany przez Cleveland Cavaliers. Grał w Los Angeles Lakers i w Orlando Magic.

- Potrzebowaliśmy gracza bardzo dobrze broniącego, umiejącego odnaleźć się w zespołowym szybkim ataku i z grą w Eurolidze w życiorysie, Christian nie będzie musiał pełnić roli lidera. Może być tym, który statystycznie będzie wyglądał jak lider. Trener Rajkovic przedstawił nam pomysł na to, jak na boisku wykorzystać Christiana. To zawodnik z dużymi umiejętnościami. Odpowiednio ustawiony w zespole i do stylu szybkiej gry kolegów może być niezwykle groźny - przekonuje prezes PGE Turowa Waldemar Łuczak.

- Eyenga zastąpi jednego z liderów PGE Turowa, MVP „złotego” sezonu, Amerykanina J.P. Prince’a, który podpisał kontrakt z mistrzem Belgii, Telenet Ostenda. W meczach TBL na pozycji niskiego skrzydłowego Kongijczyk będzie rywalizował z największymi koszykarskimi gwiazdami ostatniej dekady w Polsce, Oyntelem Woodsem (poprzednio Prokom, obecnie AZS Koszalin) i Quintonem Hosley’em.

Christianowi zależało na pozostaniu w naszym kraju. Stanowią parę z Patrycją Kazadi, kupili mieszkanie w Warszawie. - On mnie znalazł, a ja zakochałam się od pierwszego wejrzenia i...nie dałam mu kosza - powiedziała piosenkarka, telewizyjna prezenterka i celebrytka.

W klubie mistrza kraju nie ukrywają, że przed występami w Eurolidze dostali oferty od agentów koszykarzy zarabiających rocznie po...milionie dolarów.

- Takich ofert nie rozpatrywaliśmy, budowaliśmy zespół w oparciu o realia, w jakich funkcjonujemy, nie przekroczyliśmy zakładanego budżetu - zapewniał Józef Kozłowski. - Podpisaliśmy kontrakty z zawodnikami, na których nas stać, a co do których przydatności dla drużyny przekonany jest trener Miodrag Rajkovic.

Henryk Stobiecki

Turniejowe zamieszanie

W połowie sierpnia w jeleniogórskiej hali przy ulicy Złotniczej sześć drużyn z Czech, Niemiec, Ukrainy i Białorusi oraz zespoły SPR - u Olkusz i KPR - u zagrają w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej kobiet. Obsada zawodów pn. Handball STOR Cup 2014 ulegała zmianom. Gdy okazało się, że nie przyjadą wicemistrzyni z Galicjanki Lwów, miały je zastąpić Austriaczki z UHC Stockerau. Potem pojawiła się informacja, że szczypiorniki z Ukrainy jednak w turnieju zaprezentują się. W miniony piątek organizatorzy z KPR-u znów musieli skorygować listę drużyn i plakat trzydniowej imprezy. Po rezygnacji chorzowskiego Ruchu swój akces potwierdził klub z Białorusi HC Victoria Berestie. Czy to już koniec turniejowych kłopotów?

Nie będzie zaplanowanej w sobotę, 16 sierpnia, prezentacji piłkarek KPR-u Jelenia Góra przed nowym sezonem 2014/2015 w PGNiG Superlidze kobiet. Przewidziano ją w terminie późniejszym. Ważne zmiany zapowiada nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia, które zarząd KPR - u zwołał w ostatnią sobotę sierpnia (30. 08.), w sali nr 10 Parku Sportowego „Złotnicza”.

W piątek, 15 bm., zaplanowano cztery mecze: HC Victoria Berestie (Brześć) - Galicjanka Lwów (godz. 15), DHC Slavia Praha (Czechy) - SPR Olkusz (godz. 16.30), HCR Rodertal (Niemcy) - HC Victoria Berestie (godz. 18) i KPR Jelenia Góra - DHC Slavia Praha (godz. 19.30).

W sobotę, 16 bm., kibice obejrzą spotkania HCR Rodertal - Galicjanka Lwów (godz. 9.30) i KPR JG - SPR Olkusz (godz. 11.30). Trzy godziny później mecz o piąte miejsce, pierwsza potyczka półfinałowa o godz. 16.30, druga o godz. 18.30.

W niedzielę, 17 bm., już o dziewiątej drugi pojedynek (rewanżowy) o piąte miejsce. O godz. 11 warto obejrzeć mecz o trzecie miejsce, a dwie godziny później o końcowy triumf w jeleniogórskim turnieju.

Testy, treningi, mistrzowska inauguracja

Piłkarki KPR - u przygotowania do nowego sezonu rozpoczęły od testów medycznych i 9-dniowego obozu sportowego w Karkonoszach. Trener Michał Pastuszko organizował biegi, marszobiegi i górskie marsze. Nie zabrakło treningów i ćwiczeń siłowych, odnowy biologicznej i relaksu. Od trzeciej dekady lipca zawodniczki KPR - u szlifują formę na stadionie i w hali. Nie doszło do wyjazdu na

turniej na Pomorzu. Po sierpniowym turnieju przed własną publicznością szkoleniowiec zaplanował kolejne mecze kontrolne i sparingowe.

Pierwszy z jedenastu meczów pierwszej rundy sezonu zasadniczego w Superlidze kobiet (do 22 listopada) KPR rozpocznie od mocnego sprawdzenia na własnym boisku (środa, 3 września), z mistrzyniami Polski z MKS- u Selgros Lublin. Jesienią drużyna Sabiny Włodek powalczy w fazie grupowej Ligi Mistrzyń z norweskim Larvik HK, rumuńskim HCM Baia Mare i francuskim Metz Handball. Lublinianki dominowały w Siódemce Sezonu 2013/2014. Znalazły się w niej bramkarka Jekaterina Dżukiewa, rozgrywająca Dorota Małek, prawoskrzydłowa Małgorzata Majerek i kołowa Joanna Drabik. Szesnastokrotnym mistrzyniom kraju w obronie tytułu mają pomóc dwie Brazylijki.

Po inauguracyjnym meczu z Selgrossem Lublin fani żółto - niebieskich obejrzą jeszcze ligowe spotkania z Olimpią Beskid Nowy Sącz (20.09.), chorzowskim Ruchem (27.09), Pogonią Bałtyka Szczecin (18.10.), Piotrkówką Piotrków Trybunalski (8.11.) i z tczewską drużyną Aussie Sylex Sambor (22.11). Mecze wyjazdowe jeleniogórskie piłkarki rozegrają w Koszalinie, Elblągu, Lublinie, Olkuszu i w Gdyni. Runda rewanżowa w Superlidze potrwa od 3 stycznia do 14 marca 2015 roku.

Zmiany kadrowe

Do walki o ligowe punkty KPR przystąpi bez rozgrywającej Lidii Żakowskiej (odeszła do klubu w Elblągu), skrzydłowej Beaty Skalskiej, która wraz z byłą piłkarką KPR - u Natalią Tórz wzmocni KPR Kobierzyce z I ligi oraz bez kołowej Elżbiety Wesołowskiej i rozgrywającej Kingi Damaziak, z którymi nie przedłużono kontraktów. Transferowe ruchy nie przebiegały tylko w jedną stronę. W barwach żółto - niebieskich wystąpi rozgrywająca, Jelena Bader, wcześniej znana pod panieńskim nazwiskiem Kordic. Od 2005 roku Serbka z rocznika 1981, z numerem 21 na koszulce reprezentowała KGHM Metrago Zagłębie Lubin. Nową „twarzą” w KPR - ze jest juniorka, bramkarka Marcelina Ścigała. Kadre stanowią ponadto bramkarki Martyna Kozłowska i Katarzyna Demiańczuk (po artroskopii kolana), Mariola Wiertelak, Natalia Winiarska (wraca do formy po kontuzji, Małgorzata Buklarewicz, siostry Anna i Małgorzata Mączka, Dominika Grobelska, Martyna Michalak, Aleksandry: Uzar, Oreszczuk i Tomczyk, Marta Dąbrowska i Sylwia Jasińska.

Henryk Stobiecki



Głośny już wśród kibiców transfer Christiana Eyengi (nr 17) robi trochę „szumu” w mediach.

Z młodszymi graczami Turowa już od 4 bm., zajęcia prowadzili Piotr Ignatowicz i Edward Żak. Kilka treningów z młodzieżowcami obejrzą główny szkoleniowiec i zadecyduje, nad czym będą oni pracowali w trakcie sezonu. W pierwszym z turniejów, w wałbrzyskiej hali Aqua Zdrój (29 - 31 bm.), w której PGE Turów dwukrotnie walczył w Lidze VTB, wystąpią też Rosa Radom, WKS Śląsk Wrocław i beniaminek TBL Polfarmex Kutno.

obraczają kosza. Podczas warszawskiej gali, wieńczącej sezon 2013/2014 w ekstraklasie, Kongijczyk dostał statuetkę w dość nietypowej kategorii - jako najbardziej energetyczny gracz. Szykując się do eliminacji Euroligi, działacze wicemistrza kraju wypowiedzieli Christianowi ważną jeszcze rok umowę w formule 1 + 1 (klub ma prawo jednostronnie przedłużyć kontrakt, gwarantując koszykarzowi podwyżkę). Stelmet zatrudnił (po rocznej przerwie) bardziej wszechstronnego

Karolina ze złotym krążkiem MTB

Kolarka z Górzynia, 19 - letnia Karolina Cierluk zdobyła w Zieleńcu tytuł mistrzyni Dolnego Śląska w górskim crossie MTB. To był jej pierwszy start w tych zawodach. Trasę siódmej edycji mistrzostw długości 60 km (z przewyższeniem 1200 metrów), przez Góry Orlickie i Bystrzyckie wychowanka Lechii Piechowice i trenera Bogusława Sieniucia przejechała w czasie 2:29 godziny. Sklasyfikowano 39 kobiet. Po ulewnych opadach deszczu organizatorzy MDŚ z Klubu Kolarskiego Ziemi

Kłodzkiej wyłączyli z rywalizacji dwa miejsca z błotem po łydki i skierowali cyklistów na utwardzone drogi leśne.

- Jak na mój gust trasa w pięknym regionie generalnie była ciekawa, ale trochę za płaska, pozbawiona bardzo trudnych technicznie odcinków. Każdy amator, niezależnie od wieku, może ją pokonać - powiedziała młoda mistrzyni.

Kolarstwo górskie Karolina trenuje od pięciu lat. Aktualnie reprezentuje barwy SMK Leżnica, gdzie szkolenie prowa-

dzą Mariusz Swedura i Michał Gołębiowski. „Góralka” z Górzynia lubi się ścigać i stale poprawia wyniki. Tylko niedzielę ma wolną od treningów. Karolina Cierluk jest studentką biotechnologii Politechniki Wrocławskiej.

Mistrzostwa w Zieleńcu, które na stałe weszły do kalendarza krajowych imprez rowerowych, są jednocześnie memoriałem upamiętniającym entuzjastę kolarstwa, informatyka Artura Filipaka „Fisha”.

(STOB)



H. STOBIECKI

Po inauguracji III ligi w Jeleniej Górze

Potrzeba czasu

Karkonosze Jelenia Góra wypadły całkiem nieźle w meczu z ubiegłorocznym zwycięzcą ligi - Ślązą Wrocław. Goście wygrali dopiero po dyskusyjnym karnym. Spotkanie obejrzało około 800 widzów.

Występ Karkonoszy był wielką niewiadomą. Zespół został przebudowany w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem, ale wzmocnienia były raczej symboliczne.

Jeleniogórzan w pierwszych minutach trochę zjadła trema i dali się zepchnąć do obrony, potem było już dużo lepiej. Długimi minutami toczyli walkę jak równym z równym z faworytem tego pojedynku. W pierwszej połowie największe zagrożenie pod bramką Ślązy było po stałych fragmentach gry, ale Gąsiorowski nie dał się zaskoczyć po strzałach Pacana i Radziemskiego.

Na początku drugiej połowy Szramowiat skorzystał z prezentu od obrońców Ślązy, pomknął prawą stroną i dograł na piąty metr do wbiegającego Machowskiego. Ten jednak nie sięgnął piłki. Zabrakło centymetrów.

Goście też mieli kilka znakomych okazji. W pierwszej połowie na listę strzelców mógł wpisać się Jakub Bohdanowicz, w drugiej - ponownie Rajter i Niewiadomski.

Gowina i prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawity, wręczyli kapitanowi biało-niebieskich puchary od OZPN-u i DZPN-u za awans do III ligi.

- Próbowaliśmy grać w piłkę, wiadać, że jeszcze to nie chodzi tak, jak powinno. Karkonosze postawiły nam ciężkie warunki, ale o ten mały krok byliśmy lepsi, było widać trochę lepszą kulturę gry w moim zespole - powiedział Grzegorz Kowalski, trener Ślązy. Chwalił Karkonosze, zwłaszcza za dobrze zorganizowaną obronę. - Dajmy się rozkręcić lidze, o wartości zespołów można mówić po 4-5 meczach mistrzowskich - powiedział, zapytany o szanse jeleniogórzan w kolejnych meczach.

- W zasadzie wszystko działo się tak, jak myśleliśmy. Śląza jest drużyną mocną, nadawała ton grze. Nas to nie zaskoczyło, graliśmy cofnięci i czekaliśmy na swoje okazje - powiedział trener Artur Milewski. - Wydaje mi się, że wynik tego meczu powinien być remisowy, sędzia zbyt pochopnie podyktował rzut karny. Obaj ruszyli do piłki, obaj się przewrócili. Goście wyszli na prowadzenie a potem trzymali nas pod kontrolą. Była jedna, może dwie sytuacje, z których mogliśmy strzelić bramkę, ale Śląza to zbyt



Michał Szramowiat (nr 8) w walce z pomocnikiem Ślązy, Pawłem Niewiadomskim.

Jedyny gol w tym meczu padł w 62. minucie. W polu karnym Karkonoszy faulowany był Billy Tchouague, a karnego pewnym strzałem wykorzystał Grzegorz Rajter. Tchouague przewrócił się w starciu z Kazimierzem Hamowskim. Trener Karkonoszy, Artur Milewski uważa, że karnego nie było. - Z mojej perspektywy wyglądało to tak, że zawodnik przewrócił się na piłce - powiedział po spotkaniu.

W końcówce jeleniogórzanie grali na tzw. aferę, czyli próbowali licznych wrzutek w pole karne gości, ale nie było z tego większego zagrożenia. Trzeba jednak przyznać, że inauguracja pod względem sportowym wypadła bardzo przyzwoicie.

Mecz obejrzało 800 widzów. Przed spotkaniem prezes OZPN, Andrzej Kowal, w towarzystwie Tadeusza

doświadczony zespół i nie pozwolił nam na to.

Karkonosze Jelenia Góra - Śląza Wrocław 0:1 (0:0)

bramka: Rajter (k) 62'
żółte kartki: Malinowski - Niewiadomski, Tchouague, Kątny
widzów: 800.

Karkonosze: Dubiel - Wawrzyniak, Pacan, Hamowski, Mateusz Firlej (78' Sarefo), Malinowski, Radziemski, Kusiak (89' Bednarczyk), Maciej Firlej, Machowski (75' Kowalski), Szramowiat.

Śląza: Gąsiorowski - Kaczmarek (82' Korytek), Celuch, Przystalski, Niewieściuk, Kątny, Bohdanowicz, Niewiadomski, Rajter (89' Fedorowicz), Tchouague (67' Janas), Jakóbczyk (78' Stawiarz).

(ROB)

Pucharowe pogromy

Znacznie mniej niż w latach ubiegłych, tylko 47 drużyn, zgłosiło się do pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczęblu okręgu jeleniogórskiego. W minionych edycjach obowiązkowo musiały grać wszystkie zespoły z klasy okręgowej i A klasowe, stąd rekordowe liczby ponad 80 - ciu uczestników pucharowych zmagani. Teraz kluby z niższych lig rezygnują, głównie z powodu oszczędności lub kłopotów finansowych (dojazdy, opłaty sędziów itp.). W edycji 2014/2015 w drugi sierpniowy weekend (9. i 10. 08), łącznie odbyły się 22 mecze. W drugiej rundzie PP są jeleniogórskie Karkonosze z III ligi (wolny los).

Na stadionie w Gryfowie Śl. obrońcy trofeum na szczęblu OZPN - u Jelenia Góra z minionego sezonu, zawodnicy MKS Olimpii Kowary, rozgromili beniaminka jeleniogórskiej klasy okręgowej, GKS Gryf 7:0 (2:0). Aspirowujący do III ligi piłkarze zespołu trenera Krzysztofa Kapelana nie potraktowali pucharowej potyczki jako sportowego "spaceru".

W pierwszej części dwa gole dla biało - zielonych strzelił młodzieżowiec, 19 - letni ofensywny obrońca Jakub Gilewski. Najpierw, w 15. minucie posłał piłkę do siatki po uderzeniu jej głową, wykorzystując dośrodkowanie Mariusza Malarowskiego z rzutu różnego. W 43. minucie Kuba popisał się pięknym uderzeniem z 27 metrów w samo okienko bramki Damiana Roskowińskiego. Oprócz Jakuba Gilewskiego nowym, cennym nabytkiem transferowym Olimpii jest niespełna 23 - letni jego starszy brat, uznany za najlepszego bramkarza IV ligi, Mateusz (obaj z Piasta Zawidów). Oprócz umiejętności braci Gilewskich wyróżniają bardzo dobre warunki fizyczne.

W drugiej połowie o pięć goli wynik podwyższyli Mariusz Malarowski, Mateusz Zatylny, Adrian Nowiński i dwukrotnie Maciej Udod. Gryfowianie nie mieli piłkarskich argumentów w starciu z mocną kadrowo Olimpią i nie byli w stanie wiele zdziałać w obecności blisko dwustu kibiców.

W Piechowicach podopieczni nowego trenera Łotnika Jezów Sudecki, Marka Herzberga, zaaplikowali lechitom aż pięć bramek. Do przerwy było 1:0

po trafieniu Arkadiusza Gawlika, który wrócił do swojego dawnego klubu. Po zmianie stron kibice „łotników” cieszyli się z goli Pawła Kierlika, Kamila Bojanowskiego, Damiana Górgula i Artura Niemirskiego.

niu Woskaru Szklarska Poręba z Piastem z okręgówki. Na listę strzelców wpisał się Tomasz Nosal, Waldemar Wyruszcz, Sebastian Kocot i Robert Turczyk oraz „piastowicze” - Sławomir Ziółkowski i Robert Cichoń.



Piłkarze Gryfa, Arkadiusz Rewers (z lewej) i Daniel Koko (nr 2), w walce o piłkę z napastnikiem Olimpii.

W niedzielnym pojedynku PP nowi czwartoligowcy z mirskiego Włókniarza pokonali w Lubomierzu Stellę 3:1 (1:0) po dwóch bramkach Szymona Kozolubskiego i Adama Kowalskiego. Dla gospodarzy kapitalną bombą pod poprzeczkę z 20 metrów popisał się grający prezes Tomasz Rak. Beniaminek A klasy z Zaręby uległ 3:5 (2:3) Piastowi Wykroty. Zwycięskie trafienia odnotowali Paweł Urbaniak 3, Bartosz Sikora i Piotr Krawczyk, dla LZS-u Piotr Rosa 2 i Marek Kret.

Czarni Lwówek Śl. wygrali w Raciborowicach z GKS - em 3:2 (2:0). Dwie bramki zdobył pozyskany z mirskiego Włókniarza Łukasz Bursacki, jedną 17-letni junior, wychowanek Czarnych, Patryk Bartosz. Zwycięski trener Jan Wrona wyróżnił 16-letniego goalkipera Piotra Bursackiego. To był jego drugi (po sparingu 5:0 ze Stellą Lubomierz) występ w barwach klubu z Lwówka Śl. Sparta Zebrzydowa pokonała Victorię Ruszów 2:1 (1:0).

Sześć goli, 4:2 (4:1) obejrzała kibice na stadionie w Dziwiszowie, w spotka-

Wyniki pozostałych meczów:

Pogoń Świerzawa - Olimpia Kamienna Góra 1:3; Nysa Wolbromek - LZS Łomnica 1:6; KS Włodzice - GKS Warta Bolestawiecka 0:10; Kwisa Świeradów Zdrój - Granica Bogatynia 3:3, awans gospodarzy po rzutach karnych; Cosmos Radzimów - Nysa Zgorzelec 1:2; Olsza Olszyna - Łużyce Lubań 1:6; LZS Łaziska - BKS Bolestawieck 0:4; LZS Brzeźnik - Leśnik Osiecznica 2:3; Piast Zawidów - Orliki Węgliniec 3:1; LZS Henryków - Sudety Giebułtów 3:4; Chrobry Nowogrodziec - Twardy Świętoszów 3:0; Granica Miłoszów - Jaśnica Opolno Zdrój 3:2; Bielany Biedrzychowice - Włókniarz Leśna 2:5; LKS Dobra - Rybak Parowa 1:5; WKS Żarki Średnie - Hutnik Pieńsk 2:4. Piłkarze z Wojcieszowa awansowali po walkowerze 3:0, gdyż Hottour Borowice zrezygnował z rozegrania meczu.

Henryk Stobiecki

Turnieje sprawdzą formę siatkarek

Od ćwiczeń z motoryki i badań wydolnościowych dziewczęta z jeleniogórskiego IKS - u rozpoczęły przygotowania do sezonu 2014/2015 w trzeciej lidze kobiet. Rozgrywki poprowadzi Dołnośląski ZPS. W najbliższą niedzielę, 17 sierpnia, zespół trenera Jerzego Sarny wystąpi w turnieju plażowej siatkówki na boisku przy basenie MOS - u na ulicy Sudeckiej. Potem na obozie w Złotorii siatkarki IKS - u popracują nad techniką, taktyką i udoskonaleniem zgrania drużyny.

Kolejny etap sprawdzianu formy to mocno obsadzone zawody z udziałem klubów ze Świdnicy (5 miejsce w MP), Wałbrzycha, Olawy i Brzegu Dolnego. Po treningach trzy razy w tygodniu w hali ZST „Mechanik” jeleniogórski klub organizuje następny duży turniej siatkówki kobiet. O Puchar Jeleniej Góry w sobotę, 27 września, powalczą AZS Uniwersytet Przyrodniczy Wrocław, SMS Olimp Oborniki Śl., MDK Fabryczna Wrocław i ponownie świdniczanki ze

stażem w II lidze, a także zawodniczki z VFB Goerlitz (Niemcy).

Oprócz meczów III ligi działaczki IKS - u mają w planach kilka siatkarskich imprez dla młodzieży z Jeleniej Góry i regionu. Klub prowadzi nabór do sekcji młodziczek, w której zajęcia od drugiego września poprowadzi doświadczony szkoleniowiec Andrzej Kołaczyk. IKS zaprasza również na treningi juniorek. Więcej informacji na www.iks-jeleniagora.republika.pl

(STOB)

Deblowy krążek Zosi w MP

Kolejny cenny sukces ogólnopolski odniosła na kortach Zosia Stanisł. Zawodniczka Klubu Tenisowego Jelenia Góra, dwukrotna reprezentantka kraju w drużynowych mistrzostwach Europy, ze srebrnym medalem wróciła z Gliwic. Osiemnastoletnia podopieczna czeskiego trenera Petra Nemecka i specjalisty

od przygotowania fizycznego, Kaziemierza Melera, w grze deblowej wraz z radomianką Aleksandrą Buczyńską zostały wicemistrzyniami Polski kobiet.

W półfinale Zosia i Ola wygrały 7:6 i 7:6 z tenisistkami AZS-u Poznań, Sylwią Zagórską i Barbarą Sobaszkiewicz. W finale uległy dwukrotnie po

3:6 utytułowanym rywalkom, Magdalenie Fręch (ŁKT Łódź) i Zuzannie Maciejewskiej (TK Varsovia).

Od października Zosia Stanisł będzie czteroletnią stypendystką uczelni w Saint Johns w Nowym Jorku (I Dywizja Tenisowa w USA).

(STOB)

Zapomniana dwuwieś na końcu Polski chce mieć chociaż przyzwoitą drogę

Czechy na kłódkę

Przejście graniczne w Okrzeszynie jest wyjątkowe. Otwiera się je na kłódkę. Podjeżdżasz, przekręcasz kluczyk, podnosisz szlaban i już możesz wjechać do Republiki Czeskiej. To nie dotyczy pieszych i rowerzystów, a jedynie zmotoryzowanych, pracujących u południowych sąsiadów Polaków.

Ten system trwa tu już od lat i nikt się temu nie dziwi. Dziwią się natomiast wszyscy, że stan dróg jest tak fatalny i władze powiatu niewiele z tym robią. - Trochę wstyd, bo Czesi tu jeżdżą na rowerach i widzą. Może tu i dla kogoś jest koniec Polski, ale dla tych, co wjeżdżają od Petřikovic, to jest Polski początek i jej wizytówka - mówią mieszkańcy.

Granica na kłódkę

W dwuwi, jak nazywają Okrzeszyn i Uniemyśl, większość pracujących znajduje zatrudnienie w Czechach. Przede wszystkim w Tyco Electronics w Trutnovie. Stąd, przez Petřikovice, do tego miasta jest 11 km. Gdybyście tam dotrzeć drogą, to przejeżdżając granicą przez Lubawkę, trasa wydłuża się do trzydziestu kilku kilometrów. Wtedy rosną koszty i całe te czeskie saksy robią się mniej opłacalne.

Udostępnienie turystycznego przejścia granicznego w Okrzeszynie Polakom zatrudnionym w Czechach ma już swoją kilkudziesięcioletnią historię. Nad specyficznym lokalnym problemem, dotyczącym kilkudziesięciu osób, pochyliły się wtedy stosowne ministerstwa obydwu państw. Wypracowano rozwiązanie dopuszczające przejazd tylko pracowników, ale praktycznie przez lata to ograniczenie było łamane. Do Czech jeździły także spore grupy nieuprawnionych osób. Tomasz Kulon, burmistrz Lubawki, pamięta, jak 6-7 lat temu wąskim leśnym duktem do granicy próbował dojechać nawet autokar. Była chryja, bo autobus się obsunął ze sporej skarpy i trzeba go było wyciągać. Czesi zaczęli mieć dość dzikiego ruchu zakłócającego spokój mających turystyczne ambicje Petřikovic. Zwiększyła się ilość czyhających na Polaków tuż za granicą kontroli policyjnych, a w końcu postawiono szlaban i rozdano uprawnionym Polakom kluczyki do kłódky.

Dokument „povolenke” na przejazd samochodów przez rowerowo-pieszne przejście graniczne wystawia starosta gminy Chvalec. Obecnie funkcję tę pełni Tomasz Prouza.

Zdzisław Sendyk, sołtys Uniemyśla przyznaje, że status tego przejścia jest dość dziwaczny i niezrozumiały dla przyjezdnych. Ilustrację tego mamy, gdy dojeżdżamy do końca drogi powiatowej w Okrzeszynie, tuż przed znakiem zakazu ruchu (z wyłączeniem osób z pozwoleniami), za którym ciągnie się już tylko leśna, nieutwardzona droga należąca do Lasów Państwowych. Trzy auta z rejestracjami z Białostocczyzny

i z Wrocławia stoją, a ich kierowcy analizują mapy i rozglądają się zdziwieni. - GPS nas tu pokierował. Wskazywał nam, że tędy dojeżdżamy do Czech, do Adrspachu - mówi lekko zirytowany pan Michał z Elku. Z błędu nie wyprowadziły go tablice informacyjne widoczne przy drodze. W Chelmsku Śl. jest oznaczenie drogi do przejścia turystycznego w Okrzeszynie, tyle że nie dla każdego jest jasne, iż „turystyczne” oznacza wykluczenie samochodziarzy.

Na to, żeby w przyszłości w Okrzeszynie powstało przejście graniczne dla samochodów, nie ma najmniejszych szans. Nie chodzi tylko o to, że sam dojazd do granicy stanowi droga Lasów Państwowych. - To niemożliwe, bo nie chce tego druga strona. Czesi takim przejściem w ogóle nie są zainteresowani - mówi Ewa Kocemba, starosta kamienogórska.

Żyją dzięki Czechom

Z Okrzeszyna, Uniemyśla i z Chelmska Śląskiego do Czech do pracy dojeżdża około stu osób. Bez większej przesady można powiedzieć, że to południowi sąsiedzi pozwalają jakoś przeżyć w tym nieco zapomnianym, choć pięknym miejscu (trochę osób pracuje też w Niemczech i Holandii, ale tych tu, rzecz jasna, na co dzień nie ma). Sołtys Uniemyśla długie lata zatrudniony był w zakładach Skody w Mlada Boleslav. Jego syn Jarosław rusza do pracy do Bernartice. Najwięcej jednak dojeżdża do wspomnianego Trutnova. W firmie Tyco Electronics produkującej elementy instalacji solarnych, o pracę trudno nie

po wymianie ma blisko 2 tys. zł. - Wszystko jest na umowę o pracę, nic na czarno, odprowadzane są składki emerytalne. Jak ktoś chce, to może się starać o rodzinne - podkreśla. Pani Ber-

wychodzi drożej. Zresztą to widać w Lubawce w Biedronce. Często jest tam więcej Czechów niż Polaków - mówi pan Mirosław. On i jego koledzy nawet piwa w Czechach nie kupują, bo „słabe”.

dba o otoczenie swojej posesji i bardzo mu przeszkadza, że nikt nie dba o resztę. - Bałagan gorszy niż za komuny - twierdzi. Panowie umawiają się na „czyn społeczny”. Chcą pokosić



Zdzisław Sendyk, sołtys Uniemyśla, przy szlabanie zamkniętym na kłódkę, do której klucz mają tylko Polacy zatrudnieni w Czechach.

nadeta pracuje w tej samej firmie. Mówi, że Polaków zatrudnia się tam tymczasowo, jak mają odpowiednią ilość zleceń. Gdy ich brakuje, nie przyjeżdżają i zostają w firmie tylko Czesi. - Było już tak, że pracowałam w miesiącu tylko siedem dni - mówi mieszkanka Okrzeszyna. Jak ktoś ma niewykorzystany urlop (w Czechach przysługuje 20 dni w roku), to jest na niego wysyłany. W innym razie idzie na bezpłatny.

Drogi dobre dla...crossowców

- My tu nie mamy sklepów, szkoły, pracy. Wszędzie trzeba dojechać, więc drogi powinny być zadbane - słyszę od jednej z mieszkanki dwuwi. Okrzeszyn i Uniemyśl przecina powiatowa droga i dochodząca do niej boczna. Stan tej prowadzącej z Chelmska Śl. momentami jest naprawdę katastrofalny. Są odcinki, gdzie ograniczenie prędkości do 30 km/h wydaje się niewystarczające. - Monitorujemy do powiatu, ale to niewiele daje. Brakuje pieniędzy. Zawsze jest coś ważniejszego niż nasza droga - mówi sołtys Zdzisław Sendyk.

Za komuny jeszcze łataną ostatni raz była boczna, licząca 1,4 km droga w Uniemyślu, także należąca do powiatu. Ta jest wąska i roślinność ją zaczyna zarastać. Napiera po bokach, przyspiesza erozję. Część mieszkańców dba w miarę możliwości o bliskie posesje odcinki, ale na wysokości opuszczonych chałup jest naprawdę źle. Do tego płoty się wałają. Zaśmiecają pobocze i „wychodzą” na drogę. Marian Żerebecki wyjechał właśnie „ciapką”, traktorem własnej roboty, aby wykosić pobocze. Ta droga prowadzi do jego gospodarstwa agroturystycznego. - Ludzie się zniechęcają przez stan dróg, przez te wszystkie zaniedbania. Turystów dużo nie ma - ocenia. Michał Błoński, mieszkający przy tej samej uliczce, także

pobocza i po raz kolejny pytać powiat, czy by chociaż kilku, tych największych dziur w drodze nie zalepili.

Mieszkańcy wskazują, że na polską stronę przejeżdża wielu crossowców i quadowców. Szaleją bezkarnie, rozjeżdżając leśne ścieżki. - Jakiś czas temu wysyłaliśmy tam wspólne patrole straży miejskiej i policji. Teraz już takich patroli nie ma - mówi burmistrz Kulon.

- Drogi są tutaj w bardzo złym stanie, zaniedbane. Kiepski to wizerunek dla przyjeżdżających Czechów i wypoczywających u nich Niemców i Holendrów. Złazczyła, że po tamtej stronie ten obraz jest zupełnie inny. Trochę wstyd - mówi sołtys Uniemyśla. W starostwie zapowiadają, że wkrótce droga do Okrzeszyna będzie poddana remontowi. - Jesteśmy po przeglądach dróg i będziemy je w miarę możliwości finansowych, według harmonogramu remontować - mówi starosta Ewa Kocemba. Przypomina, że powiaty nie mają subwencji drogowej i tego typu inwestycje muszą realizować z własnych, niewielkich dochodów i z pozyskanych z zewnątrz środków. Starostwo kamienogórskie zarządza 208 km dróg. W ostatnich latach udało się gruntownie wyremontować 40 km dróg. Ta do Uniemyśla i Okrzeszyna jest więc coraz bliższa realizacji.

Sławomir Sadowski



- Gdybym miał dojeżdżać do pracy do Trutnova przez Lubawkę, nadkładałbym ponad 20 km drogi - mówi pan Mirosław z Uniemyśla.

jest. W jej załatwianiu pośredniczy agencja założona przez polsko-czeskie małżeństwo. Pan Mirosław od lat pracuje w Trutnovie. Zarabia ponad 12000 koron,

Zatrudnieni po drugiej stronie granicy Polacy zakupów tam nie robią prawie wcale. - Opłaca się wymienić korony na złotówki i robić tutaj zakupy. Tam wszystko



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Wycieczka z dreszczykiem, czyli...

Diablak

Nie, to wcale nie jest zaproszenie w Beskidy. Dziś zachęcamy wprowadzić naszych czytelników do odwiedzenia góry Diablak - ale nie sławnego, babiogórskiego Diablaka. Znacznie bliżej. Zapraszamy pod Złotoryję.

To propozycja jednodniowego wypadu autem, z opcją niezbyt długiej i nie nazbyt wyczerpującej wędrówki. U celu czekać nas będą przepiękne widoki na Pogórze Kaczawskie oraz miejsce biwakowe. Dość dżikie wprowadzić, ale w razie konieczności dające ochronę przed deszczem i możliwość rozpalenia prawdziwego ognia. To zdecydowanie propozycja dla takich turystów, którzy cenią sobie bezpośredni kontakt z naturą, ciszę i spokój, i nie przepadają za tłumami. Niezbędny ekwipunek to zapas wody - bo pod Diablakiem nie

ma budki z napojami - oraz solidne buty z twardą podeszwą, w których bezpiecznie można będzie pokonać bazaltowe gołoborze.

Trasa z Jeleniej do Złotoryi to raptem 40 km. Można ją pokonać na dwa sposoby: jadąc w kierunku na Legnicę przez Starą Kraśnicę i Świerzę, albo przez Rzęśnik, Sokołowice i Dynowice. W samej Złotoryi dojeżdżamy do centrum miasta pod Hotel Cubus. Hotel stoi na wyraźnym wzniesieniu, a my musimy się znaleźć poniżej tego wzniesienia, na drodze nr 328. Za hotelem skręcamy w pierwszą ulicę w prawo, tj. Bolesława Krzywoustego. Przy skrzyżowaniu stoi wielka zielona tablica z kierunkiem na Wilków i to jest właściwa trasa. Teraz już nigdzie nie skręcamy, tylko jedziemy cały czas prosto, mijając po prawej stronie ko-



Widok ze szczytu wynagradza wszelkie trudy wyprawy.

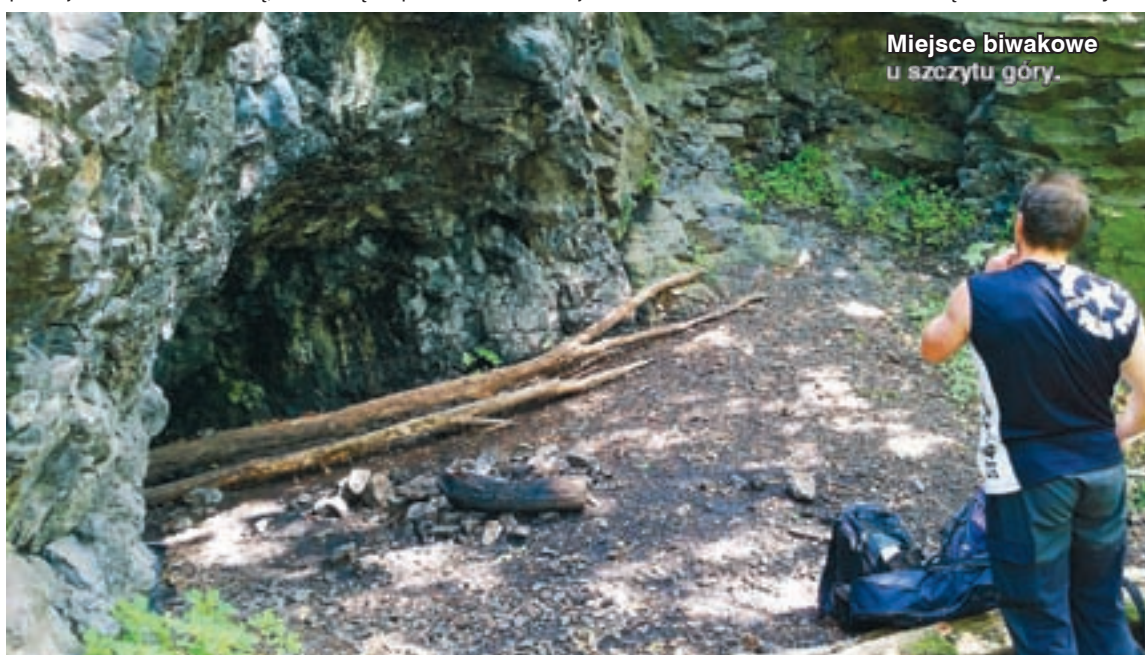
palnię bazaltu Wilcza Góra. Cały czas poruszamy się przez wieś Wilków, aż do samego jej końca, mijając Wilków Osiedle. Ze Złotoryi do Wilkowa jest ok 6 km, natomiast pod sam Diablak ok. 8 km. Zaraz za ostatnimi zabudowaniami zobaczymy ścianę lasu. Tu trzeba poszukać dogodnego miejsca do zaparkowania samochodu. Po prawej stronie widać leśną, szutrową

będzie zwalona, drewniana ambona myśliwska. Droga wchodzi w las kilkanaście metrów przed leżącą konstrukcją. Trzymając się tej drogi, po kilkuset metrach dojdziemy wprost pod Diablaka. Dojdziemy do niego również, jeśli na pierwotnej drodze pożarowej nie skręcimy w prawo, a damy się ponieść drodze prosto. Będzie po prostu nieco dłużej.

ku zostały zainstalowane w 2012 roku nowe punkty asekuracyjne. Łącznie na skale dostępnych jest dziewięć dróg wspinaczkowych o trudności od V do VI+. Zdecydowanie odradzamy tam wspinaczkę osobom, które nie mają odpowiedniego sprzętu, doświadczenia i zabezpieczenia. Może się natomiast zdarzyć, że przy odrobinie szczęścia natrafimy na



Skalę łatwo przeoczyć wśród leśnych zarośli.



Miejsce biwakowe u szczytu góry.

drogę pożarową. Jest bardzo dobrze utrzymana i trudno ją minąć. Właśnie tam należy skręcić.

Podróżnik - nie szukaj oznaczeń trasy turystycznej, drogowych, ani żadnych innych podpowiedzi, bo ich nie znajdziesz. Droga do Diablaka nie jest w żaden sposób oznakowana. Postaraj się więc o dobrą mapę, ewentualnie zaopatrzyć się na wyprawę w nawigację. Można też poprosić o pomoc kogoś z miejscowych; mieszkańcy Wilkowa wskażą najkrótszą drogę.

Wędrując leśnym duktem, po mniej więcej kilometrze, dojdziemy do wyraźnego skrzyżowania. Można iść dalej prosto albo skręcić o 90 stopni w prawo. Ta druga opcja doprowadzi nas po kilkudziesięciu metrach na skraj wielkiego, ornego pola. Skręcamy w lewo i wędrujemy skrajem tego pola i lasu. Pokonujemy łuk w prawo i szukamy drogi wiodącej wyraźniej w głąb lasu. Punktem orientacyjnym

Sam Diablak to fantastyczna, bazaltowa formacja, piętrząca się z ziemi na wysokość ok. 20 metrów; tzw. wychodnia skał bazaltowych. Wśród drzew można ją łatwo przeoczyć, dlatego trzeba być czujnym. Pierwsze, co rzuca się oczy, to niesamowite, bazaltowe słupy, układające się w dziwne wzory. Atmosfera miejsca jest prawdziwie diaboliczna, a sama skała sprawia wrażenie, jakby tylko czekała na jakiegoś śmiałka, na którego można się osunąć. Efekt wzmacnia jeszcze ciemna, ukryta pod skalnym nawisem pieczara czy jaskinia. Właśnie tam znajduje się ogrodzone kamieniami palenisko, przy którym można odpocząć bądź przeczekać deszcz. Jest to też baza amatorów wspinaczki górskiej, bowiem Diablak został „oswojony” całkiem niedawno przez Fundację „Wspinka”. Dzięki środkom finansowym z funduszy województwa dolnośląskiego na Diabla-

miejsu na zdobywających kolejne punkty wspinaczy. Na szczyt Diablaka można wejść na własnych nogach, obchodząc skałę w kierunku zachodnim. Będzie stromo, niebezpiecznie, spod nóg będzie się sypać ziemia i kamienie. Wejście w kłopotkach czy sandałkach to naprawdę kuszenie losu. Za to z góry, ze szczytu, rozciągają się fantastyczne widoki na Pogórze Kaczawskie. Po prawej stronie dostrzeżemy Ostrzycę, a po lewej Łysankę i Trupień - inne bazaltowe wzniesienia, należące jednak do kamieniołomów. Na szczycie Diablaka - a w zasadzie na obydwu jego szczytach, bo widać tam dwa niezależne od siebie „czubki” - można zabiwakować. Od nas samych zależeć będzie, czy na tym kończymy wyprawę, czy też ruszamy dalej, Szlakiem Wygaśniętych Wulkanów. Ale to już będzie zupełnie inna wycieczka.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla



FESTIWAL ROWEROWY 14-17 SIERPNIĄ 2014 SZKLARSKA PORĘBA

Czwartek 14.08.2014

9:45 Wycieczka po Magicznym Szlaku Ducha Gór
(Uwaga! wcześniejsze zapisy w IT - 75 75 47 740)

17:00 TRÓJKOWY RODZINNY RAJD ROWEROWY
wyprawa z Henrykiem Sytnerem

17:00 WYCIECZKA - objazd trasy Bike Maratonu (trasa mini)
20:00 Przegląd filmów rowerowych
(Hotel Bossa Nova, restauracja Kaprys, Topolino, Miś, Kredens)

Piątek 15.08.2014

parking przy ul. Mickiewicza

11:00 SKATEPARK

11:00 Mini Targi Rowerowe

11:00 DOWNHILL - treningi

12:00 DIRT JAM - treningi

12:00 Strefa Malucha

14:00 DOWNHILL - finały

16:00 Otwarcie biura zawodów Bike Maratonu

17:00 Zapoznanie z trasą Bike Maratonu

19:00 PASTA PARTY

21:00 Przegląd filmów rowerowych

(Hotel Bossa Nova, restauracja Kaprys, Topolino, Miś, Kredens)

After Party w lokalach w mieście

Sobota 16.08.2014

parking przy ul. Mickiewicza

08:00 Otwarcie biura zawodów Bike Maratonu

10:00 Otwarcie biura zawodów Juniortrophy

11:00 SKATEPARK

11:00 Mini Targi Rowerowe

11:00 Start Bike Maratonu

12:00 Start dla malucha

12:00 Rowerowy Rajd Gwiazdzisty

12:00 PASTA PARTY

13:30 KINDER PASTA PARTY

13:00-16:00 Dekoracje

16:30 TOMBOLA

17:00 DIRT JAM - finały

19:00 AIR WATER SHOW - skoki do wody

21:00 Przegląd filmów rowerowych

Niedziela 17.08.2014

16:00 Koncert Pajhivo i NAAMAN w Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada



ORGANIZATORZY



PATRONI MEDIALNI



SPONSORZY



Konkurs fotograficzny Zobacz ducha gór!

Konkurs otwarty jest dla wszystkich zainteresowanych, zarówno mieszkańców naszego regionu, jak i odwiedzających nas gości.

Technika wykonywanych zdjęć jest dowolna, tematyka zaś bardzo szeroka. Konkursowe fotografie muszą przedstawiać skarby ducha gór, zarówno te naturalne, jak i kulturowe. Mogą to być zdjęcia wspaniałej przyrody, architektury, impresje fotograficzne inspirowane pobytem w górach, reportaże zapisy ciekawych wydarzeń rozgrywających w regionie Jeleniogórskim, oryginalne fotograficzne pamiątki z wycieczek. Słowem, wszelkie fotograficzne obrazy, z jakich zbudować można album pokazujący bogactwo krainy ducha gór.

Najlepsze zdjęcia opublikujemy na łamach specjalnego wydania Nowinowego „Kompasu Górskiego”. Na autorów najciekawszych prac czekają też atrakcyjne nagrody rzeczowe, wśród których są m.in. najróżniejsze, oryginalne produkty lokalne, pobyty w atrakcyjnych

obiektach hotelowych naszego regionu, sprzęt turystyczny. Pula konkursowych nagród wciąż pozostaje otwarta, a wzbogacić mogą ją wszyscy, którzy zechcą dołączyć się do budowania oryginalnego portretu krainy ducha gór. Jeśli konkurs spotka się z szerokim zainteresowaniem i zaowocuje większym zbiorem fotografii wartych pokazania szerokiej publiczności, nie wykluczamy organizacji specjalnej, pokonkursowej wystawy i opracowania wydawnictwa promującego wspaniałe skarby ducha gór, widziane oczami Czytelników „Kompasu Górskiego”. Wszystko w Państwa rękach!

Termin zgłaszania prac do tegorocznej edycji konkursu mija **30 września 2014 roku**. **Uwaga! Decyduje data dotarcia przesyłki z pracami do organizatora.** Zdjęcia dostarczać można do siedziby Fundacji „NJ” osobiście,

pocztą tradycyjną bądź elektroniczną. Zdjęcia w postaci elektronicznej zapisane muszą być w plikach o odpowiedniej jakości, pozwalającej na ich publikację w druku. Do udziału w konkursie zgłaszać można także klasyczne odbitki fotograficzne. Bo w naszym konkursie udział brać mogą także ci, którzy posługują się analogowymi aparatami fotograficznymi.

Zdjęcia kierować należy przesyłkami tradycyjnymi na adres: Fundacja Nowin Jeleniogórskich ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, 58-500 Jelenia Góra, lub pocztą elektroniczną na adres: fundacja@fundacjanj.org.

Partnerami konkursu są: Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii, Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór, Miasto Szklarska Poręba, Powiat Jeleniogórski.

(redd)

Skarby Natury

Historia Rudawskiego Parku Krajobrazowego

W roku bieżącym mija 25 lat od utworzenia Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Tym niezwykle cennym obszarem, zajmującym obecnie ponad 22 tys. ha, zarządza od 1999 roku Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych Oddział Jelenia Góra. Nie zawsze tak było. Od powstania parku, w 1989 roku terenem administrował Zarząd Parków Krajobrazowych w Jeleniej Górze.

między Marciszowem a Wojanowem, rozdzielający Góry Ołowiane od Rudaw Janowickich. Historię powstawania wszystkich niezwykle cennych form można odczytać z budowy geologicznej parku. Jego zachodnia część zbudowana jest ze skał magmowych, m.in. granitów karkonoskich, środkowa - ze skał metamorficznych, m.in. gnejsów, łupków, amfibolitów a wschodnia - ze



Na przestrzeni lat zmieniała się powierzchnia parku oraz jego otulina. Obecnie miejsce to, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, ciekawym krajobrazem oraz bogatą historią, rozpościera się na terenie trzech powiatów: jeleniogórskiego, jaworskiego i kamiennogórskiego. Zasady ochrony przyrody, walorów krajobrazowych oraz zrównoważonego rozwoju na terenie Rudawskiego Parku Krajobrazowego określa plan ochrony parku, którego najaktualniejsza wersja obowiązuje od 2011 roku. Wyznacza on cele i sposoby działań na terenie chronionym, z uwzględnieniem wartości przyrodniczych, wraz z całą różnorodnością flory i fauny występującej na tym terenie oraz zachowania geologicznej i geomorfologicznej różnorodności parku, w tym licznych form skalnych. Od 25 lat malownicze tereny Rudaw Janowickich, Gór Sokolich oraz Gór Ołowianych, położonych na pograniczu Sudetów Zachodnich i Środkowych, zachwycają zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających region jeleniogórski turystów. Grzbiec Rudaw Janowickich, ciągnący się od Przełęczy Kowarskiej na południu, po przełomową Dolinę Bobru między Ciechanowicami i Janowicami Wielkimi na północy, stanowi dominantę krajobrazową parku. Najwyższym wzniesieniem jest tu Skalnik (945 m n.p.m.). Bardzo atrakcyjny krajobrazowo jest także przełom rzeki Bóbr

skał osadowych, m.in. piaskowców, zlepieńców czy mułowców.

Rudawski Park Krajobrazowy jest doskonałym miejscem do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej oraz sportów wodnych: spływów kajakowych i pontonowych. Ukształtowanie terenu umożliwiło uprawianie narciarstwa biegowego oraz wspinaczki górskiej. Przez teren parku prowadzi Sudecki Szlak Konny, a dobrze rozwinięta baza noclegowa stwarza idealne warunki dla turystyki rekreacyjnej. Do najciekawszych miejsc na terenie parku należą przede wszystkim Góry Sokole, Dolina Janówki z licznymi formami skalnymi i ruinami zamku Bolczów, Kolorowe Jeziora w Wieściszowicach, założenia pałacowo-parkowe w Bukowcu, Wojanowie, Łomnicy, Karpnikach, liczne zabytkowe kościoły, obiekty architektury tyrolskiej czy budynki sanatoryjne w Kowarach. Całe bogactwo tego terenu sprawia, że jest on cenną atrakcją regionu jeleniogórskiego. Jednakże musimy także pamiętać o jego ochronie, aby zachować to, co cenne i piękne, przynajmniej w takim stanie, w jakim znajdujemy je obecnie. Dlatego też ważnym zagadnieniem w działalności Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych jest informowanie i propagowanie zrównoważonego rozwoju w zgodzie z przyrodą i rozwój świadomości ekologicznej w docenianiu piękna otaczającego nas środowiska.



muzyka

poezja

teatr

sztuka

Festival dell'Arte

15.08–24.08.2014 • wstęp wolny *

15 sierpnia (piątek)

19.00 Koncert inauguracyjny:
Wiener Philharmoniker Dvornik Klavier Quintett
Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Myslakowicach

16 sierpnia (sobota)

15.00 "Tomuś i Julcia" spektakl w wykonaniu młodzieży z Polski i Czech
Artystyczna Stodola w Bukowcu

17.00 Dozan Fujikawa
Artystyczna Stodola w Bukowcu

19.30 Capella Bydgosciensis pod batutą Michała Maciaszczyka
Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze

17 sierpnia (niedziela)

15.00 Otwarcie wystaw i spotkania z artystami:
Michał Kubiak, Rafał Olbiński, Rafał Boettner-Lubowski, Tomasz Terlecki, Tomasz Urbanowicz, Marianna Stuhr, Maciej Soldck, Ewa Polta, Piotr Kician.
W trakcie wystaw koncert Jacka Wójcickiego
Palac Wojanów

17.00 Lukasz Pawlik z zespołem – koncert jazzowy
Artystyczna Stodola w Bukowcu

19.30 Edicson Ruiz – kontrabas i Tomoko Takahashi – fortepian
Palac Wojanów

18 sierpnia (poniedziałek)

17.00 Jolanta Pawlik – fortepian i Karol Kozłowski – tenor
Palac Wojanów

19.30 Włodek Pawlik Trio – koncert jazzowy
Palac Wojanów

19 sierpnia (wtorek)

17.00 Benito Kahan
Palac Wojanów

19.30 Friedrich Hoercke – recital fortepianowy
Palac Wojanów

20 sierpnia (środa)

17.00 Ogień w nutach – spektakl poetycko-muzyczny
w wykonaniu Teatru Nasz
Palac Wojanów

19.30 Krystyna Prońko
Artystyczna Stodola w Bukowcu

21 sierpnia (czwartek)

17.00 Ewa Lipska – poezja i Anna Szalapak – śpiew
Palac Wojanów

19.30 Nicola Frisandl – recital fortepianowy
Palac Wojanów

22 sierpnia (piątek)

17.00 Rafał Podróża – spotkanie autorskie
Palac Wojanów

19.30 Monika Bohinec – sopran i Lech Napierala – fortepian
Palac Wojanów

19.00 Spektakl „Miedzianka”
Teatr im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze

23 sierpnia (sobota)

19.00 Jerzy Stuhr – monodram „Kontrabasista”
Teatr im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze

24 sierpnia (niedziela)

12.00 Występy Klauna Ruffi Ruffi
Palac Wojanów

13.00 Jerzy Stuhr – spotkanie z aktorem
Palac Wojanów

15.00 Aukcja na rzecz Festivalu dell'Arte
Palac Wojanów

18.00 Koncert finałowy – Janoska Ensemble
Palac Pakoszów

* wstęp wolny poza wyszczególnionymi wydarzeniami.
Obowiązuje rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: +48 75 75 45 300 lub na adres mailowy: rezerwacja@palac-wojanow.pl
** wstęp płatny; zakup biletów na spektakle Kontrabasista i Miedzianka w Teatrze im. C. K. Norwida, tel. +48 75 642 81 30

Organizator:

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej

www.dolnapalacow.pl • www.festivaldellarte.eu

Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA/POWIAT JELENI OGÓRSKI

W świąteczny piątek, **15 sierpnia**, o godz. 19:00 inauguracja jednej z najciekawszych letnich imprez kulturalnych w regionie: **III Festiwal dell'Arte w Dolinie Pałaców i Ogrodów**. Zainauguruje go w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w **MYSŁA-KOWICACH** koncert **Wiener Philharmoniker Dvorak Klavier Quintett**.

W sobotę, **16 sierpnia**, w Artystycznej Stodole w **BUKOWCU**, o godz. 17:00 koncert „księcia tradycyjnej muzyki japońskiej” **Dozana Fujiwary**. Tego samego dnia, o godz. 19:30, w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa w **JELENIEJ GÓRZE** wystąpi **Capella Bydgoszcz** - etatowy zespół artystyczny Filharmonii Pomorskiej.

Bardzo dużo będzie się działo trzeciego dnia Festiwalu. W niedzielę, **17 sierpnia**, w Pałacu **WOJANÓW** od rana odbywać się będą spotkania z gronem ciekawych artystów (M. Kubiak, R. Olbiński, R. Boettner - Łubowski, T. Terlecki, T. Urbanowicz, M. Stuhr, M. Soldek, E. Folt, P. Kielan), a wisienką na torcie będzie koncert **Jacka Wójcickiego** (godz. 15:00) oraz (o godz. 17:00) kolejny koncert wybitnego wenezuelskiego kontrabasisty **Edisona Ruiza**, który zagra wraz z równie utytułowaną japońską pianistką **Tomoko Takahashi**. Tego samego dnia w Artystycznej Stodole w **BUKOWCU** koncert **Łukasza Pawlika** z zespołem.

W poniedziałek i wtorek Festiwal tylko w **Pałacu Wojanów**. **18 sierpnia** o godz. 17 z cyklem pieśni F. Schuberta „Die schöne Müllerin” wystąpi tam tenor **Karol Kozłowski** z towarzyszeniem pianistki **Jolanty Pawlik**. Wieczornego koncertu **Włodek Pawlik Trio** (godz. 19:30) nie wolno przegapić miłośnikom jazzu.

19 sierpnia także dwa wydarzenia. O godz. 17:00 **Bente Kahan** zaśpiewa pieśni żydowskie, z których interpretacji słynie. A o godz. 19:30 widzów i słuchaczy czeka recital fortepianowy **Freidricha Hoericka**.

Kolejny dzień, **środa 20 sierpnia**, to spektakl poetycko-muzyczny Teatru Naszego „**Ogień w nutach**”, który zostanie wystawiony o godz. 17:00 w **Pałacu Wojanów** oraz recital **Krystyny Prońko** w **Artystycznej Stodole Bukowiec** (godz. 19:30).

Czwartek, **21 sierpnia**, w **Pałacu Wojanów** to kolejne wybitne połączenie poezji i muzyki: wyjątkowy program poetki **Ewy Lipskiej** i pieśniarki **Anny Szałapak**; początek godz. 17:00. A o godz. 19:30 w tym samym miejscu recital fortepianowy **Nicolí Frisardiego**.

W piątek **22 sierpnia** kolejne dwa wydarzenia w **Pałacu Wojanów**. O godz. 17:00 spotkanie autorskie z **Rafałem Podrazą**, a o godz. 19:30 zabrzmi **mezosopran Moniki Bohinieć**, której akompaniował będzie na fortepianie Lech Napierała. Tego samego dnia w ramach Festiwalu **Teatr Norwida** wystawi na swojej scenie o godz. 19:00 spektakl „**Miedzianka**”.

23 sierpnia o godz. 19:00 w **Teatrze Norwida** z monodramem „Kontrabasista” wystąpi Jerzy Stuhr. Zakończenie Festiwalu dell'Arte w niedzielę **24 sierpnia** programem **Klauna Ruffi Rafi** o godz. 12:00, spotkaniem autorskim z **Jerzym Stuhrem** (godz. 13:00) i **aukcja** na rzecz Festiwalu (godz. 15:00). To wszystko w **Pałacu Wojanów**. Na sam koniec koncert finałowy zespołu **Janoska Ensemble** w **Pałacu Pakosów** o godz. 18:00

JELENIA GÓRA

Trasa długości 20 km prowadzi przez zachodnią część Pogórza Kaczawskiego. Od stacji w Dębowym Gaju idziemy szosą do Soboty. We wsi oglądamy ruiny gotyckiego kościoła św. Piotra i Pawła i kaplicę św. Krzyża w klasztorze ks. michaelitów. W dalszej części wycieczki wędrujemy widokową Dzwonkową Drogą przez Radomikowice (szlak czerwony) na Ostrzycę (najwyższy szczyt Pogórza Ka-

edycji **Targów Mineralów i Bizuterii**, imprezie zainicjowanej kilka lat temu przez bolkowski miłośnika i kolekcjonera Wojciecha Sokołowskiego.

Z Cieplic całkiem niedaleko do Sobieszowa, a stamtąd na **Zamek Chojnik**, skąd przez dwa weekendowe dni (**16 - 17 sierpnia**) dobiegał będzie szereg rycerskich mieczy i dworska muzyka. To za sprawą **Turnieju Rycerskiego**; w sobotę od godz. 11, w niedzielę od godz. 12.

W piątek **22 sierpnia** coś dla miłośników motoryzacji - na **Placu Ratuszowym** odbędzie się **XVII Złot Starych Samochodów**, z prezentacją 20 Mercedosów Oldtimer. To w godz. 11-13.

BOLESŁAWIEC

Już w **środę 20 sierpnia** rozpoczyna się **20. Bolesławieckie Święto Ceramiki**, co oznacza 5 dni imprez w nasyceniu chyba niedostępnym nigdzie indziej. Z wielu atrakcji warto wymienić Giełdę Staroci, Targi Ceramiczne, Miasteczko Animacji Ceramicznych, w którym każdy będzie miał możliwość samodzielnie spróbować swoich sił w tworzeniu wyrobów z gliny oraz w malowaniu form ceramicznych, różnorodne wystawy, a także koncerty m.in. zespołu Bracia, Ewy Farny, grupy Loka, Mariki i wielu innych. Widowiskowo zapowiada się też spektakl Grupy Pławna 9 Dariusza Millirskiego, która wystawi spektakl „Trzy życia Salvadora Dali”.

BOLESŁAWIEC/KRUSZYN

14 sierpnia ostatni koncert tegorocznej edycji **Bluesa nad Bobrem**. Na boisku sportowym koło szkoły w Kruszynie wystąpi Magda Piskorczyk Master Class, zespół Zielona Sowa oraz Orkiestra Festiwalowa z udziałem wykładowców warsztatów. Msza św. w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bolesławcu (Osiedle Kwiatowe).

BORÓWKI (gm. Gromadka)

Choć to jeszcze nie wrzesień, **17 sierpnia** w gminie Gromadka obchodzone jest **IX Święto Wrzosu**. Od godz. 14 na boisku sportowym w Borówkach wiele będzie się działo; m.in. kiermasz „W zgodzie z naturą”, warsztaty artystyczne, plastyczne i zespoły Amore Latino, Abba Forever i Duet.

KARPACZ

Dzisiaj, czyli **12 sierpnia** rusza, łączący teatr i muzykę **XVI European Voice & Music Festival**, który potrwa do 23 sierpnia. Na początek wtorkowy „**Casting**” w Gimnazjum Ratowników Górskich kandydatów na kurs EVMA (dzieci i młodzież), a potem mnóstwo spektakli i koncertów:

W **środę, 13 sierpnia**, o godz. 17:00 koncert inauguracyjny w ratuszu pod tytułem „**Muzyczna Niespodzianka**”, w którym wystąpią soliści EVMA z Monachium. W czwartek, **14 sierpnia**, też o godz. 17, na scenie Hotelu Gołębiowski premiera spektaklu „**Pinokio**”. Piątkowy (**15 sierpnia**, godz. 17:00) spektakl plenerowy „**Koziółek Show**” w muszli koncertowej to interaktywny kabaret, który powinien się spodobać każdemu bez względu na wiek. W sobotę (**16 sierpnia**) znowu spektakl plenerowy, także w muszli koncertowej i znowu o godz. 17:00; tym razem będzie to jednak wydarzenie teatralne „**Pinokio na zakręcie**”. Pierwszy tydzień Festiwalu zwińczy w niedzielę **17 sierpnia** o godz. 19:00 w kościele pw. Nawiedzenie NMP Msza święta oraz koncert muzyki sakralnej „**Oblicza miłości**”. Na organach zagra Czesław Płaczek.

Drugi tydzień **European Voice & Music Festival** to spektakl i dwa ważne koncerty: w **środę 20 sierpnia** o godz. 20 w kościele pw. Nawiedzenie NMP zaprezentują się wybrani w „**Castingu**” kursanci, dając koncert

„**Canto Cantare**”; kolejne wydarzenie w sobotę **22 sierpnia** o godz. 20:00 w muszli koncertowej - Plenerowy Koncert Galowy „**Dźwięk i interpretacja**”. Wystąpią: uczestnicy Międzynarodowego Wokalnego Kursu Mistrzowskiego. Festiwal zakończy w sobotę **23 sierpnia** o godz. 17:00 w muszli koncertowej Spektakl Finałowy zespołu EVMA Munich - Letni Teatr „**Kim jestem**”, w reżyserii Andrzeja Skiby.

Wstęp na spektakle i koncerty jest bezpłatny.

W każdy weekend wakacji Karkonoski Park Narodowy zaprasza na tematyczne **Karkonoskie Podróże Naukowe**. W **Domku Myśliwskim w Kotle Małego Stawu**, w godz. 10 - 16, omawiane i prezentowane będą najróżniejsze ciekawe zagadnienia, nie zabraknie też wycieczek i gier terenowych. W najbliższy weekend (**15-17 sierpnia**) spotkania poświęcone będą owadom. Na kolejny (**22-24 sierpnia**) dobrze zaopatrzyć się np. w młoteczek bo w te dni nie tylko dowiemy się wszystkiego o karkonoskich minerałach, ale będzie też można poszukać niektórych kamieni półszlachetnych.



NOWOGRODZIEC

Od **14 do 17 sierpnia** w **Nowogrodzcu II Jarmark Garncarski**. W bogatym programie znajdują się korowody, pokazy kulinarne, rzemieślnicze, ale przede wszystkim koncerty. Bardzo różnorodne, poczynając od prezentacji lokalnych artystów, poprzez Festiwal Folkloru, aż po prawdziwe gwiazdy - Krystiana Herby, Łowców. B i zespołu Why w sobotę oraz Stachurskiego w niedzielę.

W Karpaczu nie sposób się nudzić, bo po spektaklach, koncertach i popularnonaukowych spotkaniach można wybrać się do **Western City** w Ściegnach, gdzie od **15 do 17 sierpnia** trwa będzie **Festiwal Ras Końskich**. Oprócz prezentacji przepięknych rumaków będzie też widowiskowe Rodeo Show (godz. 16:30).

Właściwie to może być kłopot wyboru, bo w ten sam weekend (**16 - 17 sierpnia**) jeszcze jedna impreza o utrwalonej renomie: XXVI edycja przeglądu piosenki „**Gitarą i piórem**”. Na **stoku „Lodowiec**” tym razem same

kobiety, m.in. Katarzyna Groniec w sobotę i Antonina Krzysztoń w niedzielę. Początek w oba dni o godz. 19:00.

LUBOMIERZ

Od **czwartku 14 do niedzieli 17 sierpnia** Lubomierz stanie się stolicą śmiechu, bo to czas **XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Komediiowych**. Atrakcji na pewno nie zabraknie, jest ich jednak zbyt dużo, by wszystkie opisywać. Oczywiście nie można pominąć projekcji filmów, które codziennie odbywać się będą w trzech miejscach (Kino pod Gwiazdami, Kino Komediiowe, sala teatralna). Nie może jednak zabraknąć czasu m.in. na **Filmowe Party z Muzycznym Radiem** (piątek od godz. 21 do 4 dnia następnego); sobotnich koncertów **Marcina Wyrostka** (kościół parafialny, godz. 17:30) i **Juana Carlosa Cano** (główna scena, godz. 20:00). Swoich amatorów będzie miał na pewno także koncert z hitami disco polo (główna scena, godz. 21:30). W tym dniu także parada komediantów (godz. 18:45). W niedzielę warto nie przegapić **Turnieju Filmowcy kontra Swojaki** (godz. 16:45), kabaretowo-muzycznego programu Jadwigi Sieniuc i Pawła Ziółkowskiego

warsztatowe ceramiki RAKU, warsztaty garncarstwa z samodzielnym wyrobem naczyń i figurek z gliny na kole garncarskim. Dla najmłodszych: animacje, tworzenie baniek mydlanych, kształtów z balonów, malowanie twarzy. Wszystkie imprezy na **Skwerze Radiowej Trójki**.

Wszyscy cykliści amatorzy powinni zarezerwować sobie czas między **14 a 17 sierpnia**, by nie przegapić **XVIII Festiwalu Rowerowego BIKE ACTION**. To nie tylko różnorodne konkurencje kolarstwa górskiego (maraton górski, zjazd rowerowy (downhill), dirt, ekstremalne skoki do wody), w których można wziąć udział, a na pewno trzeba je zobaczyć, ale także mnóstwo innych atrakcji, jak przegląd filmów rowerowych (czwartek, piątek, sobota), czy koncert reggae zespołów NAmán, PAihivo i DJ Tom Tom (niedziela, **Rodzinny Park Rozrywki Esplanada**).

COŚ DLA AKTYWNYCH

JELENIA GÓRA: "Relaks z rowerem", 24 sierpnia, godz. 9:00. Z dworca PKP przejazd do Szklarskiej Poręby i dalej: Zakręt Śmierci, Rozdroże Izerskie, Grzbiet Kamienicki, Świeradów, gondolą na Stóg, Chatka Górzystów, Orle, Jakuszyce, Trzy Jawory, Jagniątków, Zachełmie, Cieplice.

KARPACZ: „Polodowcowe skarby Karkonoszy”, 13 sierpnia, godz. 10:00. Od wejścia do Parku przy świątyni Wang, przez Polanę, Spaloną Strażnicę, Strzechę Akademicką, Samotnię.

Sportowo-turystyczne bieganie (lub marsz) „3 x Śnieżka - raz Mont Blanc”, 16 sierpnia, godz. 9:00. Dystans „mini”: centrum Karpacza- czarny szlak przez Sowią Dolinę - Sowią Przełęcz - Czarna Kopa - Śnieżka - Dom Śląski - Kopa - Śląska Droga - Centrum Karpacza; „średni”: dystans mini + centrum Karpacza - szlak czerwony przez Kocioł Łomniczy - Dom Śląski - Śnieżka - Dom Śląski - Kopa - Śląska Droga - Centrum Karpacza; „ultra”: dystans mini + średni + centrum Karpacza - szlak żółty (dawny tor saneczkowy) - Strzecha Akademicka - Dom Śląski - Śnieżka - Dom Śląski - Kopa - Śląska Droga - Centrum Karpacza. Zapisy: 3xsniezka.pl

„Co kryją piętra roślinne Karkonoszy”, 23 sierpnia, godz. 10:00. „Wakacje z przyrodą i przygodą”, trasa: dolna stacja wyciągu - Biały Jar - Strzecha.

LUBAWKA: wycieczka rowerowa do Chełmska Śląskiego, 17 sierpnia, godz. 10, spod stadionu miejskiego; będą też konkursy i zabawy. Kolejna wycieczka **24 sierpnia**.

SZKLARSKA PORĘBA: wyprawa „Halo-jestem na hali”, 16 sierpnia, godz. 10:00. Z Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej przy ul. Okrzei 28 na Halę pod Łabskim Szczytem. Organizuje KPN w ramach „Wakacji z przyrodą i przygodą”.

Wyprawa „**Poznajemy życie w glebie**”, **20 sierpnia, godz. 10:00.** Z Karkonoskiego Centrum Edukacji Ekologicznej przy ul. Okrzei 28

Bezpłatne wycieczki z przewodnikiem „Magicznym Szlakiem Ducha Gór”; każdy **poniedziałek do 30 sierpnia**, wymarsz godz. 9:45 ze **Skweru Radiowej Trójki**, oferta dla turystów indywidualnych, obowiązują zapisy pod numerem 75 75 47 740. Przez całą wakacje można odwiedzić m.in. Chatę Walońską, Leśną Hutę, Dom Hauptmannów, Hutę „Julia” w Piechowicach, wjechać wyciągiem na Szrenicę i powędrować do Śnieżnych Kotłów. Każda wycieczka będzie poprowadzona w inny rejon Szklarskiej Poręby i okolic. Magiczny Szlak Ducha Gór to także gra terenowa, szlak turystyczny, zabawa, historia, przyroda w jednym. **„BiegamBoLubię”, każda sobota do 18 października, godz. 9:00, stadion Maraton.** Świetny sposób na bieganie pod okiem wykwalifikowanych instruktorów.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w piątek 15 sierpnia wycieczkę nr 27. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 9.54 do stacji Dębowy Gaj (kierunek Lwówek Śląski), gdzie będzie czekał na turystów prowadzący wycieczkę Paweł Idzik z Wlenia.

Trasa długości 20 km prowadzi przez zachodnią część Pogórza Kaczawskiego. Od stacji w Dębowym Gaju idziemy szosą do Soboty. We wsi oglądamy ruiny gotyckiego kościoła św. Piotra i Pawła i kaplicę św. Krzyża w klasztorze ks. michaelitów. W dalszej części wycieczki wędrujemy widokową Dzwonkową Drogą przez Radomikowice (szlak czerwony) na Ostrzycę (najwyższy szczyt Pogórza Ka-

czawskiego - 501m). Na wierzchołek prowadzi 420 bieżących stopni. Szczytowe skałki są jednym z najwspanialszych punktów widokowych w Sudetach (prawie pełna panorama Sudetów Zachodnich). W górnej części wzniesienia utworzone w 1962 r. rezerwat przyrody „Ostrzyca Proboszczowicka”, w którym chroni się unikatowe w Polsce gołoborza bazaltowe, a także interesujące gatunki roślin. Po zejściu z Ostrzycy szlakiem zielonym przez Belczynę i Bystrzycę (w parku pomnikowy cis) docieramy do Wlenia. W prawobrzeżnej części miasta o nazwie Gościhrad stoi barokowy pałac, od strony dziedzica zachował się

dwuprzęsłowy podcień arkadowy, nad którym umieszczono osiem herbów rodów śląskich.. Na rynku ratusz wybudowany w 1824 roku po wielkim pożarze miasta, przed nim pomnik gołębiarki upamiętniający tradycję gołębiach targów odbywających się tu od czasów średniowiecznych. Po drodze na stację kolejową oglądamy neogotycki kościół św. Mikołaja. O godz. 19.35 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry.

Wycieczka nr 28 odbędzie się w niedzielę 17 sierpnia. Wyjazd spod dworca PKP w Jeleniej Górze autobusem MZK nr 10 o godz. 7.55 do Dziwiszowa.

Trasa długości 16 km. przebiega przez część Grzbietów Południowego i Małego Gór Kaczawskich. Od końcowego przystanku

komunikacji miejskiej w Dziwiszowie Górnym podchodzimy na Łysą Górę, mijając po drodze krzyż pojednania z wyrytym mieczem. Ze szczytu podziwiamy piękny widok na Karkonosze, Rudawy Janowickie, Pogórze Kaczawskie Na zboczu góry stacja sportów zimowych z trasami zjazdowymi i wyciągami narciarskimi. Ścieżką obok zbiornika retencyjnego zaopatrującego urządzenia naśnieżające schodzimy do Chrośnicy. W centrum wsi oglądamy gotycki kościół p.w. św. Jadwigi. Na teren kościelny prowadzi budynek bramny z półkolistą zamkniętą przęsłową. Wyjątkową wartość posiada najliczniejszy w regionie zespół 5 krzyży pojednania wmurowanych w ściany i stojących przy murze cmentarnym. Ze wsi szlakiem niebieskim przez Przełęcz Chrośnicką idziemy do Płoszczyny. W pobliżu przełęczy oglądamy dwuczłonowe grodzisko z XIII-XIV w., otoczone wałem ziemnym sięgającym do 3,5 m wysokości. Następnie

ścieżkami polnymi i leśnymi podchodzimy na Stroniec (551 m), wyniosły szczyt o charakterystycznym, z daleka rozpoznawalnym kształcie. W końcowej części wycieczki schodzimy do Jeżowa Sudeckiego. W górnej części wsi najcenniejszy zabytek, tzw. Dom Gwarków, zbudowany w 1601 r. jako gospoda górnicza, stąd nazwa. Uchodzi on za najstarszy zachowany dom drewniany w Sudetach. Poniżej, w pobliżu skrzyżowania dróg oglądamy grzyby nazywane kozackimi, upamiętniające śmierć trzech kozaków w potyczce z oddziałem saskim. Drogą obok kościoła cmentarnego p.w. św. Michała Archanioła docieramy na jeleniogórskie osiedle Zabobrze, gdzie kończymy wędrówkę.

Wycieczkę prowadzi Bożena Matuszewska. Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Ratują bodaj najpiękniejszy kościół w regionie

Jeden z najpiękniejszych zabytków dolnośląskich, przez wielu uważany za najpiękniejszą budowlę sakralną w regionie, przez lata tylko popadał w ruinę, niszczone przez czas, warunki atmosferyczne, ale i przez ludzi. Teraz to się zmienia. Za sprawą Fundacji Twoje Dziedzictwo, która zdobyła środki, podjęto prace remontowe. Na razie to tylko dach, ale skoro zrobiono pierwszy krok...

Tym zabytkiem jest kościół ewangelicki w Żeliszowie (gmina Bolesławiec). Klasycystyczną budowlę wzniesiono w latach 1796-1797 (prawdopodobnie) według projektu Carla Gottharda Langhansa, który zaprojektował też Bramę Brandenburską w Berlinie. Podziw wzbudza plan konstrukcyjny, bo to jedyny w Polsce kościół wzniesiony na planie elipsy. Efektu dopełnia neogotycka wieża wzniesiona w 1872 r., też autorstwa znanego architekta, Petera Gansela. Efekt zewnętrzny błędnie jednak po wejściu do wnętrza świątyni, która - choć zrujnowana - ciągle urzeka pięknem wystroju nawy: bogatym, ale nie do przesady, co charakterystyczne dla ewangelickich kościołów. Empory, balkony (mogło się na nich pomieścić 4 tysiące wiernych!), okna, kolumnady ciągle wyglądają fantastycznie, dzięki wyjątkowemu oświetleniu wnętrza świątyni. Całości dopełniały wiszące tu kiedyś kryształowe żyrandole.

Proces dewastacji świątyni trwał od końca II wojny. Już z wojennej zawieruchy nie wyszła bez szwanku, ale potem - kościół bez wiernych niszczał bardzo szybko, zarówno wskutek procesów naturalnych, jak i braku szacunku dla miejsca kultu u okolicznych mieszkańców. Nic nie zrobiło dla jego ratowania państwo, które do 1990 r. było właścicielem kościoła; niewiele więcej gmina Bolesławiec, którą z mocy prawa „obdarowano” kościołem w 1990 r. Dopiero w 2006 r. obiekt wpisano na listę zabytków.

Ostatnie lata to już opłakany stan budowli, w której wiele elementów trzyma się na słowo honoru. Na domiar złane drzewo zniszczyło część dachu. Potwierdziło się to wszystko po podjęciu prac remontowych, gdy okazało się, że drewniane elementy wnętrza, pozornie zdrowe, straciły mocowania - w gniazdach drewno całkowicie spróchniało. Wspaniałe balkony mogły runąć w każdej chwili.

Szansę na ocalenie dała kościołowi Fundacja Twoje Dziedzictwo, która w lipcu ubiegłego roku przejęła zabytek i błyskawicznie zdobyła środki na rozpoczęcie remontu.

Korwin Szymański z fundacji, zapytany, w jaki sposób NGO z dalekiej Zielonki trafiło do Żeliszowa przyznaje, że nie bardzo wie. - Chyba zdecydował przypadek. Wiedzieliśmy, że taki piękny kościół niszcze, ale byliśmy pewni, że ma jakiegoś mecenasa, który szybko się nim zajmie. Urzeczeni pięknem filmu Patryka Kiznego „The Chapel”

(warto ten film zobaczyć w internecie, bo sprawił, że żeliszowski kościół stał się znany nie tylko w kraju i zaczął trafiać na listy najpiękniejszych, opuszczonych miejsc na świecie - dop. red.), pojechaliśmy zobaczyć go na własne oczy i wtedy okazało się, że tak naprawdę nikt się nim nie zajmuje. Uznaliśmy, że musimy zadbać o los tej wspaniałości i podjęliśmy starania o przejęcie obiektu. Udało się, i za to należy docenić samorządowców gminy Bolesławiec, którzy zaufali nam - organizacji o niezbyt długim przeciętym stażu.

Potem też poszło nadspodziewanie dobrze. Starania o środki w Ministerstwie Kultury zakończyły się powodzeniem: fundacji przyznano 200 tys. zł. Projekt wsparł też kwotą 50 tys. zł samorząd województwa. To pozwoliło ruszyć z odbudową dachu. Prace mają być zakończone jesienią.

To jednak dopiero pierwszy krok. W Fundacji szacują, że pełna rewitalizacja „Perły Żeliszowa” kosztować będzie ok. 4 mln zł. Na skończenie dachu potrzeba przynajmniej jeszcze raz tyle, a znacznie więcej kosztować będzie kompleksowe odnowienie elewacji i wnętrza.

Korwin Szymański jest pewny, że na I etapie remontu dachu się nie skończy. - Myślę, że możemy liczyć na dalsze środki z ministerstwa. Liczymy także, iż jako Fundacja pozyskamy pieniądze od prywatnych sponsorów.

W Fundacji podkreślają, że najważniejszym celem jest, aby zabytek służył ludziom. - Gdy tylko będzie bezpiecznie, udostępnimy obiekt turystom - mówi Szymański. - A w przyszłości chcielibyśmy, aby kościół był miejscem prezentacji sztuki.

Wójta gminy Bolesławiec, Andrzeja Dutkowskiego zapytaliśmy, czy nie jest mu czasem wstyd, że samorząd przez dziesięciolecie nie potrafił zadbać o obiekt, a fundacji z dalekiej Zielonki w raptem nieco ponad rok udało się zdobyć środki i rozpocząć remont.

- Wstyd? Jestem raczej dumny, że udało mi się zna-



leżć kogoś, kto zajął się obiektem i, mam nadzieję, doprowadzi go do dawnej świetności. To z mojej inicjatywy znalazł się Fundację i przekazano jej zabytek. Rzykowałem, bo „Twoje Dziedzictwo” nie jest zbyt dobrze znane. Gdy je sprawdzałem u wójta Zielonki (tam ma siedzibę), nic nie wiedział o organizacji, znał tylko szefową Rady Fundacji, którą ocenił w samych superlatywach. Skoro jednak pojawiła się szansa na ocalenie, zdecydowałem o przekazaniu im budowli - mówi wójt Bolesławca.

I dodaje: - Wstyd to powinno być organom państwa, bo to one przez 50 lat po wojnie nie zrobiły absolutnie nic, choćby dla zabezpieczenia

kościół. A w 1990 r., nie pytając o zgodę, przekazały go nam już w katastrofalnym stanie i bez zapewnienia jakichkolwiek środków. Co mogliśmy, to robiliśmy: świątynia została zabezpieczona przed dalszą dewastacją, szukaliśmy - już wiadomo, że ze sukcesem, gospodarza. Więcej zrobić nie mogliśmy, bo nie mieliśmy prawa wydawać olbrzymich publicznych pieniędzy na cel, który w perspektywie nie miał szans zarobić na siebie, i który nie służyłby mieszkańcom. Gdybyśmy ja lub mój poprzednik mieli pomysł, jak wykorzystać świątynię, moglibyśmy zaangażować budżetowe pieniądze.

Korwin Szymański zgadza się z wójtem Dutkowskim. - Gminy

nie wolno rozliczać przez pryzmat jednego obiektu. Liczy się całokształt i priorytety. To oczywiste, że w społeczności samorządowej opuszczony kościół priorytetem nie będzie. Zresztą dlaczego miałby być ten w Żeliszowie, a nie np. niemal równie ciekawy i też zaniedbany w Ocicach. A takich wyborów w gminie jest więcej. Za wójtem przemawia to, że cały czas podejmował starania, żeby to zmienić, wychodząc poza samorządową rutynę. Nasza obecność tutaj to właśnie efekt tych starań.

Wójt deklaruje daleko idącą współpracę z Fundacją. - Będziemy pomagać, na ile to możliwe. Sfinansowaliśmy projekt remontu, chciałem przekazać na remont kościoła dachówkę z wymianą na dachu urzędu, na pewno będzie jeszcze wiele innych okazji, by pomóc w tym przedsięwzięciu - obiecuje.

Nie tylko zresztą gmina deklaruje pomoc. Obietnice płyną też ze starostwa powiatowego w Bolesławcu.

Czy używane dachówki i projekt to jednak trochę nie za mało, jak na jedną z bogatszych gmin w regionie?

Wójt może ma jednak rację, bo jako mieszkańcom regionu, najwyraźniej nie bardzo leży nam na sercu troska o dziedzictwo kulturowe tych ziem. Na publikowanej przez Fundację długiej liście „odnowicieli Perły Żeliszowa”, czyli osób, które wpłaciły środki na konto ratowania zabytku, jest tylko 8 mieszkańców dawnego województwa jeleniogórskiego. Po jednej osobie z Jeleniej Góry, Bolesławca, Pieńska, Szklarskiej Poręby i Ocic. Spisali się tylko mieszkańcy Lwówka, bo jest ich aż troje....



o **Kazimierzu Piecuchu**
(1944 - 2014)

Wspaniały trener i wychowawca mistrzów dżudo

„Wczoraj Ciebie widziałem, Jutro nie zobaczę”

Jan Twardowski

- Trudno uwierzyć, że nie spotkamy więcej naszego Kochanego Trenera. Bez problemu rozpoznał mnie na ulicy po tym, jak dziesięć lat temu zakończyłam treningi w klubie Gwardia. Ja również zawsze będę Go pamiętać - zapewnią jedna z dżudoczek. - Dzięki Niemu mieliśmy piękne dzieciństwo.

We wtorek, jeden z ostatnich dni lipca, na nowym jeleniogórskim cmentarzu komunalnym odbył się pogrzeb Kazimierza Piecucha (stopień mistrzowski 2 DAN), wieloletniego zasłużonego trenera dżudo w jeleniogórskich klubach WKS Polonia i JSS Gwardia, kierownika sekcji w latach 1999 - 2013, członka komisji rewizyjnej Gwardii. Kazimierz Piecuch prowadził szkolenia policjantów z Komend: Wojewódzkiej i Miejskiej w Jeleniej Górze, uczył technik interwencyjnych i samoobrony, był wykładowcą w Szkole Ochrony Osób i Mienia „Kobra”.

- Kaziu był zawodnikiem wrocławskiej Gwardii, funkcjonariuszem KW Policji w Opolu. W grudniu 1976 roku na własną prośbę został prze-

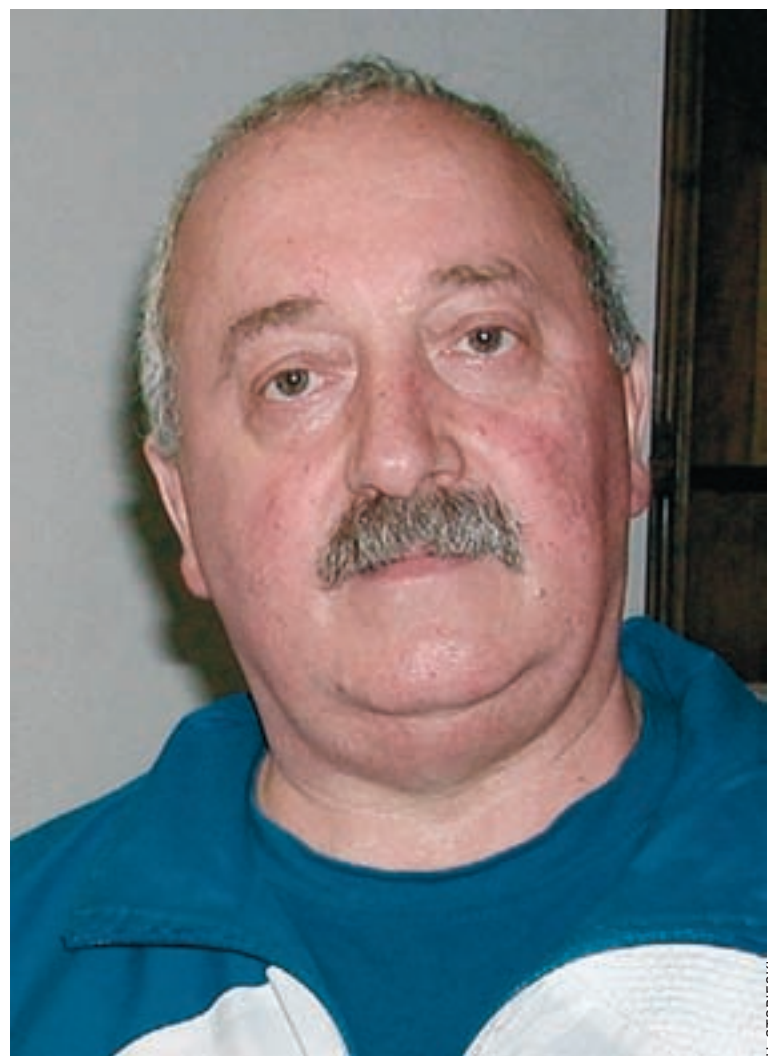
niesiony do KW Policji w Jeleniej Górze, gdzie Jego kolega kierował sekcją dżudo - wspomina prezes wielosekcyjnego Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Sportowego Gwardia w latach 1998 - 2013, ppłk. Teofil Papierzański. - Kaziu zasłynął jako trener mistrzów Polski i Dolnego Śląska w różnych grupach wiekowych i kategoriach wagowych dziewcząt i chłopców. W hali sportowej Gwardii, z niskim wpisowym, organizował popularne turnieje dżudo dla najmłodszych zawodników, od piątego roku życia. Był inicjatorem turniejów: Mikołajkowego i z okazji Dnia Dziecka, o Puchar Prezesa Gwardii i o Puchar Komendanta Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej. Otrzymał wiele podziękowań od rodziców młodych sportowców. Mój przyjaciel Kaziu dużo pracował, zawsze z pasją i zaangażowaniem. Obce były Mu konflikty. Zostanie w pamięci jako charyzmatyczny facet.

Waldemar Dudek i trener z Włoch, Robert Koczwar, to pierwsi wychowankowie Kazimierza Piecucha. Ten drugi był pierwszym szkoleniowcem

utyłowanej mistrzyni dżudo, Barbary Matiasz - Płońskiej.

- W 1977 roku w szkołach podstawowych pojawiło się ogłoszenie o naborze do pierwszej w Jeleniej Górze sekcji dżudo. Zainteresowanie przerosło najśmielsze oczekiwania. Grupa liczyła 120 osób, po testach sprawnościowych do ścisłej kadry „załapało” się 20 uczniów. Pozostałych w kilku sekcjach podzielono wiekowo. Osobną grupę stanowiły dziewczęta. Pierwsze treningi odbywały się w małej sali pod głównym budynkiem policji przy ulicy Nowowiejskiej. Adepti dżudo bardzo szybko rozwijali sportowe talenty. Dzięki umiejętnościom trenera Kazimierza Piecucha, którego szkolił Japończyk Hiromi Tomita (5 DAN), strefa dolnośląska - opolska, gdzie rywalizowali jeleniogórzanie, była najmocniejsza w Polsce. Pan Kazimierz mówił: - Jak „przejdziecie” strefę, macie medal w mistrzostwach Polski - wspominają Waldemar Dudek i Robert Koczwar.

- Moja przygoda z dżudo i znajomość z panem Piecuchem zaczęła się w 1997 roku, kiedy pomyliłem dżudo



H. STOBIECKI

z ju - jitsu i jak się potem okazało, była to najszcześliwsza pomyłka w moim życiu - mówi Paweł Dudek. - Lepiej trafić nie mogłem. Pan Kazimierz okazał się znakomitym trenerem, niezawodnym psychologiem, pedagogiem i mentorem. Zawsze wspierał zawodników. Sport wszystkich połączył. Dzięki Niemu i klubowym kolegom w 2005 roku jako jedyny dżudoka z Dolnego Śląska zdobyłem złoty medal mistrzostw Polski juniorów młodszych w wadze powyżej 90 kg. Bardzo ucieszył mnie piękny gest organizatorów. Złote medale wręczono również trenerom klubowym mistrzów. Ten medal panu Kazimierzowi należał się bardziej niż mnie. Gdyby nie On, nie byłbym tym, kim jestem dzisiaj. Zmieniłem plany zawodowe. Dżudo zająłem się na „poważnie” jako trener. Żałuję tylko, że trenerowi Piecuchowi nie zdążyłem powiedzieć, że zdobyłem czarny pas.

Na długiej liście Jego medalowych wychowanków z maty (tatami) są dziesiątki nazwisk. Marek Karbownik, Piotr Sadocha, Ewa Śliwińska, Anna Balińska, Sylwia Szwaja, Adam Finster, Marcin Kusz, Mercedes von Buccow i Barbara Matiasz - Płońska to tylko kilku znanych wychowanków JSS Gwardii.

- Wielka wola walki, obowiązkowość, systematyczność, kultura osobista to cechy charakteru wpajane nam przez trenera Piecucha - wspomina Barbara Matiasz - Płońska, która po zakończeniu bogatej kariery zawodniczej od stycznia tego roku pełni funkcję prezesa JSS Gwardii i od kilku lat

z powodzeniem trenuje w klubie dzieci i młodzież. - Nasze treningi pod okiem pana Kasia odbywały się po pięć, sześć razy w tygodniu, po dwie godziny, często przed i po południu. Jako pierwsza wychowanka trenera Piecucha walczyłam w mistrzostwach Europy w wadze 61 kg. Mam srebrne i brązowe krążki z mistrzostw kraju junierek i z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, trzy mistrzowskie tytuły Masters kobiet. Pan Kaziu ma udział w tych sukcesach. Także jako trener koordynator sekcji w bogatym dorobku mojego syna Piotra, reprezentanta Polski, dwukrotnego uczestnika mistrzostw świata i czterokrotnego w europejskim czempionacie. W wadze 73 kg Piotr Płoński (rocznik 1992) wywalczył dwa „srebra” w mistrzostwach Polski seniorów. Chce pojechać na igrzyska w Rio de Janerio w 2016 roku. W hołdzie dla wspaniałego trenera Piecucha chcę zorganizować we wrześniu memoriałowe zawody Jego pamięci.

Kazimierz Piecuch zmarł z powodu niewydolności układu krążenia. Kilka lat wcześniej zaskarbł podczas dyżuru w Izbie Dziecka i po zawale został policyjnym rencistą.

- Trudno pogodzić się z nieodwracalnym losem, bo kiedy traci się kogoś bliskiego, to smutek jest bezgraniczny. Nie zapomnimy serca i wyrozumiałości Taty dla naszych życiowych poczyniń - mówią synowie Dariusz i Adam Piecuchowie. - Niech Kochany Tata spoczywa w pokoju - dodaje córka Beata Wójcik z Czernicy. - Pamięć o Nim nie zaginie.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
AKCESORIA POGRZEBOWE
POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOPLÓTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień
nie pobieramy opłat.

Serdeczne podziękowanie
wszystkim,
którzy uczestniczyli w ceremonii ostatniego pożegnania

Eugeniusza Różyckiego

oraz dla tych, którzy byli z nami myślą i modlitwą
w tych trudnych dla nas chwilach,
składa

Rodzina

Tajemniczy Dolny Śląsk

Czy na Chojniku naprawdę straszy?

Jak każdy zamek - tak i Chojnik nawiedzają duchy - oczywiście te z legend i podań. Mieszka tu nieszczęśliwie zakochana Kunegunda, błąka się czasem ścieży Ulryk. Czy jednak opowieści o zjawach z piastowskiego zamku to tylko bajki i powód do śmiechu? Wielu mogłoby stanowczo temu zaprzeczyć!

Kara Boża

Znajdująca się na wysokości ponad sześciuset metrów warownia góruje nad dzisiejszym Sobieszowem od dawien dawna. Podania mówią, że jeszcze na początku XII wieku założono tu niewielką twierdzę, którą Bolko II, ostatni ze świdnicko-jaworskich

wiodła spokojne, pobożne, zakonne życie - z krwią, śmiercią i duchami miała niewiele wspólnego. Imienniczka jej - jak wieść niesie - była jednak bardzo żywiołową panną, jej pełnym przeciwieństwem. Jako dziecko jeszcze z zachwytem podziwiała nierozważne zabawy swego ojca, który co i rusz wpadał na coraz bardziej niemądre pomysły, kończące się zazwyczaj czyjąś poważną krzywdą. Pewnego dnia głupota szalonego ojca sięgnęła zenitu, kiedy znudzony tatuś postanowił przejechać konno wzdłuż murów Chojnika. Dziewczynka skakała, śmiała się i klaskała w dłonie do momentu, kiedy kasztelan runął wraz ze swym wiernym (niestety, równie glu-

wejżenia pannę. Kunegunda wpadła w prawdziwą rozpacz i koniec końców sama rzuciła się w przepaść.

Prawdziwe duchy?

Krążąca po zamku kobieta ze zmasakrowaną głową (choć w zgodzie z legendą przy upadku z wysokości ucierpiała przede wszystkim jej pośladki) to jeden z „flagowych” duchów zamku. Obok zjaw Schaffgotschów i innych widziadeł zdarzają się jednak na Chojniku i prawdziwe fantomy - przynajmniej tak niektórzy twierdzą. - Wszystko wygląda pięknie, wesoło, średniowiecznie i kolorowo w blasku słońca niedzielnego popołudnia. Kto by się bał duchów w zamku pełnym

z naprzeciwnika. „Miałem wrażenie, że ktoś trącił mnie ramieniem. Zrobiło mi się wtedy bardzo zimno. Obejrzałem się - nie było nikogo!” - relacjonował.

- Śmiać mi się chciało z tych duchów, bo uważałem podobne historie za wysrane z palca bzdury. Ale sam się przekonałem, że nie jest z tym tak do końca - dodaje pan Ryszard, pracownik firmy remontowej. - W czasie, kiedy wykonywaliśmy remont schroniska, często działały się tam jakieś dziwne rzeczy. Ja osobiście raz jeden spotykałem ducha - to znaczy chyba był to duch, bo co innego? Zamknąłem za sobą drzwi do jednego z pomieszczeń, a one otworzyły się, jak tylko zrobiłem kilka kroków. Wróciłem, zatrzasnąłem

dy na zmianie był mój kolega, zdarzył się niezwykle wypadek. Jedno z krzesła zaczęło sunąć po podłodze, jakby ktoś ciągnął je za sznurek czy linkę. Jechało ze zgrzytem, aż zatrzymało się pod ścianą. Wszyscy wybałuszyli oczy i zaniemówili - ktoś tylko powiedział: - „Tu musi być silne pole magnetyczne”. To wyjaśnienie jakoś niewiele wyjaśniało, a od tamtego czasu nikt nie był skory, żeby przebywać w owym pomieszczeniu sam. Pytałem innych osób - z czystej ciekawości - czy na Chojniku coś jest. Nie ma co gadać, prawie każdy to potwierdzi - kwituje pan Ryszard.

Zjawa ze schroniska

Ci, którzy spędzali noc w zamkowym schronisku, donosili o zupełnie nieprawdopodobnych zdarzeniach. - W nocy słychać było dziwne dźwięki i hałasy, wydawało się, że ktoś biega w tę i z powrotem po korytarzu i trzaska z uporem maniaka drzwiami albo rusza za klamki. Za każdym razem gdy jeden z „żywych” podrywał się z łóżka, by złapać dowlcipnisi na gorącym uczynku, „natręt” zniknął, jakby się pod ziemię zapadł. Ja w samym środku nocy poczułem, że ktoś siada mi na nogach, na pościeli. Przetarłem oczy, nikogo nie było. Nie wiem, czy to sen, czy nie, ale było to autentycznie przerażające doświadczenie - opowiada pan Piotr, stały bywalec Zamku Chojnik. - Dziś schronisko jest chyba nadal nieczynne, ale wątpię, że to z powodu duchów. Swojego czasu trochę się tym interesowałem - w Cieplicach mieszka pewien radiesteta czy też jasnowidz, który odwiedził to miejsce. Byliśmy wszyscy ciekawi, co nam powie o zamku i jego mieszkańcach, ale on powiedział tylko enigmatycznie, że te mury „są bardzo zmęczone”. I dodał, że nie chodzi tu o wytrzymałość konstrukcyjną budowli...

Rzeczywiście - wzmianki o zjawach nękających pomieszczenia sygnalne schroniska na zamku Chojnik odnaleźć można już w publikacjach z końca XIX wieku. Przedwojenne artykuły prasowe wspominają, a nie raz dostarczają bardzo dokładnych relacji ze spotkań z tajemniczymi istotami. Niemieccy turyści opisują w nich dość precyzyjnie nocne hałasy, trzaskanie drzwiami, samoczynne poruszanie się mebli, dziwne, nieokreślone pochodzenia dźwięki, ludzkie głosy dochodzące „znikąd”, światełka i wyraźne spadki temperatury w pomieszczeniach. Wielu ze świadków owych zjawisk, to - jeśli wierzyć źródłom - postacie poważne i powszechnie szanowane. Znajdują się wśród nich również dawni zarządcy zamku.

Czy fama o duchach z Chojnika to zabieg, który miał na celu zwabić w jego podwoje żądnych wrażeń turystów? Ówczesny marketingowy chwyt - „lep” na ciekawskich? Wszystko wskazuje na to, że jednak nie, że XIV-wieczna twierdza faktycznie skrywa w sobie coś więcej niż to, co zobaczyć można w świetle dnia, wśród gwaru i hałasu odwiedzających to miejsce gości...

Antoni Gąssowski



A. GĄSSOWSKI

Piastów rozbudował, wykorzystując jej fundamenty jako podwaliny obronnego kasztelu. Zamek nie miał najlepszej sławy, głównie za sprawą kolejnych swych właścicieli - rodu von Schaffgotsch. Ci właśnie, w krwawym okresie husyckich wojen, nie postępowali bynajmniej w zgodzie z kodeksem i rycerskim etosem. Łupili i grabili okoliczną ludność, atakowali przejeżdżające kupieckie karawany, a za murami niezdobytej warowni czuli się bezpieczni i bezkarni. Do czasu. „Gniew Boży”, być może nierychliwy, ale sprawiedliwy, dał o sobie znać w 1675 roku, kiedy na kasztel spadł z nieba piorun, a górny zamek spłonął niemal doszczętnie. Do dziś dnia jednak po ruinach twierdzy błąka się ponoć duch, i to niejeden.

Skały, wspólny grób i Piekielna Dolina

Według legendy winę za wszystko ponosi niejaka Kunegunda, córka żyjącego niegdyś na zamku możnego kasztelana. Prawdziwa, historyczna Kunegunda, jedna z córek Bolka II,

pim) wierzchowcem prosto na skalne zbocze, rozbijając siebie (i konia) na ostrych kamieniach. Morał i nauka z owej lekcji młodości umknęła jednak Kunegundzie - obiecała ona poślubić tylko tego rycerza, któremu udałoby się dokonać wyczynu jej ojca. Jako że panna była niebrzydka, a w dodatku majątna, chętnych do karkołomnego zadania znalazło się wielu. Zjeżdżali się młodzi rycerze z różnych stron kraju... a każdy z nich dzielił ostatecznie los zwiariowanego rodziciela - spadał ze swym rumakiem z murów zamku, rozbijając się o skały Piekielnej Doliny - wąwozu nazwanego tak później z powodu owej makabrycznej przeszłości. Pewnego dnia bramę Chojnika minął nieznanym nikomu rycerz z Krakowa. Młody wojownik przyjął bez wahania wyzwanie, przecwałował konno po murach warowni, ale ręką urodziwej Kunegundy wzgardził. Rzucił jej pod nogi swą rękawicę (według innej wersji legendy pod stopy dziewczyny upadła lilia) - po czym oddalił się w siną dal, nie patrząc na wołającą go i zakochaną w nim od pierwszego

ludzi, kiedy turyści krzyczą, robią zdjęcia, gra muzyka a dookoła rozstawione są stragany z pamiątkami? - pyta pan Karol, tamtejszy pracownik.

Podobno wszystko wygląda na Chojniku inaczej, kiedy gwar i hałas zastępuje zupełna cisza, światło z murów znika, a cienie - jak żywe - zaczynają się wydłużać. Po zmroku warownia przestaje być wesoła i kolorowa. - Można by zapytać o to jedną z pracujących tu osób - mówi pan Karol. - Swojego czasu pies jednej z pań, całkiem łagodny jamnik, zaczynał nagle i bez powodu ujadać. Historię znali tu wszyscy, pies wyraźnie i regularnie obszczekiwał „nicość”. Wydawało się wręcz, że śledzi on swym wzrokiem kogoś, kto przechodzi obok. Tyle że żadnej postaci nikt z ludzi w tym momencie nie widział. Ale pies szczeakał i pokazywał kły - tak jakby usiłował stawać w obronie swej pani. Kolega, który sprzedawał tu bilety, też doświadczył dziwnego zdarzenia. Zaklinał się na wszystkie świętości, że gdy mijał główne wejście na zamek, poczuł jakby „zderzenie” z osobą idącą

je - tym razem silniej, ale po chwili ponownie rozchyliły się na całą szerokość. Sprawdziłem klamkę, działała dobrze. Zamknąłem je po raz kolejny i tak stoję przy tych drzwiach. I stoję, i nic. Odczekałem około minuty - mówię „No!” - i ruszyłem z powrotem. A tu drzwi otwierają się jak na złość. Niemal to samo przydarzyło się memu koledze - ktoś lub coś także bawiło się z nim w zamykanie drzwi, ale tamtym razem było nieco inaczej. W którymś momencie kumpel słyszy z drugiej strony: „I co? Masz już dość?”. Wkurzył się na serio, bo myślał, że to ktoś z nas sobie z niego żarty robi. „Ty, jak cię zaraz...” - krzyknął, ale nie dokończył, bo po drugiej stronie było ciemno i żywej duszy. No właśnie, a może tam żywa dusza była?

Światełka i fruwające meble

- I niech każdy, kto nie wierzy, zapyta ludzi, którzy tu pracowali - dodaje pan Ryszard. Jedni widzieli światełka w korytarzach, inni słyszeli wyraźną, ludzką mowę. Nieraz po polsku, nieraz w innych językach. Pewnego dnia, kie-



Życie niewesołe

Dominiko, boję się, że dojdzie do jakiegoś nieszczęścia. Mój syn cierpi na depresję, a przepisywane leki mu nie pomagają. Jest on dorosłym człowiekiem, ma już czterdziestkę na karku i bardzo skomplikowaną sytuację rodzinną. Wychowuje czwórkę dzieci sam, bo od niego odeszła żona, matka tych dzieci. Jeden z synów nie jest jego, tylko jego żony z poprzedniego związku, ma już 17 lat, ale mój syn go adoptował. Bardzo kochał żonę i całą rodzinę, starał się zapewnić im dobre życie, ale jej ciągle było mało wszystkiego. Ona jest z rodziny niepełnej, miała tylko matkę, która nadużywała alkoholu i wcześniej zmarła, potem była w domu dziecka. Na początku, gdy oni się poznali, związek był wzorowy, ale potem nie była tak zaangażowana w to małżeństwo jak on, lubiła życie bardziej rozrywkowe, a w końcu parę lat temu odeszła od niego i całej swojej rodziny. Wyjechała z jakimś człowiekiem do innego miasta, nie interesuje się dziećmi, czasem tylko wpadnie jak po ogień, da im coś słodkiego czy inny drobiazg i poleci dalej. Alimenty przekazuje im pocztą. Dobrze, że starsi chłopcy mają już po kilkanaście lat i jakoś sobie radzą. Najtrudniej jest z tym najmłodszym, bo on najbardziej tęskni za swoją mamą. Pomagam im, jak tylko mogę. Nie mieszkam z nimi, ale przyjeżdżam i przebywam całymi tygodniami. Teraz wzięłam najmłodszego na wakacje, starsi zostali w domu i pomagają w warsztacie mojemu drugiemu synowi, bo chcą sobie zarobić parę złotych. W drugiej połowie sierpnia jadą na obóz. Martwię się o syna, ponieważ widzę, że dzieje się z nim coś niedobrego. Teraz nie pracuje, ma czasową rentę. Bardzo przytył, strasznie dużo waży, przestał o siebie dbać, bierze te leki, ale nie widzę, aby to coś dawało. I jest taki nieobecny, potrafi siedzieć bez ruchu przed telewizorem albo komputerem przez całe godziny. Zauważyłam, że często trzyma się za serce, ale gdy pytam, to mówi, że to bóle nerwcowe, tak powiedział lekarz. Ale lekarz też mu powiedział, że musi schudnąć, starać się ruszać, chociaż maszerować, jeśli ma trudności z inną formą ćwiczeń. Bo te leki, które bierze, przyczyniły się do jego tuszy. Ale on mówi, że nie ma siły maszerować, bo go nogi boją. No jak mają go nie boleć, skoro waży dużo ponad sto kilogramów! Ja już nie wiem, co robić. Gdybyśmy nie interesowali się tym, co się u nich dzieje, to nie wiem, do czego by mogło dojść. Drugi syn, mieszkający w tej samej miejscowości (w centralnej Polsce), też się martwi o brata, chociaż ma swoją rodzinę i swoje zmartwienia. Prawie codziennie tam wpada, patrzy, czy mają co jeść, czy wszyscy żyją, i wraca do siebie. Starsi synowie dbają o ojca, ale przecież to młodzi chłopcy, powinni myśleć o sobie, swoich przyjemnościach, mają przecież wakacje. Z synem nie mogę się dogadać, widzę, że wymaga on jakiejś pomocy, ale nie wiem, jak można mu pomóc. Gdyby jeszcze sam chciał coś w tym kierunku robić, to można by było coś próbować, a tak, to się tylko czeka, aż dojdzie do jakiejś tragedii, nie daj Panie Boże. Może coś poradzisz Dominiko? Pozdrawiam Ciebie i czytelników.

Irena

Nie wiem, gdzie Twój syn mieszka, ale w całej Polsce funkcjonują ośrodki interwencji kryzysowej, gdzie można spotkać się z psychologiem, prawnikiem, aby porozmawiać o swoich problemach. Te porady i inne formy pomocy są nieodpłatne, może by pomyśleć o czymś takim? Z treści listu można wynioskować, że synowi przydałaby się jakaś forma terapii, która, wspólnie z przyjmowanymi przez syna lekami, okazałaby się skuteczna w zmniejszeniu jego kłopotów zdrowotnych.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Pstrąg otulony w liście winogron

Pstrąg smażony na maśle, pstrąg wędzony, pstrąg gotowany, pstrąg z grilla... sezon na pstrągi w pełni. Tym razem proponujemy pstrąga z ogniska. W dodatku pięknie otulonego... listkami winogron.

Takiego wspaniałego pstrąga z ogniska serwuje domownikom i przyjaciołom **Badia Mukallet** z Zachełmia, znany i lubiany lekarz stomatolog. Niecodzienny sposób przyrządzania pstrąga podpatrzył na Śląsku, zmodyfikował nieco, wprowadzając ziołowe nuty prosto z ogródka. Pasją Badiego Mukalleta jest bowiem ogrodnictwo. Pęczek ziół niezbędny do przygotowania specjału, łącznie z dużymi listkami winogron, uprawia za progiem domu. Nie musi biegać po marketach, żeby skompletować składniki. Tajemnicą boskiego smaku tej potrawy jest bukiet świeżych ziół włożony do pstrąga!

Pstrąg a'la Badia Mukallet może być także przyrządzony na grillu. Ale zapaachu dymu z ogniska w tym wypadku nie nadrobią żadne sztuczki.

Pstrąg w liściach winogron:
Pstrąga wypatroszyć, posolić, do środka włożyć pęczek ziół: gałązkę lub-

czyka, majeranku, rozmarynu, tymianku, szałwi, natkę pietruszki i kawałek świeżego imbiru. Tak wypełnionego pstrąga owinąć dwoma sporymi listkami winogron, zawinąć dratwą i koniecznie posmarować olejem, żeby potrawa się

nie przypaliła. Obojętnie, czy pstrąga będziemy grillować, czy trzymać nad żarem ogniska, wystarczy po 10 minut z każdej strony.

Najlepiej pstrąga podać na liściu chrzanowym. Zgrillowane liście wino-

gron będą chrupkie, odejdą od mięsa pstrąga razem ze skórą. Do takiego pstrąga najlepiej pasuje masło czosnkowe. Potrzebny jeszcze jeden dodatek... rozgwieżdzone niebo nad stołem w ogrodzie.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Co, gdzie, za ile...

Sierpień to pora na kiszenie ogórków. W marketach ceny od 1,39 do 2,99 zł za kilogram, na bazarze podobnie, ale towar bezpośrednio od producenta. Bez problemu można też zaopatrzyć się w różnej wielkości słoiki i nakrętki. Potaniała fasolka szparagowa, papryka, pomidory i brzoskwinie, pojawiły się śliwki. Kilogram

wiśni kosztuje 5-6 złotych, litr jagód 10 zł, a amatorzy truskawek za kilogram owoców muszą zapłacić 8-10 zł. Widać też, że rok szkolny coraz bliżej - kto nie lubi zamieszania, bez problemu może już kupić potrzebne zeszyty i przybory szkolne. Wybór spory, a ceny przystępne. (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	2,19	2,59	2,59
mleko Łaciate 3,2 tł. - karton	3,09	3,09	3,09
masło Łaciate 82% tł. - 200 g	3,39	3,69	3,99
ser żółty (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	23,90/10,36	14,90/13,89	24,99/13,62
cukier/ryż (1 kg)	1,99/2,99	1,89/2,99	2,15/3,19
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	5,93/3,49	5,99/3,49	6,69/3,99
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,39/3,29	1,39/2,58	1,38/2,69
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,45/2,79	1,49/2,79	1,59/3,19
cytryny/banany (1 kg)	7,89/2,95	7,99/3,89	7,99/3,99
sałata lodowa/głowiasta (główka)	1,79/1,99	1,89/1,99	1,69/1,79
pieczarki/cebula (1 kg)	6,99/2,49	6,99/3,49	7,99/2,79
marchew/pietruszk (kg)	0,79/4,99	1,49/4,99	0,89/5,99
pomidory/ogórek grunt.	1,99/1,39	1,99/2,99	1,99/1,75
winogrona/fasolka szparagowa	3,69/5,99	5,99/5,99	3,69/3,99
papryka czerwona /kapusta młoda (kg)	5,99/1,19	4,99/1,29	3,99/1,79 (szt.)
brokuł/kalafior (szt)	1,99/2,99	1,99/2,99	2,79/2,49
ziemniak/buraki (1 kg)	0,69/1,49	0,99/1,49	0,89/1,29
jablka/arbuz (1 kg)	2,29/1,49	2,79/0,99	2,89/0,89
brzoskwinie/nekarynki	4,49/2,49	3,49/3,49	3,39/2,98
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	22,00/19,99	22,90/24,99	22,00/24,90
kielbasa podwawelska/śląska (1 kg)	15,90/18,90	15,90/18,00	11,70/brak
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/23,99	6,99/30,99	6,99/30,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	19,99/15,49	brak/14,99	brak/15,49
schab z kością/bez kości (1 kg)	16,99/13,69	brak/15,99	10,99/brak
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/16,99	brak/15,99	13,49/13,95



Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Do oddania: Brodzik, biurko; półkotapczan, biblioteczka, stolik po TV; tapczanik plus regał (Chromiec); meble pokojowe, łódzka (Chojnów); szafki nocne, stół rozkładany, biurko (Staniszów); dywany; dwie szafy plus komoda; torebki damskie; pościel; odzież dla niemowlaka; łóżeczko dziecięce drewniane z materacem (Nawojów Łużycki); odzież damska (r.40, 38, 36), baleriny (nr 37), buciki dziecięce dla dziewczynki (nr 22-26).

Potrzeby: Łóżko lub wersalka; firany, ubrania (chłopiec 6 lat, dziewczynka 2 m-ce); łódzka, kuchenka; łóżko piętrowe; meble kuchenne plus narożnik; ubranka dziecięce (dziewczynka 3-4 lata, chłopiec 140 cm).

Gdy serce drgnie

Młoda emerytka po rozwodzie pozna wysokiego, niezależnego finansowo i mieszkaniowo domatora bez nałogów, spokojnego, z Jeleniej Góry i okolic. Mile widziany pan do 63 lat, który chce spędzić życie we dwoje, do stałego związku. Proszę o kontakt telefoniczny, bez sms, tel. 785-624-028.

Grażynka
Rozwiedziona, lat 57. Poznam Pana lat 57-63 w celu matrymonialnym. Nie wysyłać sms-ów, nie odpowiadam na nie. Tel. 503-624-978.

Ala
Atrakcyjna blondynka, lat 45, samotna mama, pracująca, wesola pozna fajnego, samotnego pana od 40-50 lat. Może być samotny tata z dzieckiem. Panom, którzy szukają przygód, dziękuję. Jeżeli jesteś samotny tak jak ja, zadzwoń lub napisz smsa. Tel. 570-359-345.

Dominika
Młoda emerytka z Jeleniej Góry, 160 cm/60 kg, bez nałogów pozna Pana do tańca i do różańca, uczciwego, poważnie myślącego o życiu we dwoje na dobre i złe chwile, które czekają nas każdego dnia. Panowie! Jesteś samotny tak jak ja, zadzwoń lub napisz smsa. Tel. 602-275-166.

Jeleniogórzanka
Poznam na stałe, do tańca i różańca. Lubię książki, podróże, szczupły, 180 wzrostu, bez nałogów.

Wiktor
Emeryt młody duchem, niepalący, 72 lata, 180 cm, szuka koleżanki, wiek ok. 50-65 lat, ok. 165-175 cm. Posiadam mieszkanie własnościowe z ogrodem. Hobby: aktywny sposób spędzania czasu, podróże, jazda na rowerze, tańce, towarzystwo. Tel. 75-73-48-631.

Samotny
Mam 62 lata, niezależny finansowo, bez nałogów, zdolny się jeszcze zakochać, potrafiący szanować, bez zobowiązań, na dobre i na złe. Bardzo szanuję uczciwość. Tel. 517-689-221.

Czesiek
Szukam na stałe może mieć dzieci, najważniejsze szczera, uczciwa, lubiąca długie, romantyczne spacerować, muzykę, kino, teatr. Tel. 884-207-276.

Kładjusz
Singiel, 40 lat pozna singielkę w wieku ok. 30 lat w celu przyjaźni, wspólnego spędzania czasu zpiu2013@02.pl

Singiel
Pracowity, uczciwy 45-latek pozna Panią na resztę swojego życia, wiek bez znaczenia. Tel. 733-528-735.

Robert
Singiel z Jeleniej Góry o ustabilizowanej sytuacji osobistej, zmotoryzowany, prowadzący aktywny tryb życia pozna atrakcyjną, na poziomie panią w wieku do ok. 50-ci lat z Jeleniej Góry. Kontakt: reberec@interia.pl

Leszek
Chciałbym poznać Panią średniej budowy ciała, miłą, ciepłą, kobiecą o wydatnym biuście, wolną b/z, która jest gotowa na stały związek, do 60 lat, z Jel. Góry lub okolic. Ja 62 lata, 167 cm wzr., średnia budowa ciała, średnie wykształcenie, prawnie wolny, b/z, normalny, odpowiedzialny, poukładany. Mieszkam sam w Jel. Górze. Wszystkim samotnym życzę tego, czego chce serce i oczy. Tel. 75/613-78-51

Wiesław
Z kim spędzasz wakacje? Z kim będziesz dzielić niezapomniane chwile podczas długich, letnich wieczorów? Czujesz się samotna albo samotny? Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.pl

Sąd orzekł, pieniędzy nie ma!

- Czekam już cztery lata na alimenty, które mi się prawnie należą. Nie mam z czego żyć, a do tej pory nie otrzymałam ani jednej złotówki! Czuje się zupełnie bezsilna! - żali się pani Jolanta. Czy bezsilny jest w jej sprawie także komornik?

Seria niefortunnych zdarzeń, czyli życie niewesołe

Sytuacja życiowa pani Jolanty jest nie do pozazdroszczenia. Seria bardzo niefortunnych zdarzeń spowodowała, że poszkodowana przez los kobieta znalazła się dziś w wyjątkowo trudnym położeniu. - Spłacam długi. Nie moje. Moja za to była lekkomyślność i brak rozsądku, iż zdecydowałam się wziąć pożyczkę (i to niejedną) na męża. Składane przez niego przysięgi i obietnice zwrotu należności pozostały pustymi słowami, a ja rozumiem doskonale, że pieniądze, które otrzymałam z banku na moje nazwisko, a z których korzystał małżonek, muszę oddać ja. Nie stać mnie jednak było na zwrot wielu tysięcy złotych, wraz z odsetkami, moja skromna emerytura jest w związku z tym częściowo zajęta przez sąd. Cierpię na dwie poważne choroby, związane między innymi z układem krążenia, co miesiąc muszę wykupić w aptece przepisane przez lekarza leki. Po zostaje jeszcze opłata za wodę, prąd, gaz i ogrzewanie, a żyć też przecież z czegoś trzeba. No i wyrzucono mnie bezprawnie z mieszkania - w dodatku uczyniła to osoba z najbliższej rodziny. To była ogromna niesprawiedliwość. Przez wiele lat płaciłam tam za media, zajmując w ostatnim czasie tylko jeden pokój. Dwa pozostałe wynajmowane były obcym osobom. I po tylu latach podziękowano mi tak, że wyładowałam na ulicy. Otrzymałam co prawda dach nad głową - w lokalu komunalnym, ale po odliczeniu wszelkich mieszkaniowych opłat na życie i leki zostaje mi nie więcej niż 120 zł. Jeżeli nie zapożyczę się co miesiąc, jem suchy chleb. Bo lekarstwa przyjąć muszę.

Prawo przyszło z pomocą

- Nie miałam innego wyjścia - musiałam się jakoś ratować - kontynuuje swą smutną historię pani Jola. - Otrzymałam w końcu cenną poradę prawną, na podstawie której złożyłam do sądu wniosek o przyznanie mi alimentów. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy przewiduje pomoc i w oparciu o jego przepisy zażądałam takiej właśnie pomocy od własnej córki, jako osoby pokrewnionej ze mną w linii bezpośredniej. Nie poprosiłam o wiele, powiedziałam na sali sądowej, że wystarczy mi nie więcej niż 200 zł. Nie miałam szczególnych oczekiwań, bowiem to właśnie córka pozbawiła mnie wcześniej dachu nad głową. Nie była to jednak zemsta, ale zwyczajna chęć przetrwania. Nie jestem mściwa. Sąd pierwszej instancji zdecydował o przyznaniu mi alimentów. Moja córka odwoływała się co prawda od powyższego orzeczenia, ale zarówno sąd okręgowy, jak i rejonowy je podtrzymały. Wynikiem czterech sądowych rozpraw była jednoznaczna decyzja - należała mi się pomoc finansowa.

Komornik, egzekucja i opieszałość...

- Odrobinę nadziei wzbudził we mnie wyrok, na podstawie którego otrzymałam co miesiąc 250 zł. Komornicze koszty egzekucyjne wyniosły 37 zł. Te pieniądze mnie ratowały. Pomyślałam, że na lekarstwa już mnie teraz stać, że nie będę zmuszona do pożyczania wokół i proszenia znajomych o pomoc. Mówiono mi, że po dwóch miesiącach od wszczęcia egzekucji mogę spodziewać się wpływu środków. Dwa miesiące minęły jednak - cztery lata temu, a ja do tej pory nie zobaczyłam ani jednej złotówki. Dzwonię do sądu:

zwyczajnie przestały się „obracać” - dodaje zdesperowana pani Jolanta.

Impas i bezsilność

- Ten stan rzeczy nie zmienia się od czterech lat. Jedyne, co faktycznie się zmieniło, to wysokość należnej mi kwoty. W dokumentach z 2010 roku widnieje „jak byk” 250 zł, dziś już tylko 200. Nie wiem, kto upoważnił pana komornika do wprowadzenia owej zmiany i, mówiąc szczerze, bardzo mnie to zastanawia. Nie jest to jednak dla mnie kwestią pierwszej ważności. To, co istotne, to fakt, że nadal zmuszona jestem pożyczać co miesiąc

Winny nie jest tu komornik!

- twierdzi urzędnik państwowy z kancelarii komorniczej, zajmującej się uprzednio sprawą pani Jolanty. - Jestem już komornikiem od ponad 25 lat i moje zawodowe doświadczenie pozwala mi stwierdzić, iż pomimo naszych najlepszych starań - spraw alimentacyjnych - nieskutecznych - jest w Polsce aż 80 procent. I nie są tu winne organy państwowe - czyli sami komornicy. Dłużnicy nauczyli się skutecznie „omijać” działania mające na celu choćby zajmowanie nieruchomości. Przepisują majątki na rodziców, konkubentów, dalszą

ten, kto czeka na alimenty, bowiem to on najczęściej zna dobrze sytuację majątkową swego dłużnika. My utrzymujemy się z opłat egzekucyjnych, jesteśmy więc żywo zainteresowani jak najskuteczniejszym działaniem - nie mamy powodów i motywacji do opieszałości. Nie znaczy to jednak, że każde postępowanie odbędzie się sprawnie i skutecznie.

Komornik oddaje, a nie zabiera

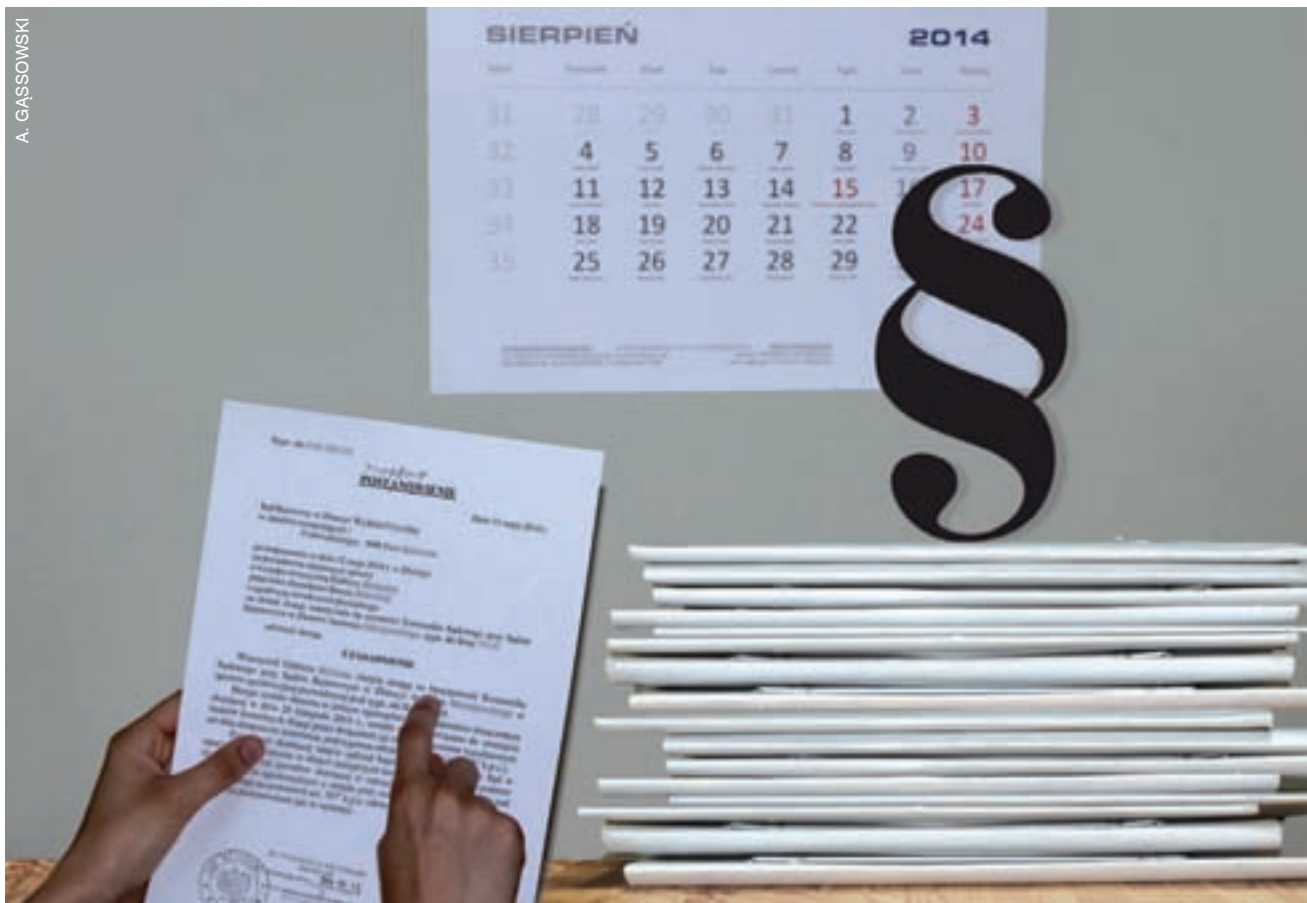
- Są dwa typy „kosztów” - środki na naszą pracę oraz opłaty egzekucyjne. Te pierwsze pobieramy ze Skarbu Państwa i wykorzystujemy na opłaty związane z przejazdami, korespondencją, telefonami itd. I kwoty te, najczęściej rzędu kilkudziesięciu złotych, mają bezwzględny priorytet. Opłaty egzekucyjne (wynoszące do 15 procent wartości ustalonych alimentów) nie mają pierwszeństwa przed wypłaceniem samych alimentów. Dzieje się to w tym samym czasie - dodaje dolnośląski komornik.

- Sprawa pani Jolanty toczy się faktycznie od 2010 roku, była jednak zawieszona, ponieważ równolegle toczyło się postępowanie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, czego domagał się sam dłużnik. Dopiero pod koniec czerwca tego roku komornik otrzymał informacje o zakończeniu apelacji, w związku z czym będzie prowadził egzekucję z nieruchomości. Poprzednie jego starania nie okazały się skuteczne, przede wszystkim dlatego, że dłużnik nie posiadał takiego majątku, który można było wówczas zająć. Długość tego postępowania wynika w dużej mierze z ogromnej aktywności obu stron, przede

wszystkim dłużnika, który, jako się rzekło - próbuje dowiedzieć, iż obowiązek alimentacyjny powinien być uchylony. Sprawa była do niedawna obiektem badania sądu, a wraz z podtrzymaniem wniosku o wypłatę alimentów, może być od lipca 2014 roku kontynuowana. Rzeczywiście, odkłada się ona nieco w czasie - powodem tego nie jest jednak opieszałość komornika, ale fakt, że dłużniczka starała się wykorzystać wszystkie możliwości prawne celem uchylenia alimentacyjnego nakazu sądu - poinformował Michał Lewandowski z Biura Prasowego Krajowej Rady Komorniczej.

W naszym kraju brakuje postawy społecznego potępienia dla szukania każdej „furtki”, którą można by „uciec” od płacenia długów. Nikt nie mówi wprost, że dłużnik „oszukał” wierzyciela, ale że komuś udało się „wykiwać” komornika. Komornik oddaje, a nie zabiera, jednak jego wizerunek jako nieubłaganego „kata majątku” jest w naszym społeczeństwie niemal archetypem. Oczywiście i w tym środowisku - jak i w każdym - zdarzają się nadużycia, ale sądzę, że owa społeczna świadomość winna się w końcu zmienić - dodał M. Lewandowski.

Antoni Gąsowski



Kłątwa jakaś ciąży nad tym mostem?

Fatalna przeprawa w Żarkach Średnich

Dokładnie 13 maja 2012 roku pod półciężarówką zarwał się most przewieszony nad Potokiem Żareckim. Katastrofa odcięła pół wsi. Mieszkańcy Żarek Średnich (gm. Pieńsk) mogli już wtedy tylko chodzić; jeździć trzeba było objazdem.

Po dwóch latach od zdarzenia można by oczekiwać, że gmina zrobi w końcu porządek z nieprzydatnym i niebezpiecznym obiektem. Niestety, wkrótce po tym, jak na plac budowy weszli robotnicy, okazało się, że zagościła tam fuszka.

- Wstrzymałem tę partyzantkę, bo to, co się tu działo, wołało o pomstę do nieba - mówi Franciszek Bołoz, mieszkaniec Żarek Średnich, a także strażak i miejscowy aktywista. - Chcą nas pozabijać?

Zdarzenie sprzed dwóch lat wciąż pozostaje w pamięci mieszkańców. Właśnie wtedy na most wjechał samochód półciężarowy. Prawa strona mostu wraz z barierkami i samochodem wpadła prosto do wody. Całe szczęście, że w kabinie był tylko kierowca. Gdyby był także pasażer, to nie wiadomo, jak by się wszystko skończyło. Próbowano później winę za całe zdarzenie przypisać kierowcy. Gmina się procesowała, ale bez skutku. Auto miało mały tonaż, nie było przeładowane. W zasadzie można mówić o wielkim szczęściu, bo do momentu wypadku drogą tą regularnie kursował autobus wożący dzieci do szkoły. Lepiej nie myśleć, co mogłoby się stać, gdyby most zarwał się pod gimbussem...

- Osobiście apelowałem po powodzi w 2010 roku, na sesji nadzwyczajnej, żeby dokonać przeglądu mostów. Była silna fala i konstrukcja prawdopodobnie wtedy została naruszona - zakłada F. Bołoz.

Wreszcie, gdy zakończyły się procesy, gmina zdecydowała się odbudować

Franciszek Bołoz sam powiadomił gminę o fatalnych błędach na placu budowy. Remont stanął w miejscu.



most. Czas był najwyższy, bo pół wsi zostało fizycznie oddzielone od reszty. Gdyby coś się wydarzyło, gdyby przyszedł jakiś kataklizm, trzeba by korzystać z objazdu dookoła, drogą powiatową, a potem przez Żarską Wieś.

Gmina ogłosiła przetarg, szacując koszt odbudowy na kwotę 120 tys. zł. Z grona

pięciu oferentów wybrano najtańszego, który podjął się zadania za znacznie mniejszą kwotę, 82 tys. zł. Remont miał obejmować przywrócenie do stanu pierwotnego mostu w ciągu drogi gminnej nr 103794D. Zakładano rozbiórkę uszkodzonych elementów i frezowanie nawierzchni bitumicznej wraz z robotami ziemnymi

w dniu wykupu, celem jego wzmocnienia. Do tego dochodziła naprawa konstrukcji części przelotowej, odtworzenie uszkodzonych ław fundamentowych, żelbetowych, odtworzenie uszkodzonych odcinków przyczółków i skrzydeł żelbetowych, odtworzenie belki nośnej płyty pomostowej i odtworzenie płyty pomostowej żelbe-

towej, plus kosmetyka dotycząca skarp i barierki. A wszystko o 42 tys. mniej, niż zakładano. Wkrótce się jednak okazało, że taka oszczędność nie popłaca.

- W lipcu miał być koniec - relacjonuje F. Bołoz. Mężczyzna chodzi tą drogą do pracy, więc był na bieżąco z postępem robót. W pewnym momencie zauważył, że robotnicy położyli zbrojenie na ziemi, w dniu potoku, i szybko zalali betonem. - Ostrzegałem, że będą to własnymi rękami kuć. I tak się stało. Powiadomiłem urząd, panią odpowiedzialną za drogi w gminie, a ona ściągnęła kierownika budowy i nadzór budowlany. Po dwóch dniach przyjechali i zaczęli skuwać to, co wcześniej wylali. Tylko, że się poddali. Zbrojenie nie powinno leżeć na dnie rzeki, tylko powinno być podniesione, żeby wiązać się z przyczółkami.

Roboty znowu stanęły. Wypada dodać - szczęśliwie. Pan Franciszek ze zgrozą demonstrował całkowicie odtłumiany, betonowy przyczółek, na którym wspiera się belka nośna mostu. Jeśli do tego robotnicy zamierzali „przykleić” przygotowywane zbrojenie, to po tak wyremontowanym moście bezpiecznie mogłoby jeździć chyba tylko furmanki.

- Kolejna partyzantka? Na to zgody nie ma! Jeśli wina leży po czyjejkolwiek stronie, to tylko i wyłącznie po stronie władz gminy, które nie zadbały o bezpieczeństwo urządzeń po powodzi. A powodzi przez ostatnie 20 lat było tu kilkadziesiąt - sroży się mężczyzna. (mat)

REKLAMA I PROMOCJA

Ludzie szpitala

Aptekarska dokładność

Pani Małgorzata Miazga do Jeleniej Góry trafiła po ukończeniu studiów na Wydziale Farmaceutycznym wrocławskiej Akademii Medycznej. Ze szpitalem związana jest od przeszło 18 lat. Przez wszystkie te lata pełniła (i wciąż pełni) funkcję kierownika apteki wewnątrzszpitalnej. Wcześniej doświadczenie zdobywała poprzez pracę w aptekach otwartych.

Komórka zarządzana przez Panią Małgorzatę przez wiele lat (od 2000 roku), ze względu na nowoczesny sprzęt, a także najwyższy poziom sporządzania preparatów do żywienia pozajelitowego, była najnowocześniejszą apteką w całym województwie dolnośląskim aż do chwili kiedy to został otwarty Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Janusza Mikulicza-Radeckiego przy ul. Borowskiej we Wrocławiu.

Szpitalna apteka nie jest dostępna dla osób z zewnątrz. Nie można w niej kupić leków, nawet na receptę. Do zadań Apteki Szpitalnej należy prowadzenie racjonalnej gospodarki lekami na terenie Szpitala, z uwzględnieniem systemu dawek jednostkowych. Jednostka jest w pełni skomputeryzowana do przygotowania leków cytostatycznych. Apteka posiada certyfikat ISO 9001:2008.

Zarządzanie apteką w placówce, która liczy ponad 800 łóżek, jest procesem niezwykle złożonym. Pani Małgorzata, pełniąc funkcję kierownika Apteki, zoptymalizowała ekonomiczną gospodarkę lekami. Sama wdrożyła wiele innowacji, które usprawniły pracę apteki.

Małgorzata Miazga swoją wiedzę i doświadczeniem bardzo chętnie dzieli się z innymi. Wykłada w Politechnicznym Studium Farmaceutycznym „Stopka”, a także publikuje artykuły w czasopiśmie aptekarskim „Pharmaccon”, na temat farmacji stosowanej w żywieniu pozajelitowym.

W opinii dyrekcji i nie tylko, jest osobą niezwykle rozważną i sumienną a w tym wszystkim charyzmatyczną. Sama preferuje system nowoczesnej pracy, w której priorytet stanowi rachunek koszt-korzyść, przez co nie



Małgorzata Miazga wdrożyła wiele innowacji, które pozwoliły usprawnić pracę apteki.



boi się wprowadzać innowacji w zarządzanej komórce.

Pani Małgorzata swoją energię życiową czerpie z aktywnie spędzanego wolnego czasu. Prywatnie jest miłośniczką pieszych wędrówek, sportów zimowych i jazdy na rowerze, ale także wielkim kibicem syna,

który, zarażony pasją, zawodowo uprawia kolarstwo. Z bliskiem w oku opowiada o podróżach w urokliwe i niekiedy niebezpieczne zakątki Europy. Miejscem, które pozwala jej oderwać się od obowiązków dnia codziennego, są okoliczne tereny zielone. - Mam parę kroków do lasu, a potem mogę iść w nieskończoność, aż do upadłego - mówi pani Małgorzata. - Moje ciało nigdy nie jest zmęczone, czasami tylko moja głowa.

**Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kottliny Jeleniogórskiej
ul. Ogińskiego 6, Jelenia Góra
www.spzoz.jgora.pl**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 145/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedaż udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

- AL. WOJSKA POLSKIEGO 16.**
Lokal mieszkalny nr 2A o ogólnej powierzchni 58,24 m kw., składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki z w.c., położony na pierwszym piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,34%. Działka nr 73/1 i 73/6 o łącznej powierzchni 0,0780 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1J/00038323/3.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 24.03.2092 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 89.000,00 zł Wadium: 8.900,00 zł.
- UL. ADAMA MICKIEWICZA 7.**
Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 111,27 m kw., składa się z czterech pokoi, przedpokoju, łazienki z w.c. i kuchni, położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,55%. Działka nr 18/2 o powierzchni 0,0410 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00021077/1.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 08.12.2102 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 150.600,00 zł Wadium: 15.000,00 zł
- UL. MARIII KONOPNICKIEJ 25, 27.**
Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 102,38 m kw., składa się z dwóch pokoi, łazienki z w.c., kuchni i dwóch przedpokoi o powierzchni użytkowej 93,64 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 8,74 m kw., położony na drugim piętrze budynku nr 25. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 7,38%. Działki nr 145 i 146/1 o łącznej powierzchni 0,0571 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00059521/4.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 134.000,00 zł Wadium: 13.400,00 zł
- UL. MARIII KONOPNICKIEJ 25, 27.**
Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 132,71 m kw., składa się z kuchni, czterech pokoi, dwóch przedpokoi, łazienki z w.c. i garderoby o powierzchni użytkowej 124,72 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 7,99 m kw., położony na drugim piętrze budynku nr 27. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 9,57%. Działki nr 145 i 146/1 o łącznej powierzchni 0,0571 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-1, KW JG1J/00059521/4.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciążliwe - głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 161.500,00 zł Wadium: 16.100,00 zł
- PLAC PIASTOWSKI 8.**
Lokal mieszkalny nr 7 o ogólnej powierzchni 105,50 m kw., składa się z czterech pokoi, kuchni i przedpokoju o powierzchni użytkowej 90,70 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy i pomieszczenia gospodarczego o łącznej powierzchni 14,80 m kw., położony na poddaszu (drugim piętrze) budynku. W.c. wspólne z lokalem nr 6, znajduje się na klatce schodowej w częściach wspólnych nieruchomości. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 25,16%. Działka nr 29/5 o powierzchni 0,0559 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00055827/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 105.000,00 zł Wadium: 10.500,00 zł
- UL. SOLANKOWA 21, 21A**
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 24,02 m kw., składa się z jednego pokoju z aneksem kuchennym o powierzchni użytkowej 17,57 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 6,45 m kw., położony na parterze budynku nr 21A. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 4,47%. Działka nr 59/4 o powierzchni 0,1921 ha, obręb Cieplice V, AM-5, KW JG1J/00089879/7.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 17.800,00 zł Wadium: 1.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 15 września 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 września 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 145/2014 Prezydenta Miasta z dnia 7 sierpnia 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Organizujemy:
wesela,
komunie,
bankiety,
szkolenia.



CHOJNIK
hotel & restauracja




Zachemie 24 +48 757 17 59 44 info@hotelchojnik.pl www.hotelchojnik.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.um_jeleniagora.dolnyślask.pl/Oferty_nieruchomosci został podany do publicznej wiadomości w dniu 08.08.2014 roku na okres 21 dni wykaz do dzierżawy gruntu rolnego z przeznaczeniem do dzierżawy dla nowego dzierżawcy w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zastrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN

przyjmuje:

24 sierpnia - WROCŁAW

25 sierpnia - WAŁBRZYCH

26 sierpnia - JELENIA GÓRA

27 sierpnia - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC



784 609 208, 693 788 894

12 WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH

5 września 2014
godz. 11.00-18.00
Plac Ratuszowy
Jelenia Góra

Zapraszamy firmy regionalne.
Udział bezpłatny!
Zgłoszenia
do 19 sierpnia 2014 r.

Główne atrakcje:
POKAZ I SPRZEDAŻ RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO
DEGUSTACJA KUCHNI REGIONALNEJ
NIEZWYKŁA ATMOSFERA · DOSKONAŁA ZABAWA

Na scenie wystąpią: DIXIELAND OLD STAR z Libercza oraz Kapela Ludowa JANA BODUSZKA z Siemianic

Wyrodkowano pod ŚNIEŻKĄ

ORGANIZATOR: **OWINY NJ24**

Projekt „Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim” CZ.3.22/2.1.00/12.03400
Jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Zgorzelcu Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwo PPKS w Zgorzelcu Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej i zaprasza do zapoznania się ze składnikami wchodzącymi w skład zbywanego przedsiębiorstwa w siedzibie upadłego przy ul. Orzeszkowej 2 w Zgorzelcu, pod numerem telefonu: 504-266-918, a także na stronach Ministerstwa Skarbu Państwa <http://se.msp.gov.pl> oraz pod adresem email zgorzelec.pks@gmail.com.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 27-08-2014 r. o godz. 14:45, sala nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Komarnie, gmina Janowice Wielkie w granicach działki nr 280 o powierzchni 3,2800 ha, jednostka ewidencyjna: 020605_2, Janowice Wielkie, obręb 0002, Komarno, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze pod nr KW JG1J/00054533/6.

Cena oszacowania wynosi: **59.642,00 zł**. Przy zbyciu nieruchomości gruntowej dla części gruntu gdzie prowadzone mogą być działania inwestycyjne należy doliczyć 23 proc. podatku VAT. Wartość brutto nieruchomości w części przeznaczonej na działania inwestycyjne to 43.542,00 zł brutto (35.400,00 zł netto). Część działki o funkcji rolnej jest zwolniona z podatku. Wartość tej części nieruchomości to 16.100,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **44.731,50 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **5.964,20 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK GMINY PODGÓRZYN Wójt Gminy Podgórzyn

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. nieruchomości:

Działki:

1. Miłków:

- działka nr 404/9 o pow. 0,0893 ha cena wyw.: 43.000 zł

2. Podgórzyn:

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha cena wyw.: 135.000 zł
- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha cena wyw.: 110.000 zł
- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha cena wyw.: 125.000 zł
- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha cena wyw.: 95.000 zł
- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha cena wyw.: 105.000 zł

3. Stanisów:

- działka nr 290/10 i 290/16 o pow. 0,0258 ha o pow. 0,1258 ha cena wyw.: 6.000 zł
- działka nr 257/2 o pow. 0,0835 ha cena wyw.: 50.000 zł

4. Ściegny:

- działka nr 68/7 o pow. 0,1700 ha cena wyw.: 55.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 września 2014 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.

Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: **BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100** najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 11 września 2014 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego.

Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. nr 207 poz. 2108 z 2004 r. ze zmianami) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zmianami).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), Tel 75 75-48-116 lub na stronie www.podgorzyn.pl do dnia 11 września 2014 r.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje, że
ogłoszeniem Nr 23/d/G/2014 z dnia 20.06.2014 r. przeznaczył
do wydzierżawienia nieruchomości stanowiące własność Miasta i Miasta
na Prawach Powiatu Jeleniej Góry.

Ogłoszenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostały na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

WÓJT GMINY PODGÓRZYN informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu
nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

**Podgórzyn udział w działce nr 38/1, Stanisów działka nr 46/7,
Sosnówka działka nr 274/10**

Wykazy są dostępne do wglądu w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej bip.podgorzyn.pl link dokumenty prawne - zarządzenia.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3, 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 28/08/2014 r. o godz. 14:50 sala nr 110 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej o pow. 42,30 m kw., położonej w miejscowości Dąbrowica 28B/5 gm. Mysłakowice stanowiącej własność dłużnika: Kotomaj Adam i Miśkowicz-Kotomaj Iwona posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00054243/6.

Cena oszacowania wynosi: **64.300,00 zł**. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę **48.225,00 zł**. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **6.430,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGACH USTNYCH
NIEOGRANICZONYCH
na sprzedaż nieruchomości gruntowych
położonych w Szklarskiej Porębie, Karpaczu
i Jeżowie Sudeckim, stanowiących własność
Skarbu Państwa**



1. Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Górnej, w granicach działki nr 97/2 o pow. 0,2937 ha, obręb 0002, Kw. nr JG1J/00070415/1.
Nieruchomość zabudowana jest byłym budynkiem gospodarczym o byłej funkcji garażowo-magazynowej, obecnie nieużytkowanym, nie posiadającym żadnych instalacji.
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 368 z dnia 29 października 2013 roku.
Cena wywoławcza - 330.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) - 16.500,00 zł
Minimalne postąpienie - 3.300,00 zł
2. Przedmiotem przetargu jest niezabudowana nieruchomość położona w Szklarskiej Porębie przy ul. 1 Maja, w granicach działki nr 42/1 o pow. 0,1674 ha, obręb 0007, Kw. nr JG1J/00063934/3.
Nieruchomość niezabudowana, ma kształt nieregularny, położona na terenie pochyłym. Działka jest niezagospodarowana, częściowo ogrodzona, porośnięta drzewostanem oraz krzewami.
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 99 z dnia 17 kwietnia 2014 roku.
Cena wywoławcza - 130.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) - 6.500,00 zł
Minimalne postąpienie - 1.300,00 zł
3. Przedmiotem przetargu jest niezabudowana nieruchomość położona w Karpaczu przy ul. Poznańskiej, w granicach działki nr 89 o pow. 0,0997 ha, obręb 0002, Kw. nr JG1J/00070338/7.
Nieruchomość niezabudowana. Jest to pas terenu, niezagospodarowany, porośnięty drzewami i krzewami. Na działce znajdują się użytki: pastwiska i lasy. Teren działki jest nachylony w kierunku północno-wschodnim, w kierunku ulicy Poznańskiej.
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 36 z dnia 12 lutego 2014 roku.
Cena wywoławcza - 30.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) - 1.500,00 zł
Minimalne postąpienie - 300,00 zł
4. Przedmiotem przetargu jest niezabudowana nieruchomość położona w Siedlęcinie gm. Jeżów Sudecki, w granicach działki nr 40/6 o pow. 0,30 ha, obręb 0007, Kw. nr JG1J/00087614/8.
Nieruchomość niezabudowana, ma kształt regularny, zbliżony do prostokąta. Działka jest płaska z lekkim nachyleniem w kierunku południowo-wschodnim. Teren działki jest nieogrodzony, porośnięty trawą i samosiejkami. Działka sąsiaduje z działką nr 941, która jest drogą gruntową.
Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego Zarządzeniem Wojewody Dolnośląskiego Nr 95 z dnia 15 kwietnia 2014 roku.
Cena wywoławcza - 9.000,00 zł
Wadium (wniesione w pieniądzu) - 450,00 zł
Minimalne postąpienie - 90,00 zł

Przetargi odbędą się w dniu 23 września 2014 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15 oraz na stronie internetowej pod adresem www.starostwo.jgora.pl.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.



ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl

SERWIS 733 999 770

WYKONUJEMY:

- **KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne** w domu i w mieszkaniu,
- **KOTŁOWNIE** w oparciu o:
 - kotły gazowe, kondensacyjne
 - kotły stałopalne: eko-groszek, miał
- **PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE,**



Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu 15 września 2014 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach na: sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary, położonych w Kowarach przy ul. Jagiellońskiej, opisanych w KW nr JG1J/00083675/5,

zbywanych na własność wraz z udziałem wynoszącym jedną siedemnastą w niezabudowanej działce gruntu nr 326/1 (obręb 2) o pow. 0,1840 ha, która przeznaczona jest pod drogę wewnętrzną obsługującą przyległe nieruchomości.

Działki niezagospodarowane, nieuzbrojone. Pełne uzbrojenie znajduje się w odległości około 100m w rejonie osiedla wielorodzinnego mieszkalnego przy ul. Jagiellońskiej. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary Wojków 1 działki leżą w terenie oznaczonym symbolem MN. 1-7 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

1. godz. 10.00 - działka gruntu nr 326/17 o pow. 0,0743 ha

Cena wywoławcza: 46.365,00 zł

Wadium: 5.000,00 zł

2. godz. 11.30 - działka nr 326/7 o pow. 0,0755 ha

Cena wywoławcza 47.065,00 zł

Wadium: 5.000,00 zł

Do wylicytowanych w przetargu cen zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargów jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 **najpóźniej do dnia 8 września 2014 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.



Ministerstwo Pracy
i Polityki Społecznej



FUNDACJA
WSPARCIA SPOŁECZNEGO

BEZPŁATNE WARSZTATY DLA KOBIET!

Fundacja Wsparcia Społecznego zaprasza mieszkanki Dolnego Śląska do udziału w spotkaniach/warsztatach w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i we Wrocławiu w ramach Mobilnej Akademii Kobiet Aktywnych.

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W SPOTKANIACH?
Mieszkanki Dolnego Śląska, które ze względu na opiekę nad osobą zależną np. dzieckiem lub osobą starszą nie pracują (są bezrobotne lub nieaktywne zawodowo), a chciałby powrócić na rynek pracy. Do udziału zapraszamy również panie przebywające na urlopach macierzyńskich i wychowawczych.
Możliwość udziału z dzieckiem/dziećmi.

FORUM "Jak sprostać wymaganiom rynku pracy?"
WARSZTAT DO WYBORU: ➤ "Mama w labiryncie rynku pracy"
➤ "Dobry wygląd - dobry początek"
➤ "Silne więzi, czyli o trudzie rozstania"

Dodatkowo możliwość indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym (np. napisanie lub korekta CV) oraz psychologiem (np. poradnictwo związane z wychowaniem dziecka).
Podczas spotkania będzie można wykonać profesjonalne zdjęcie do CV i fotografię rodzinną.

SPOTKANIE W JELENIEJ GÓRZE: 21 sierpnia 2014, godz. 11.00
Jeleniogórskie Centrum Kultury (JCK) ul. Bankowa 28/30

ZAPISY POD TEL. 667-893-120, 887-834-379
lub przez: www.fundacjawsparciaspolecznego.pl

Ilość miejsc ograniczona, decyduje m.in. kolejność zapisów.
Dla wszystkich uczestników materiały szkoleniowe, poczęstunek. Zapraszamy!
Zadanie współfinansowane ze środków otrzymanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach otwartego konkursu ofert - Konkurs Inicjatyw Organizacji Pozarządowych w 2014 r.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 144/2014 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Trzebińska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/4 o powierzchni 0.3473 ha, obręb Maciejowa III, AM 18, KW nr JG1J/00084406/6
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny rolnicze, lasy - dolesienia
cena wywoławcza: 163.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 16.300,00 zł**
2. **ul. Okrężna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/6 o powierzchni 0.0623 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinne
cena wywoławcza: 46.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 4.600,00 zł**
3. **ul. Okrężna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/7 o powierzchni 0.0660 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinne
cena wywoławcza: 48.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 4.800,00 zł**
4. **ul. Okrężna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 274/8 i 274/9 o łącznej powierzchni 0.0703 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinne
cena wywoławcza: 51.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 5.100,00 zł**
5. **ul. Okrężna** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 274/10 o powierzchni 0.0635 ha, obręb 41, AM 3, KW nr JG1J/00084396/2
przeznaczenie: tereny mieszkalnictwa jednorodzinne
cena wywoławcza: 47.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium: 4.700,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - **najpóźniej do dnia 11 września 2014 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 17 września 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 144/2014 Prezydenta Miasta z dnia 31 lipca 2014 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H392-G

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H1413-G

WYNAJMĘ gastronomia-kebab- lodziarnia, możliwość zamieszkania, poważnemu-firmie (bezpośrednio) Starówka, 794-28-95-48. H1573-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuski. Tel. 698-277-034. H1722-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. H1749-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H1790-G

DO WYNAJĘCIA lokal biurowy na działalność prawniczą 42 m kw. z małym tarasem, dużą poczekalnią na parterze nieruchomości w Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 12 (róg Wojska Polskiego) dostępny duży parking, 75/76-49-500. H1792-G

SPRZEDAM mieszkanie Kowary centrum, 48 m kw., 691-631-082. H1807-G

3-POKOJOWE na Kiepur, 175.000,- (bez pośredników), 696-556-813. H1841-G

SPRZEDAM mieszkanie do remontu 32 m kw. Osiedle Robotnicze, cena 50.000 zł. Tel. 882-247-279. H1888-G

SPRZEDAM lokal usługowy 86,33 m kw. w Kowarach, 794-716-757, 600-529-740. H1890-G

JANOWICE Wielkie- sprzedam tanio mieszkanie 2-pokojowe+ łazienka 43,40 m kw.+ pomieszczenia gospodarcze, działka ogrodowa. Tel. 785-128-855. H1902-G

SPRZEDAM na Noskowskiego 2-pokojowe mieszkanie 50 m kw., salon z aneksem kuchennym do małego remontu, cena 125.000,- do negocjacji. Tel. 519-179-349. H1908-G

POKOJE do wynajęcia dla studentów- atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. H1924-G

PLAC Ratuszowy. Sprzedam mieszkanie 60 m, II piętro, 3 pokoje, garderoba, duża szafa typu Komandor, zabudowa kuchenna ze sprzętem AGD. Cena do uzgodnienia, bez pośredników. Telefon 782-386-308 po godz. 16.00. H1932-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedaż 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H1937-G

KARPACZ- sprzedam M-3 (40 m kw.) dwupokojowe w bloku. Dobra lokalizacja. Tel. 726-102-700. H1947-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Szymanowskiego. Tel. 691-389-345. H1952-G

2 pokoje z internetem studentom wynajmę, 609-521-453. H1957-G

MIESZKANIE 62 m kw., II piętro sprzedam- Cieplice (bezpośrednio). Tel. 505-227-958. H1959-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplice 56 m kw., cena 950 zł. Tel. 507-311-803. H1961-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 100 m kw., centrum Jeleniej Góry, czynsz 1300,- brutto+ opłaty. Tel. 601-054-645. H1963-G

DO WYNAJĘCIA pokój, 605-082-019. H1964-G

SPRZEDAM mieszkanie 40 m kw. po remoncie- Cieplice. Tel. 75/75-330-86. H1967-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe Jelenia Góra, 694-11-65-37; 75/7135-242. H1975-G

SPRZEDAM mieszkanie trzypokojowe centrum, 105.000,- bez pośredników, 793-383-593. H1976-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 42 m kw. Plac Ratuszowy, 533-835-661. H1977-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe 52 m kw., III piętro na Zabobrze. Bez pośredników. Tel. 880-632-957. H1985-G

DO WYNAJĘCIA tanio duże mieszkanie. Tel. 698-259-615. H1988-G

MIESZKANIE Wrocław- sprzedam, 601-750-910. H1992-G

MAGAZYN 150 m kw. centrum Jeleniej Góry 1000 zł. Tel. 601-543-542. H1995-G

DO WYNAJĘCIA pokoje centrum, 511-043-209. H1996-G

DO WYNAJĘCIA nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw., I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

NOWE mieszkanie z ogródkiem, miejscem parkingowym tel. 601-55-64-94.

SZKLARSKA Por. 2-pokojowe 135.000 sprzedam NK 601-55-64-94.

SZKLARSKA Poreba 3-pokojowe, 49 m, 175000 NK 601-55-64-94.

KARPACZ/ Miłków kawalerka z garażem 68.000 NK 601-55-64-94.

3-POKOJOWE, Zabobrze III 60 m kw., parter, www.nieruchomosci.karkonoskie.pl 601-55-64-94.

3-POKOJOWE Sygietyńskie-go, 58,50 m kw. II.p NK 502045638.

WYNAJMĘ lokal handlowy, 62 m blisko centrum NK 601-55-64-94.

KARPACZ, kawalerka 31 m kw., sprzedam NK 501-090-928. H1997-G

POKÓJ dwuosobowy dla studentów 791489563. H1999-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe mieszkanie na osiedlu Park Sudecki. Tel. 607400996. H2000-G

SPRZEDAM lub wynajmę ładne mieszkanie w centrum Karpacza w kamienicy tel. 757619628, 697483255. H1332-K

SPRZEDAM mieszkanie do remontu na Zabobrze przy ul. Rożyckiego 27. Mieszkanie 2-pokojowe 37,5 m kw. na parterze. Kuchnia z oknem. Bardzo dobra lokalizacja. Cena 120000 zł. Tel. 0048532121317. H1333-K

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe na Zabobrze III 39 m kw., 135000,- 501043757. H1374-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka- Cieplice 30 m kw., 700 zł plus media (woda, gaz, prąd), tel. 502145722. H1376-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNŠOWE
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 1.799 zł/miesiąc
Sprzedaż bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

FIRMA BUDOWLANA WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"

3 OSTATNIE MIESZKANIA
M3: 53m², M2: 34m², M2: 35m²
- prywatny taras
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

FIRMA BUDOWLANA WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Myslakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspólny widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

nj24.pl

DO WYNAJĘCIA BEZPOŚREDNIO
LOKAL UŻYTKOWY 250 m kw.
cały parter kamienicy w centrum Jeleniej Góry, Mickiewicza 10, róg Wojska Polskiego.
Lokal składa się z 7 pomieszczeń, 2 korytarzy, 2 wc oraz posiada 2 wejścia.
KONTAKT: 601-981-555

NOWE MIESZKANIA !!!
przy: ul. CHEŁMOŃSKIEGO
w JELENIEJ GÓRZE

od 3000zł brutto za m2
BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ:
RADEX ul. WOLNOŚCI 5 Jelenia Góra
tel: 75 64 14 614
600 806 097

MIEJSCA PARKINGOWE NA TERENIE OGRODZONEJ POSESJI
LOKALE O POWIERZCHNI 40-45m2 z BALKONEM
www.mieszkaniajeleniagora.pl



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogorskie

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL

H474-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi i budynkami komercyjnymi. Kontakt: 607-645-021; 669-223-886. H1796-G

SPRZEDAM nowy dom 199 m kw. na działce 1160 m bez pośredników, osiedle Czarne, 603-930-562. H1804-G

SPRZEDAM lub zamienię działki siedliskowe od 1 do 6 działek na mieszkanie, dom w Jeleniej Górze lub okolicy lub samochód, działki z widokiem na Karkonosze w Wojcieszycach, 1 działka 32 ary/ 1 m kw. 30 zł. Tel. 537-310-555. H1838-G

KAMERALNĄ działkę budowlaną sprzedam. Tel. 669-893-566. H1858-G

HALA 750 m kw., hala 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H1863-G

OKAZJA- sprzedam działkę budowlaną 1800 merów; 50 zł/ m kw. Jeżów Sudecki, 609-235-851. H1872-G

SPRZEDAŻ- zamiana, mieszkanie 4-pokojowe do remontu-Matejki 1 piętro, 726-290-939. www.rychlewski.com.pl

SPRZEDAM mieszkanie 103,6 m do remontu, 110.000 zł- Wojska Polskiego, 508-290-939. H1891-G

SZUKAMY do wydzierżawienia w Jeleniej Górze lub okolicach hali magazynowej o powierzchni 500- 800 m kw. z rampą załadunkową, tel. 505858555. H1917-G

HALA 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910. H1929-G

MAŁOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H1938-G

KUPIĘ starą stodołę. Nie płać podatku od nieruchomości. Rozbierzemy, uprzątniemy, wywieziemy, 884-800-023. H1950-G

SPRZEDAM dom w Karpaczu 160 m kw. lub zamienię za dopłatą na mieszkanie od 40-50 m kw. w bloku w Jeleniej Górze. Tel. 511-695-930. H1991-G

WWW.NIERUCHOMOSCIKARKONOSKIE.PL

DOM wiejski sprzedamy 130.000 i 150.000 NK 601-55-64-94.

GRUNTY Siedlęcina, 1,60 ha 48.000 NK 601-55-64-94.

SPRZEDAM nowy dom jednorodzinny Komarno NK 601-55-64-94.

DZIWIŚZÓW działka 2053 m kw. Widoki na Karkonosze NK 601-55-64-94.

STANISZÓW, najlepsza działka 4114 m kw., 149.000 NK 601-55-64-94. H1998-G

KORZYSTNIE sprzedam działkę budowlaną w Jeleniej Górze (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha) cena 60 zł / m kw. Tel. 694494961, 664498751. H1229-K

SPRZEDAM grunty rolne w miejscowości Lubomierz 6,70 ha w jednym kawałku przy drodze. Tel. 880083800. H1303-K

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530507605. H1304-K

MOTORYZACYJNE

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. G3469-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H1581-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H1635-G

POMOC drogowa Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. H1898-G

VW NEXY Beetle, 601-750-910. H1931-G

SPRZEDAM Lanosa, 1999, 115000, srebrny, 3.800,- Tel. 782-521-537. H1945-G

SPRZEDAM Renault scenic, 2001 rok, po stłuczce. Tel. 693-650-523. H1972-G

FIAT126P el 1994 zadbane, stan techniczny bardzo dobry, odpala i jeździ bez problemu, 516-073-048. H1981-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

KUPIĘ mały ekonomiczny samochód, 786-114-757. H1026-K

SAMOCHÓD Daewoo tico, 2 przyczepy campingowe, 3 skutery sprzedam. Telefon 504353431 H1432-K

NAPRAWA uszkodzeń szyb
[również u klienta]
Nie musisz wymieniać szyby
Profesjonalnie naprawiamy pęknięcia i odpryski. 602-528-610
Cieplice, ul. Kasprzaka 45

AUTOLAWETA do wynajęcia
ładowność 1700 kg
doba 200 zł
Tel. 501-392-087

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
STAG
autoryzowany serwis
Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 721-721-666. G3470-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. G3497-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H1409-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H1695-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H1990-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

KSIĄŻKI kupię, tel. 669-969-306. H1379-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H1266-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H1475-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

DYWAN tradycyjny 3x4, welniany. Tel. 510-965-487. H1884-G

DREWNO kominkowe piecowe. Telefon 692314428. H1892-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. H1894-G

PRZYZCZEPA laweta, 601-750-910. H1927-G

FREZARKA górnorzecionoowa, 601-750-910. H1928-G

WĘGIEL czeski, 502653804. H836-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wyprowadz gotowych pomników
Ceny konkurencyjne
JELONIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(kolo piekarni)
duża gama kolorów
kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

PRZYJMĘ ziemię między Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G3562-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, granica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. H402-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. H662-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H692-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

REMONTY mieszkań kompleksowo, 693-374-816; 605-081-473. H852-G

WIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne 602824801. H917-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

SPYCHARKA, 691-866-449. H957-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

USŁUGI C.D.

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. H1052-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. H1091-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Karcher- gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H1103-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. H1215-G

MEBLOZABUDOWY szafy, garderoby, 603-328-832. H1324-G

NAPRAWA sprzętu AGD, 533-146-025. H1358-G

DACHY- 502-953-366. H1402-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H1428-G

REMONTY- 536-317-347. H1428-G

KOMPLEKSOWO - 536-317-347. H1428-G

PROFESJONALNIE - 536-317-347. H1428-G

GLAZURA- 536-317-347. H1428-G

REGIPSY- 536-317-347. H1428-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. H1474-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H1491-G

DACHY- 601-872-363. H1501-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. H1501-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. H1501-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. H1585-G

ŚCINKA drzew trudnych z podnośnika i alpinistycznie. Prace wysokościowe. OC, faktura. 602-63-73-88. H1605-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. H1616-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. H1630-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H1630-G

DACHY, 508-436-728. H1657-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 609-736-480. H1660-G

DACHY, 696-628-272. H1663-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki Karcher, 781-88-36-88. H1683-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H1714-G

STOLARSTWO- schody, okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. H1748-G

PIELEGNACJA ogrodów- koszenie, aeracja, nawożenie, tel. 502393358. H1750-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. H1755-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. H1760-G

REMONTY, 604-992-041. H1763-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H1767-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H1768-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H1775-G

KOSZENIE trawy, 511-097-022. H1780-G

MINIKOPARKA- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. H1791-G

DACHY- od A-Z, wszystkie pokrycia, renowacje, 784-196-933. H1795-G

PRZEPROWADZKI, transport, busy, szybko, solidnie i nie drogo, 531-859-972. H1805-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. H1817-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektryk-jeleniagóra.pl H1820-G

PROFESJONALNE budowy domów, kompleksowa obsługa inwestycji. Tel. 605-209-140. H1843-G

KOPARKI z młotem, minikoparki, zagęszczarki gruntu, koparko- zagęszczarki, 601-799-463. H1844-G

KOMPUTEROWY serwis Cieplice 691964963. H1854-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H1875-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H1878-G

TANIO budowa domu, ogrodzenia, murki z kamienia, 784-768-300. H1881-G



BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (tarasy, podjazdy, place i inne) roboty ziemne, podbudowa. Tel. 608-658-351. H1882-G

SPECJALISTYCZNA ścinka drzew. Tel. 692-314-428. H1893-G

TRANSPORT, laweta. Tel. 692-314-428. H1893-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H1896-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H1901-G

WYNAJEM podnośnika wysokość 12 metrów, może pracować w halach. Tel. 696-328-445. H1905-G

PODNOŚNIK- wieszanie bannerów, (również w pomieszczeniach+ markety), prace dekarckie. Tel. 696-328-445. H1905-G

BUDOWA domów. Remonty od A do Z. Adaptacje, docieplenia, rozbiórki. Doradzimy, duża praktyka, 695-112-363. H1907-G

WWW.DACHYSOLIDNE.PL Remont i naprawa dachów, wszystkie rodzaje pokryć, orynnowanie i remonty kominów. Dojazd+ wycena gratis. Tel. 880-044-951; 506-027-079. H1910-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. H1913-G

MALOWANIE, gładź, regipsy, panele, kafelki, 795-633-248. H1930-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H1940-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H1942-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz, regipsy, łazienki, 601-187-847. H1944-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H1960-G

DACHY 602-884-480. H1962-G

PRANIE dywanów, 602-741-924. H1968-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. H1973-G

REMONTY kompleksowo tanio, solidnie, 783-255-751. H1973-G

PARKIECIARSTWO- układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 75/6137797; 692-159-693. H1974-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H1993-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty 660699133. H57-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. H1330-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H1383-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H1384-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H1307-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H1351-G

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, USG zatok, videoendoskopia, www.jcl-laryngolog.pl H1353-G

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka, www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961. H1359-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H1412-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. H1469-G

MASAŻ profesjonalny leczniczy, rehabilitacyjny, drenaż limfatyczny, dyplomowany technik masażysta Aleksander Czerniawski, 510-639-285. H1472-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. H1489-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyźni zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H1502-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H1520-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H1541-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. H1801-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. H1821-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz przyczyn zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Informacje, zapisy (Cieplice) 510126927. H1822-G

THETA Healing- indywidualne sesje. Tel 510126927. H1823-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. H1835-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00-13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H1860-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

H1876-G

ALKOHOLO-ODTRUCIA, detox- lekarz i pielęgniarka, tel. 502361579.

H1899-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.

H1082-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316.

H1176-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567.

H1337-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907.

H1381-K

NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA EKOLOGICZNA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
MASAŻ PRÓŻNIOWY UJĘDRNIANIA SKÓRY PO ODCHUDZANIU I LECZENIE CELLULITIS
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Chirurgia plastyczna,
pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

KAMERAŁNY
z ciepłą domową atmosferą
DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera
tel. 757619784
607445996

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjść i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Estetica Dental *Piękny uśmiech? Z nami to możliwe!*
NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIK" Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

G3749-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164.

H330-G

SALON masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań również bez doświadczenia. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim, super zarobki- stawka godz. 45 euro. Tel. 0049/151-667-411-98; www.wellnessdeluxe-massagen.de

H1547-G

ZATRUDNIĘ pracowników do wylewania posadzek cementowych- moxokretem znających temat, 609-736-480.

H1659-G

PRACA w La Pelle Laser- kosmetolog, pielęgniarstwo, fizjoterapia. Obsługa laserów medycznych. Ciężka praca, charakter wyjazdowy, dobre wynagrodzenie. CV na rekrutacja@lapellelaser.pl

H1849-G

RESTAURACJA Pasja zatrudni na pełen etat osoby na stanowisko kelner. Oferty składać codziennie od godz. 10 w siedzibie firmy, ul. Małcużyńskiego 4A, tel. 75/64-30-535.

H1886-G

OPIEKUNKA podejmie pracę, 530-260-380.

H1909-G

DUŻA firma odzieżowa przyjmie do pracy w Bolkowie szwaczki i mechanika maszyn szwalniczych. Tel. 602589747.

H1916-G

PROWADZĘ placówkę- opiekę nad dziećmi w wieku 1-3. Kontakt: 502-059-449.

H1946-G

MYCIE okien, prasowanie, sprzątanie- solidnie wykonam, 504-545-522.

H1955-G

PRZYSTAŃ Twórcza- Cieplickie Centrum Kultury zatrudni lektora języka angielskiego do grup dziecięcych. Aplikacje przyjmujemy do 18.08.2014 r. na adres: Przystań Twórcza- Cieplickie Centrum Kultury 58-560 Jelenia Góra ul. Cieplicka 74, lub mailowo: sekretariat@przystantworcza.pl

H1941-G

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą, 605-082-019.

H1965-G

HIGIENISTKA dentystyczna rozważa powrót do kraju. Kilkadziesiąt kursów za granicą. Leczenie: profil paradontozy, redukcja kieszeni do 5 mm, skalingi profilaktyczne/ lecznicze, implantów ortod., piaskowanie, fluoryzacja, lakowanie, aplikacja antyseptyków. Obecnie 20 pacjentów dziennie; polishyg@wp.pl

H1978-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. W. Pola 8, Jelenia Góra. CV marek.lapacz@ex.pl

H1081-K

Agencja pośrednictwa pracy RESPEKT w Nowogrodzku
poszukuje osób gotowych do podjęcia pracy w Niemczech, na stanowiskach:
1. Opiekunek osób starszych. Wymagana komunikatywna znajomość języka niemieckiego, mile widziane doświadczenie i prawo jazdy kategorii B.
2. Pracowników budowlanych, ślusarzy, hydraulików, malarzy/tapetarzy, elektryków. Wymagana komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz świadectwo potwierdzające kwalifikacje zawodowe.
Gwarantujemy legalne zatrudnienie, sprawdzone miejsca pracy, atrakcyjne zarobki i zakwaterowanie.
Kontakt: tel.: 757891148, kom.: 503989740, e-mail: biuro@respekt.com.pl

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!
ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 345 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl
Zapewniamy:
• legalną i bezpieczną pracę
• atrakcyjne wynagrodzenie
• opłacone składki ZUS
• wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
• dojazd do i z Niemiec

KOSIKOWSKI & KRESKY solution
Sp. z o.o. w organizacji
prowadzi rekrutację pracowników do nowo tworzonego zakładu produkcyjnego urządzeń branży galwanotechnicznej położonego w okolicach Lubania
I. Kadra zarządzająca i administracja
Wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- Dział Przygotowania Produkcji,
- Dział Zakupów,
- Dział Konstrukcji,
- Dział Księgowości i Kadr,
- Dział Magazynowy i Logistyka
- Mistrzowie Produkcji,
II. Pracownicy produkcyjni i działów pomocniczych
- Operatorzy obrabiarek skrawających,
- Pracownicy pomocniczy procesów obróbki,
- Spawacze tworzyw sztucznych - monterzy,
- Elektrycy,
- Magazynierzy,
- Kontroler jakości
Podania wraz z CV prosimy przysyłać na adres:
Tomasz Kosikowski
ul. Garbarska 21; 59-620 Gryfów Śl.

KIEROWNIK Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Karpaczu ogłasza nabór na stanowisko pracy asystent rodziny. Termin składania ofert do 14.08.2014. Szczegóły na stronie www.bip.karpacz.eu oraz pod nr tel. (75)7618595 i email: poczta@mops.karpacz.pl

H1299-K

PRZYJMĘ do pracy w Karpaczu kucharzy oraz pomoce kuchenne. Informacje pod numerem telefonu 512392437.

H1335-K

ZATRUDNIMY dyrektora hotelu, nowy hotel, 70 pokoi, Dolny Śląsk, cv na email: hotel_dyrektor@o2.pl

H1336-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl

H1382-K

OPIEKUNKI Niemcy, wyjeżdż teraz i zarób do 1700 euro. Tel. 519690458.

H1427-K

STARSZY pan w Niemczech - szuka kobiety do pomocy w gospodarstwie domowym, ogrodzie i opieki ogólnej. Osobne mieszkanie. Kontakt w języku niemieckim. Rejon Frankfurtu 0049/ 6041-6713.

H1430-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac	10. Certyfikat kompetencji
2. Pedagogiczny dla osób	zawodowych przewoźników.
zatrudniających uczniów.	11. Operator koparkoladowarek,
3. Obsługa komputera i internetu.	ładowarek i koparek.
4. Kasjer walutowo-złotowy.	12. Operator pilarek spalinyowych.
5. Kierowca wózków widłowych.	13. Bukieciarstwo.
6. Spawanie elektryczne, gazowe	14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
i w osłonie CO ₂ .	15. Pałecz kotłowni c.o.
7. Szkolenia BHP i ppoż.	16. Tworzenie stron www.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.	17. Obsługa kas fiskalnych
9. Transport drogowy taksówką.	

LICEUM dla DOROSŁYCH
lepsze niż dobre Uprawnienia szkoły publicznej od 1998 r.

Wypożyczamy podręczniki i programy multimedialne
Materiały z zajęć w internecie
Zajęcia w piątki po południu i w soboty

ZAPISY DO KLAS 1, 2 i 3

PCKK NOWA SIEDZIBA SPRAWDŹ
Jelenia Góra, ul. WOLNOŚCI 29 www.pckk.pl
(wejście od ul. Mickiewicza) tel. 75 64 94 161

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367.

G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330.

G3487-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49.

H1519-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl

H1636-G

ANGIELSKI, 508-924-949.

LOGOPEDA, 508-924-949.

H1764-G

ANGIELSKI, 503-819-327.

H1877-G

BIURO Tłumaczeń Pegaz ul. Sudecka 22, naprzeciwko Urzędu Miasta, język niemiecki. Tel. 606251360.

H1307-K

MATRYMONIALNE

DUET- Lubań, 604-361-418.

H380-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.

G3471-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl

G3490-G

GARAŻ kupię. Tel. 500-505-002.

H1423-G

HOTEL ***
Tango
www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

Night Club Riviera Kaczorów 15.00 — 6.00
www.clubriviera.pl
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa 20.00 — 6.00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

PRZYJMĘ panie, 513-971-327.

H1847-G

SZYBKI lodzik- zadbana trzydziestka- kwadrans 60-571-383-628.

H1919-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914.

H1933-G

BARDZO ładna, kobieca, 34 lata, blondi zaprosi, 722-266-420.

ZADBANA, atrakcyjna blondynka dla dojrzałych panów, 724-828-099.

H1966-G

DAWID, 794-189-046.

H1971-G

ZGRABNA Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

DZIKA kotka 22-latką zaprasza na miłą zabawę, 885-149-330.

H1980-G

NOWA śliczna szczupłutka 23-letnia blondyneczka z dużym biustem, 661-771-698.

BOLESŁAWIEC- atrakcyjna Ola 22 lata, 782-089-348.

H1982-G

KOCHANECZKA 28; 783-853-687.

H1983-G

KOBIECA dyskretnie, 571-383-626.

H1984-G

BLONDYNKA od 8.00 nowy numer 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237.

H1986-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503.

H1987-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926.

H377-K

ŚLICZNA blondynka 733081577.

H1431-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl

G4065-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425.

H1411-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl

H1706-G

LOTNISKA- transport, 602-120-624.

H1797-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204.

H1873-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

H1874-G

CAMPING „Kormoran” 4-osobowy+ kuchnia+ 2 tarasy Niesulice www.kormoran-niesulice.pl od jeziora 50 metrów. Doba 120 zł/4 osoby od 7 dni 100 zł. Tel. 662-785-271; 791-54-11-82; 0049/221-530-51-18.

H1989-G

DOBRY wypoczynek Międzywodzie- pokoje+ łazienki, balkon nad morzem, parking monitorowany, 9 1 / 3 8 1 - 4 8 - 3 5; 608-821-370.

H567-K

PRZEWÓZ osób Niemcy, Belgia, Holandia, Austria, tel. +48/531170190 wyjazdy środy-sobota powroty czwartek-niedziela www.lidertrans.com.pl

H878-K

WYCIECZKI autokarowe z Karpacza, Jeleniej Góry, Kowar i in. do Wiednia, Pragi, Berlina, Drezna, Skalnego Miasta i inne www.bakar.com.pl 601556495.

H1225-K

DŹWIRZYNO pokoje z łazienkami. Do Bałtyku 150 m. Dzieci do 3 lat za darmo. Rezerwacja 534192448. H1378-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, SPA, parafina, henna, depilacja, zabiegi na twarz, 795-356-780. H1437-G

SALON SPA- rejestracja i informacje, 693-957-884; www.spahaus.pl H1773-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 na rynku, Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434.

H1203-G

BIURO Rachunkowe, 20 lat tradycji, księgowość, płace, ZUS, doradztwo, opinie, ekspertyzy. Tel./ fax 75/641-24-45; 75/754-20-11.

H1268-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; książka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585.

H1652-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298.

H1754-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. H1799-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKA pożyczka, 503-196-773.

CIEPLICE pogotowie gotówek. Tel. 784-051-384.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304.

H1811-G

LEASINGI także na start telefon 730135080. H1879-G

POŻYCZKI gotówkowe od ręki, oddłużanie, spłacanie pożyczek, spłaty hipoteki, skup długów. Zalegasz z czynszem, dostajesz odmowę w banku. Nie stać Cię na adwokata, musisz zapłacić ZUS, grożą Ci odłączeniem prądu albo gazu? zadzwoń do nas 791-090-099.

H1885-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatrna 1 pok. 311.

H1939-G

BIURO Rachunkowe- pełna księgowość za rozsądną cenę 605248272.

H2001-G

POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A. 600-400-288 (taryfa wg opłat operatora).

H571-K

POŻYCZKA z darmowym Pakietem dla Seniora. Zadzwoń i sprawdź. Provident Polska S.A. -600400311. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

H1302-K

SZYBKA POŻYCZKA

również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami
600840600
lub 608867871

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

markizy
rolety żaluzje
bramy

75 75 259 06 www.aroll.pl
Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

nowiny
jeleniogorskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych
"Janmar"
KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19,
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"
LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82
SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"
PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A,
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

DOM KREDYTOWY INWEST
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie
HIPOTECZNE do 100% wartości
nieruchomości
SAMOCHODOWE i LEASINGI
CZYSZCZENIE BIK !!!
ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75 752-57-57; kom. 732-844-878

VEKA tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie !!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY 58-500 Jelenia Góra
ATESTY ul. W. Polskiego 39/2
CERTYFIKATY (75) 75 34 289
601-43-11-61

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Bank odmówił Ci kredyt?
Przyjdź do nas!
Obniżymy Twoje raty nawet o połowę! niezależnie od BIK
Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne:
tel. 75 617 10 56 9-17

nowiny
jeleniogorskie
Cennik reklam
w "Nowinach Jeleniogorskich"
drukowane od 1 kwietnia 2006 r.
58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Curie Skłodowskiej 13
marketing tel./fax 75 64 24 480; e-mail: marketing@24.pl
biuro ogłoszeń tel. 75 75 247 81; tel./fax 75 75 248 13; e-mail: biuro@24.pl

Strona 85 modułów 255 x 345 mm (5x17 modułów)	Cena w złotych (netto)	brutto 23%
I. Ogłoszenia drobne:		
UWAGA! Ogłoszenia drobne maksymalnie do 30 słów!		
1. 1 słowo (tryb normalny)	(0,90)	1,11
2. ogłoszenie + obrys	(0,90 + 8,00 obrys)	1,11 + 9,84 obrys
3. 1 słowo (tryb ekspresowy)	(1,80)	2,21
4. ogłoszenie + apła	(0,90 + 10,50 apła)	(1,11 + 12,92)
5. ogłoszenie + obrys + apła	(0,90 + 15,00)	(1,11 + 18,45)
5. oferta	8,00	9,84
II. Ogłoszenia ramkowe (za 1 moduł - 50x20)		
Cena w złotych (netto)		
1. Tryb normalny - strony ogłoszeniowe	(28,00)	34,44
2. Pierwsza strona "NJ"	(106,00)	130,38
3. Ostatnia strona (255x360)	(5,000)	6,150 strona
4. Strona 3 redakcyjna	(94,00)	115,62
5. Strony redakcyjne	(82,00)	100,86
6. Nekrolog:		
- od osób fizycznych	(14,00)	17,22
- od osób prawnych	(28,00)	34,44
8. Komunikat, zawiadomienie, podziękowanie	(14,00)	17,22
9. Jedna strona (255x345) (85 modułów)	(2.380)	2.927,40
10. Tekst sponsorowany 1 moduł	(54,00)	66,42

10. Kolor + 20 procent
11. Wybór miejsca na stronie + 10 proc. (grawa)
pliki - Corel 12.0; (300 dpi, CMYK)
- .jpg, - .tif, - .pdf
Udzielamy zniżek (płatne gotówką)
- za 4 emisje 10% - za 12 emisji 20%
- za 8 emisji 15% - powyżej 12 emisji 25%

PRZY OGŁOSZENIACH O WARTOŚCI 2.500 NETTO UPUST DO NEGOCJACJI

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY DEALER
NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
PRIME
grubość 60 mm
przenikalność cieplna 0,37 K
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Zapraszamy

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów i emerytów
www.okna.jgora.pl
ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA ISO ENERGY K-0,8
KMT
STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka
"3950 zł"
Brama Roka
"2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Stolbud Koronea
Ponizio
• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI
* szczegóły u sprzedawcy
NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!
Jelenia Góra
ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

okna & drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC
TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ!
ZAPRASZAMY!
DRZWI w 7 DNI*
Marco A.6.6
Marco A.1.3
Marco A.1.1
Marco A.1.2

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Roksana Knapik

Zajęcie: geolog, od 10 lat pracuje w Karkonoskim Parku Narodowym (kieruje Stacją Monitoringowo - Badawczą). W 2012 roku odkryła i opisała jaskinię w polskiej części Karkonoszy. Fanka georóżnorodności i geoturystyki.

1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Bogatyni. Przyjechałam tutaj do pracy. Zawsze marzyłam o tym, żeby mieszkać i pracować w Karkonoszach.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

W domu mieliśmy małą kolekcję minerałów. Od zawsze chciałam znaleźć jakiś piękny minerał. Mój pierwszy ametyst odkryłam w Karkonoszach, kiedy miałam sześć lat. Jak się czegoś bardzo pragnie, stara się o to, człowiek przyciąga swoje cele i marzenia.

3. Ten pierwszy raz:

W KPN zostałam zatrudniona jako asystent naukowo-badawczy, ale poproszono mnie, abym opracowała zagadnienia edukacyjne. Nie miałam żadnego w tym doświadczenia. Pierwsza lekcja w terenie dla dzieci. Dałam dziewczynce kawałek granitu. Na następnych zajęciach dziewczynka podeszła do mnie i powiedziała, że z tym granitem spała. Pomyślałam, że geologia może być fajnym motywem do edukacji ekologicznej.

4. Przebój życia:

Bywałam na różnych koncertach i festiwalach, ale dopiero w ubiegłym roku po raz pierwszy pojechałam na Open'er Festival. Wiele z zasłyszanych tam piosenek do dziś jest dla mnie przebojami. Zławszcza z najlepszego koncertu - Editors.

5. Wkurza mnie:

Śmieci i szeroko pojęta głupota.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez ogródka.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Na pewno długo trzymałabym na koncie i zastanawiała się, na co wydać. Nie szastałabym taką kwotą. Zainwestowałabym w swoje miejsce w Karkonoszach.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Pewnie mi tego wskazania nie daruje, ale moim wzorem do naśladowania jest profesor Piotr Mi-gorń z Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie tylko pod względem zawodowym. Jest dobrym, kulturalnym człowiekiem i też lubi geoturystykę.

9. Za późno na:

Geologię wymyśliłam już w dzieciństwie, ale w liceum przez chwilę myślałam o archeologii. Najwyraźniej archeologia nadal mnie przyciąga, ponieważ w swoim ogródku znajduję pozostałości średniowiecznej huty szkła. Mam prywatne wykopiska, ale za późno na zawodowe związanie się z archeologią.

10. Ulubiona anegdota:

Podczas studiów byliśmy na praktykach geologicznych w kamieniołomie wapienia. Mieszkaniec pobliskiej wioski zapytał, co tutaj robimy. Chcieliśmy popisać się wiedzą i umiejętnościami edukacyjnymi. Opowiedzieliśmy mu, że badamy skały, bo tutaj kiedyś było morze. Na to pan odpowiedział, że mieszka tutaj tyle lat i żadnego morza nie widział.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Pochodzącej z Jeleniej Góry śpiewaczki operowej, absolwentki Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia (klasa skrzypiec) w rodzinnym mieście, która przysięgła ze śpiewem rozpoczęła w wieku 15 lat, Anny Patrys. Diva młodego pokolenia, potężny sopran dramatyczny, jako jedyna Polka wystąpiła w The Royal Opera House, Covent Garden w Londynie w konkursie Elizabeth Connell Prize. Kolejne brawa dla Ani jako jednej z 40 finalistek telewizyjnego programu „Mam talent”. Emisja show w TVN z jej udziałem we wrześniu. Laureatka ogólnopolskich konkursów wokalnych, z zamiłowaniem występuje głównie jako interpretatorka muzyki współczesnej i śpiewaczka oratoryjno - kantatowa.

(stob)

Partnerów Międzynarodowego Letniego Seminarium Karate i Turnieju Przyjaźni Polska - Anglia w Kowarach i w Karpaczu, spółki TAURON Ekoenergia, cieplickiego Szpitala Specjalistycznego ZOZ MSW, Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze, Urzędów Miast i Gmin w Karpaczu, Kowarach, Myszkowicach i w Podgórzynie, jeleniogórskich uczelni: Wydziału Zarządzania, Ekonomii i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej, Związku Gmin Karkonoskich, hoteli Sandra i Gołębiowski w Karpaczu.

(stob)

Mieszkańców Czadrowa za dwudniową zbiórkę pieniędzy dla rodziny, która w pożarze straciła swój dobytek. Pogorzelcom przekazano prawie dwa tysiące złotych.

(stob)

Młodych koszykarzy mistrzowskiego PGE Turowa, Mateusza Kostrzewskiego i Jakuba Karolaka, którzy w minioną sobotę, 9 sierpnia, w zgorzeleckim Centrum Handlowym Real

włączyli się w zbiórkę artykułów szkolnych dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin. Ponadto Kostek i Kuba rozdawali autografy i klubowe gadżety a wraz z fanami wzięli udział w grze zręcznościowej.

(stob)

Pięciokrotnego uczestnika Zimowych Igrzysk Olimpijskich, chorążego reprezentacji Polski w Soczi, wicemistrza świata juniorów w bobslejowych dwójkach w Koenigssee Dawida Kupczyka, i olimpijczyka z Monachium w 1972 roku (7. miejsce w biegu na 800 metrów), trenera polskich i kanadyjskich lekkoatletów oraz bobsleistów, Andrzeja Kupczyka. Obaj na lipcowej sesji Rady Miejskiej za sportowe osiągnięcia i promowanie sportowego stylu życia zasłużenie otrzymali tytuły Honorowych Obywateli Miasta Kowary.

(stob)

Gwizdy dla...

Miejskich urzędników z jeleniogórskiego ratusza i ich szefowej z Wydziału Gospodarki Komunalnej, którzy mimo prób i interwencji

mieszkańców nadal „zapominają” o gruntach pomiędzy ulicami Małcużyńskiego i Paderewskiego. Tzw. tereny zielone, własność miasta, szpecą niekoszone jeszcze w tym roku ponad dwumetrowej wysokości trawy, samosiejki i chaszcze. Sprawa bulwersuje, gdyż według najnowszego planu zagospodarowania są to działki przeznaczone na sprzedaż pod budownictwo jednorodzinne. Potencjalni nabywcy mają co oglądać.

(stob)

Młodych chuliganów z Kamiennej Góry za wywracanie kontenerów na śmieci. W weekend takie „zabawy” wandalii odbyły się na ulicach Stowackiego i Katowickiej.

(stob)

Nasz Czytelnik z Lubania gwizdże tamtejszym VIP-om, którzy najwyraźniej nie znają historii i uroczystości rocznicowe wybuchu Powstania Warszawskiego datowali na 3 sierpnia. Nasz czytelnik obawia się, że, co gorsze, wybita na plakacie data „70. Rocznica Wybuchu Powstania Warszawskiego Luban

3 sierpnia 2014 r.” utrwali się głowach młodości, która już niewiele o historii wie, a teraz będzie wiedzieć z błędem. Wśród firmujących na plakacie ten błąd gospodarzy znaleźli się starosta lubański, dziekan dekanatu lubańskiego i burmistrz miasta. Ten ostatni przed objęciem posady samorządowej uczył dzieci... historii.

(mal)

Właściciela psa - dużego, czarnego mieszczaka, który biega bez opieki przy szlaku prowadzącym na Chojnik (przed wejściem do KPN w Sobieszowie), obszczekując turystów i atakując inne psy. Może Straż Miejska coś może?

(pe)

Służb odpowiedzialnych za oznakowanie przejazdu kolejowego w Jeleniej Górze-Cieplicach (ul. Lubańska), a konkretnie za brak sygnału dźwiękowego informującego o opuszczonej rogatce. W Plechowicach sygnał jest, a w Cieplicach?

(ep)

Krzyżówka nr 32

POZIOMO: 5. Sandra z listy Forbesa, - 8. Przed pierwszym krokiem, - 10. W opozycji do nocnika, - 12. Z mydłem mu nie wyszło, - 13. Opieka nad sztuką, - 16. Wyrośnięta strzykawka, - 17. Walczy z pestkami, - 18. Tkanki w spoczynku, - 21. Zbiera „przydasie”, - 25. Kot pospolity, - 27. Świadoma inaczej, - 28. W czapkach gorejących, - 29. Śpiewa o prywatkach.

PIONOWO: 1. Chorwacka riwiera, - 2. Świszczypała, - 3. Kłują w ucho, - 4. Ogródek nie z lisem, - 5. Pachnący przyimek, - 6. Cukierki dla twardzieli, - 7. Spięty na głowie, - 9. Hocki-klocki, - 11. Instytut z teczkami, - 14. Naczynia pod korą, - 15. Skubie skiby, - 18. Parasolka z galaretki, - 19. Śmiech do potęgi, - 20. Chude w Ameryce, - 21. Za igłą, - 22. Kot yeti, - 23. Na choince, - 24. Stoi w siłowni, - 26. Kleją się wieczorem.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

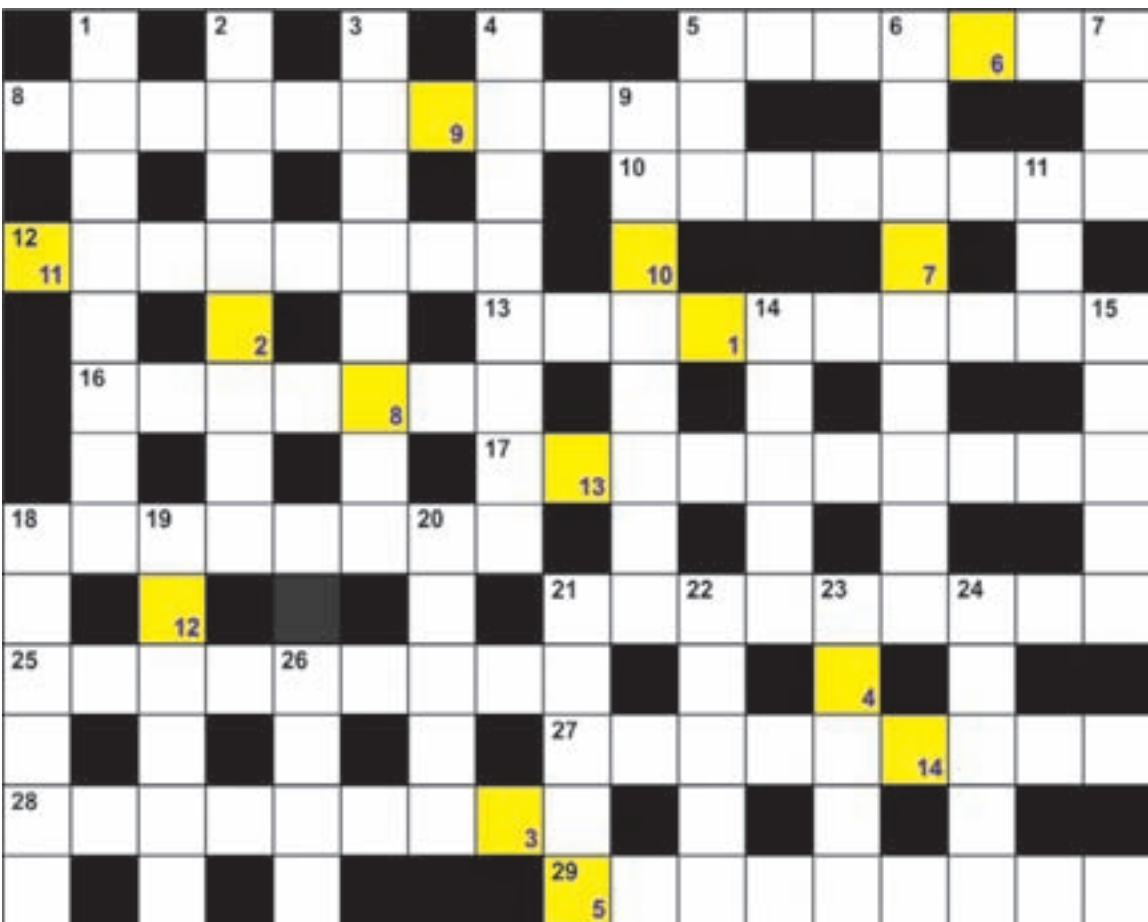
Odpowiedzi do krzyżówki nr 30

POZIOMO: 1. Huśtawki, - 5. Przekręt, - *9. Rozeta, - 10. Etnografia, - 11. Antyrama, - 14. Agat, - 17. Arden, - 18. Afirmacja, - 19. Medytacja, - 21. Szmat, - 23. Koło, - 25. Korytarz, - 28. Odroczenia, - 29. Jeniec, - 30. Kotlecik, - 31. Lektorka. PIONOWO: 1. Herbata, - 2. Trepy, - 3. Wiara, - 4. Irena, - 5. Panna, - 6. Errata, - 7. Refundacja, - 8. Trajan, - 12. Triumwirat, - 13. Michał, - 15. Gardło, - 16. Lama, - 20. Alzacja, - 21. Stroik, - 22. Tkacze, - 24. Ośnik, - 25. Kreml, - 26. Ryjek, - 27. Tango.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30

MARATON KARKONOSKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 30 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marian Bański z Jeleniej Góry.



JELENI SALONOWY



Znajomi wiedzą, że **Miłosz Sajnog**, jeleniogórski radny, jest miłośnikiem kolarstwa i sam spędza sporo czasu na rowerze. Ale niewiele osób wie, że Miłosz pokonał w tym roku całą trasę Tour de Pologne z całkiem dobrym rezultatem. Co prawda nie na rowerze, ale jako dziennikarz piszący dla Magazynu Rowowego. Jego mobilnym biurem był samochód chińskiej produkcji marki SsangYong, który wszyscy nazywali „sajnogiem”. (6)



Kilkaset osób w niedzielne samo południe uczestniczyło na Śnieżce w tradycyjnej polsko-czeskiej mszy odpustowej ku czci Świętego Wawrzyńca, patrona przewodników sudeckich i ratowników GOPR. Pod przewodnictwem biskupa ordynariusza diecezji Hradec Kralove, **Jana Vokala**, modliło się wspólnie kilku kapłanów. Po raz pierwszy mszę celebrował i homilię wygłosił nowy biskup diecezji legnickiej, 68-latek **Zbigniew Kiernikowski**. Przy ołtarzu koło obserwatorium meteorologicznego nie zabrakło biskupa seniora, emeryta, wielkiego miłośnika Karkonoszy, **Stefana Cichego** (z prawej). Ten ostatni, po 9 latach posługi biskupiej przed ogrodowym poczęstunkiem - agapą na tysiąc osób, symbol władzy - pastorał, na ingresie przekazał następcy po decyzji papieża Franciszka. Nowy hierarcha zdradził nam, że lubi czytać książki i jeździć na rowerze. Jest otwarty na nowe technologie, prowadzi w internecie blog i nie unika dziennikarzy. Bo sam był reporterem Radia Watykańskiego i dla telewizji w 1997 roku komentował wizytę Jana Pawła II. (5)



Bardzo popularna piosenkarka młodego pokolenia, blogerka ze Zgorzelca, **Honorata „Honey” Skarbek** (22 lata), wystąpi w tanecznym show Polsatu „Taniec z gwiazdami”. Treningi już trwają. Wokalistka świetnie zarabia, jej roczne dochody szacuje się na pół miliona. „Honey” gra dużo koncertów, wkrótce znów zobaczymy ją na festiwalu w Sopocie, pokazuje się w reklamach, ostatnio kosmetyków, co ilustruje zdjęcie. Przed telewizyjnymi tańcami Honorata Skarbek pochwaliła się zdjęciami ze słonecznych wakacji. Kusiła w bikini. „Ma co pokazać”, „Jest na co popatrzeć”, pisali internauci. Idolka nastolatki, o wadze 60 kg i wzroście 174 cm, jak sama twierdzi, nie dba o figurę, nie uprawia sportu, nie stosuje żadnej diety, je, co chce i wcale nie tyje. Szczęściarza - komentują panie. (5)



Andrzej Kowal od ośmiu lat jest wiceprezesem ds. rozgrywek w Dolnośląskim Związku Piłki Nożnej. Staż szefa okręgowego związku w Jeleniej Górze były zawodnik Arkonii Szczecin ma jeszcze dłuższy, rządzi regionalnym futbolem od 2003 roku. Prezesowska codzienność to urzędowanie w siedzibie OZPN-u, wypełnianie i zatwierdzanie wszelakich pism i dokumentów, trudne rozmowy z klubowymi działaczami, ustalanie ligowych terminarzy i wiele innych żmudnych spraw. Są też przyjemniejsze chwile, jak wręczanie pamiątkowych pucharów za awans do wyższej klasy rozgrywkowej. W ciągu dwóch weekendów prezes Kowal musi przekazać aż osiem trofeów złotego koloru. W miniony weekend podwójnie, od DZPN i OZPN uhonorował trzecioligowych piłkarzy Karkonoszy. Wcześniej puchar za awans Gryfa do klasy okręgowej na stadionie w Gryfowie Śl. odebrał kapitan drużyny, Paweł Ślusarczyk. W 30-stopniowym upale uwagę kibiców zwróciły też nienagannie skrojony letni garnitur i markowe okulary prezesa Andrzeja. (5)



Janusz Kulczycki, znany lubański kolekcjoner, regionalista i publicysta, współtwórca Stowarzyszenia Miłośników Górnych Łużyc, wpadł na znakomity pomysł. Znaną historię związków Lubania z postacią Marcina Lutra, niemieckiego reformatora religijnego - choćby za sprawą przechowywanej długo w mieście Karty Lubańskiej. Otóż Janusz Kulczycki zdradził, iż narodził się pomysł połączenia tej historii ze zupełnie inną - zaczął historią lubańskiego browarnictwa, które swą sławą i wielkością znacznie przewyższało browar lwówecki. Nazwa dla piwa, które mogło być produkowane w przyszłości w Lubaniu już jest: Marcin Luter! Na razie brakuje tylko jakichś 2 lub 3 mln zł na rozkręcenie interesu. Gdyby ktoś z naszych czytelników miał problemy z lokatą kapitału, to polecamy mu Lubań. Tam mają gotowy pomysł na biznes. (8)

Horoskop

BARAN

Możesz iść na kompromis, ale musisz wiedzieć, po co. Rezygnacja z planów powinna przynieść coś w zamian, inaczej lepiej trzymać się pierwotnych założeń.

BYK

Nie pozwól, aby manipulowały Tobą emocje - nerwową sytuację zawsze można uspokoić, ale wypowiedzianych w gniewie słów nie da się cofnąć. Walcz o drobiazgi.

BLIŹNIĘTA

Czasami warto się przekonać, aby w przyszłości nie żałować - nie wahaj się. Popracuj też nad swoim organizmem, bo wkrótce możesz mieć spore z nim kłopoty.

RAK

W tym tygodniu również nie uda Ci się przewidzieć wszystkich ruchów przeciwnika. Zastanów się, czy nie lepiej przegrać bitwę, aby wgrać wojnę?

LEW

Wielu spraw nie cofniesz w przeciągu jednego tygodnia, możesz natomiast w ciągu paru dni stworzyć dobry plan na wiele miesięcy. Warto.

PANNA

Jeśli posłuchasz Lwa, możesz zyskać nowe perspektywy finansowe, jeśli ze Strzelcem, możesz zainwestować posiadane oszczędności - czy stać Cię na ryzyko?

WAGA

Bardzo ostrożnie wypowiadaj swoje opinie - ktoś czeka na Twoją wpadkę, a w najbliższych dniach będzie sporo okazji do pomyłek. Ważna sobota.

SKORPION

Musisz zrozumieć, że wielu spraw nie da się już cofnąć - można natomiast kreować swoją przyszłość. Ten tydzień właśnie jest ku temu wymarzony. Ufaj tylko Skorpionom.

STRZELEC

Jest ktoś, kto zawsze będzie przy Tobie, ale nie wykorzystaj tego w załatwianiu spraw błahych. Sytuacja wymaga ponownej rozmowy i to Ty musisz ją zainicjować.

KOZIOROŻEC

Tydzień zapowiada się burzliwie - nie stawiaj warunków, ale egzekwuj wcześniejsze ustalenia. Bądź konsekwentny, a przekonasz się, że Twoja metoda ma przyszłość.

WODNIK

Domowych nieporozumień nie wywlekaj na zewnątrz - niczego to nie załatwi, a da pożywkę dla „przyjaciół”. W tym tygodniu warto odpuścić, aby zyskać niebawem.

RYBY

Jeśli liczysz na dobrą inwestycję, nie zamiataj niczego pod dywan i analizuj dokładnie każdy szczegół przed podjęciem ostatecznej decyzji. Licz na Pannę

(ep)

Zapraszamy po **czyste,
zimne powietrze**

Serwis Klimatyzacji Samochodowej

oczyszczanie | odgrzybianie

☎ **75 640 60 44**

na wynos



WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | jelcar.pl

Kupimy od Ciebie **KAŻDE** auto
lub **wymienimy** na inne



• autokomis • skup aut za gotówkę



519-321-213 | 519-321-211

Aktualna oferta komisu dostępna
na stronie internetowej: www.jelcar.pl/komis



WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | tel. 75 640 60 20